

## Od redakcji

Mówi się, że młody, rozpoczynający pracę nauczyciel jest dzisiaj zupełnie inny niż kiedyś, że jego rola uległa zmianie z osoby przekazującej wiedzę na lidera młodego pokolenia. Mimo tej zmiany wiemy, że początek pracy stawia wiele wyzwań, zdajemy sobie z tego sprawę tym bardziej, że wszyscy byliśmy w podobnej sytuacji. Rzeczywistość oświatowa zmienia się nieustannie, przychodzą kolejne pokolenia uczniów, a początek pracy zawodowej wciąż pozostaje bez zmian. Przygotowanie teoretyczne zderza się z praktyką, motywacja i zaangażowanie poddawane są próbie, pojawiają się nowe relacje i potrzeby, codzienność szkolna buduje doświadczenie, a nauczyciel jest w nieustannym poszukiwaniu tego, co w tym zawodzie najważniejsze. Zatem ciekawi jesteśmy co skłoniło Was do pracy z dziećmi, młodzieżą. Odwołując się do słów Jacka Jakubowskiego – coacha, mentora, superwizora Grupy TROP, proponujemy wspólne przyjrzenie się różnym wymiarom pracy nauczyciela.

Ważnymi aspektami stają się znajomość podstawowych zasad pracy, kierunków rozwoju, wiedza na temat współczesnych trendów w edukacji, metodyka pracy, skuteczność a przede wszystkim budowanie społecznych relacji z wszystkimi podmiotami. Prawidłowe relacje i uważność na kompetencje społeczne tworzą przyjazne środowisko oparte na współpracy, zaufaniu i wiarygodności. O poszukiwaniu wsparcia czytamy w raportach i słyszymy w rozmowach z nauczycielami. W codziennej praktyce ważne jest zasięganie rad, podglądanie jak robią to inni, poszukiwanie metodycznych rozwiązań, a przede wszystkim posiadanie życzliwych grup wsparcia w środowisku szkolnym i poza nim.

Warto podkreślić, że są rady uniwersalne i takie, które wynikają ze specyfiki etapu edukacji i typu szkoły. Wiedza czerpana z różnych źródeł i umiejętności nabywane w trakcie codziennej pracy nauczyciela stanowią swoisty fundament zawodowy. Zapraszamy do analizy odpowiedzi doświadczonych nauczycieli praktyków poruszających zagadnienia, których nie znajdzie się w książkach i nie zdobędzie na studiach. Praktyka ma moc. Warto przejrzeć się, jak w lustrze, we wspomnieniach innych nauczycieli.

Niezależnie od osiągniętego stażu pracy nauczyciel uczy się całe życie, aby osiągnąć sukces?, mistrzostwo? Czy stanie się rzemieślnikiem, mentorem, innowatorem, autorytetem czy wychowawcą to zależy od predyspozycji i otwartości. Warto nie gubić bakcyli innowacyjności w pracy, pielęgnować w sobie „poszukiwacza przygód”, zadawać sobie pytania, być docieklwym. Praktyka czyni mistrza. Zebraliśmy zatem metodyczne wskazówki. Doradcy metodyczni i praktycy podpowiadają, co jest ważne w byciu nauczycielem, jakie cechy warto w sobie pielęgnować, jakie umiejętności rozwijać, jakie strategie wychowawcze zastosować, jak skutecznie potączyć konsekwencje z empatią.

Obecna sytuacja wymaga spojrzenia na współczesną szkołę również pod kątem technologii pomocnych na co dzień i w sytuacji nauczania na odległość. Jak sobie z tym radzić, jak dobrać narzędzia, czy jest możliwe osiągnięcie porównywalnych celów edukacyjnych i budowanie relacji z uczniami w formie realnej i zdalnej?

Początkujący nauczyciel już wie lub dowie się niebawem, że zmiany są nieodłącznym elementem pracy w szkole, że bycie online, offline nie zmienia faktu, iż doskonalenie się powinno być stanem permanentnym. Wiedza zawarta w książkach plus praktyka i czerpanie z doświadczeń innych jest dobrym otwarciem na... bycie po prostu... DOBRYM NAUCZYCIELEM. ●

## TEORIE I BADANIA

|                                                                                                     |    |
|-----------------------------------------------------------------------------------------------------|----|
| <b>JACEK JAKUBOWSKI</b><br>List do początkującego nauczyciela .....                                 | 2  |
| <b>WITOLD KOŁODZIEJCZYK</b><br>Warsztat nauczyciela w czasach wyzwań .....                          | 5  |
| <b>BEATA KOSSAKOWSKA</b><br>Kim jestem, jak widzą mnie inni? –<br>portret młodego nauczyciela ..... | 15 |
| <b>DOROTA CICHECKA</b><br>Tutoring wsparciem pracy nauczyciela stażysty .....                       | 21 |

## NAUCZANIE I UCZENIE SIĘ

|                                                                                                        |    |
|--------------------------------------------------------------------------------------------------------|----|
| <b>JOLANTA OKUNIEWSKA</b><br>Jak pierwszak. Sposoby na dobry<br>początek i dalszy ciąg .....           | 26 |
| <b>ANNA KRUSIEWICZ</b><br><b>KATARZYNA SZYMAŃSKA</b><br>„Bocian”, czyli jak znaleźć własną drogę ..... | 37 |
| <b>TERESA KAZIMIERSKA</b><br>Kształcenie branżowe –<br>młodzi nauczyciele potrzebni od zaraz .....     | 43 |

## DOBRA PRAKTYKA

|                                                                                             |    |
|---------------------------------------------------------------------------------------------|----|
| <b>MAŁGORZATA GASIK</b><br>Nauczycielu, wstań i idź! .....                                  | 52 |
| <b>MARIA SYKUT</b><br>Czy zdalna edukacja jest zmianą innowacyjną? .....                    | 65 |
| <b>IZABELA WRZESIŃSKA</b><br>O słowie i emocjach –<br>komunikacja w pracy nauczyciela ..... | 69 |

## SAMOKSZTAŁCENIE

|                                                                                                                          |    |
|--------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------|----|
| <b>AGNIESZKA KOŁODZIEJSKA</b><br>NAUCZYCIEL NA STARCIE. Zestawienie<br>bibliograficzne w wyborze za lata 2006-2020 ..... | 73 |
| <b>MONIKA BIEDRZYCKA-GŁADKA</b><br>Recenzje .....                                                                        | 77 |

## TECHNOLOGIE INFORMACYJNO-KOMUNIKACYJNE

|                                                                                                                            |    |
|----------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------|----|
| <b>STANISŁAW SZULC</b><br>Zdalne nauczanie – rzeczywistość<br>czy potrzeba chwili? .....                                   | 80 |
| <b>ANNA GRZYBOWSKA</b><br>Jak wprowadzić narzędzia TIK do klasy szkolnej?<br>Poradnik dla początkującego nauczyciela ..... | 85 |



**JACEK JAKUBOWSKI** – superwizor Grupy TROP, psycholog, przewodniczący Rady Trenerów Polskiego Towarzystwa Psychologicznego, członek polskiego klubu amerykańskiej organizacji Innowatorzy dla Dobra Ogótu ASHOKA. Współzałożyciel stowarzyszenia Inicjatywa Firm Rodzinnych. Doświadczony mentor i coach, specjalizuje się w budowaniu współpracy opartej na empatii.

## LIST DO POCZĄTKUJĄCEGO NAUCZYCIELA

JACEK JAKUBOWSKI

### WITAJ

Ciekaw jestem, co skłoniło Cię do pracy z młodzieżą?

Może chcesz być **profesjonalistą-nauczycielem**. Taką sobie po prostu drogę wybrałeś. Lubisz, jak ktoś **mądrzeje**. Jak więcej wie. W szkole lub poza nią doprowadzasz do tego, że dzieciaki zaczynają sprawnie mówić po angielsku, rozumieją świat przyrody albo z zapamiętaniem poznają literaturę. Nie robisz drętwych wykładów i nie wierzysz w magię oceny, tylko wypracowujesz wspaniałe metody dydaktyczne. Wciągasz młodych, ucząc w zabawie albo wyzwalasz sztukę zadawania pytań i poszukiwania odpowiedzi. Przygotowujesz tym samym młode pokolenie do świata przyszłości, w którym trzeba będzie uczyć się permanentnie, ciągle przekwalifikowywać, wykorzystywać nowe, stale rozwijające się technologie.

Piękna to droga, ale pułapki na niej równie wielkie. Grozi Ci rutyna, nienadążanie za rozwojem wiedzy, mylenie uczenia się z zapamiętywaniem informacji. Możesz zapomnieć, że człowiek uczy się przez doświadczenie, a wiedza oparta jest też

na emocjach i działaniu. Wręcz wkurzać Cię mogą młodzi, którzy nie pasować będą do Twojego modelu – np. przyszli artyści, sportowcy, podróżnicy. I jeszcze jedno – w szkole, w której ostatecznym celem jest sprawnie wypełniony test, która skostniała w biurokracji, poszatkwiała świat wiedzy na przedmioty i lekcje, możesz dość szybko stać się urzędnikiem oświaty, a nie nauczycielem.

A może jesteś z krwi i kości **wychowawcą**. Twoją pasją jest właśnie pomaganie i wspieranie procesu osiągania dojrzałości. Dusza Ci rozkwita, jak patrzysz na **ich rozwój**. Pozostawiasz im dziedzinę, w której chcą się realizować. Nie interesuje Cię za bardzo, czy założą działalność gospodarczą, będą działać w organizacji pozarządowej, czy staną się urzędnikami samorządu. Ważne, żeby umieli stawiać sobie cele, współpracować z innymi, byli etyczni i skuteczni. Na jednym z seminariów powstała kiedyś bardzo prosta definicja tego typu pracy z młodzieżą. Trzeba im tworzyć przestrzeń –

psychologiczną, czyli uważnie słuchać, budować partnerską relację, stawiać adekwatne do poziomu

## LIST DO POCZĄTKUJĄCEGO NAUCZYCIELA

rozwoju zadania, uczyć brania odpowiedzialności za siebie i za otaczającą nas rzeczywistość.

Spółeczną, czyli pomóc stworzyć zespół, działać wewnątrz jakiejś organizacji lub instytucji, pomóc zrozumieć mechanizmy rządzące życiem społecznym.

Fizyczną, to stworzyć miejsce (lokal, siedzibę) i zapewnić przynajmniej minimum środków materialnych.

Jak we wszystkich, w tym podejściu też są pułapki. Wspaniały wychowawca może być... nijaki. Koncentruje się na młodzieży, ale na niczym konkretnym się nie zna, więc jest mało wiarygodny. Inną pułapką jest próba lepienia wychowanka na obraz i podobieństwo siebie. Bóg może ma do tego prawo, ale nie Ty. Każdy jest inny. Młody musi swoją ścieżkę odnaleźć, a Ty możesz mu w tym tylko pomóc. A największe dla Ciebie niebezpieczeństwo to to, że ten ukochany, wspierany, rozwijany wychowanek musi kiedyś odejść. Musi „wyjść na swoje”, znaleźć swoją drogę, „odpępnąć się” od swojego mistrza. A Ty możesz być z tego powodu smutny, mieć poczucie opuszczenia.

A może jesteś... misjonarzem. W tym najlepszym tego słowa znaczeniu. Realizujesz swoją wyraźną misję. Znam takie osoby. Nie zgadzają się na jakiś rodzaj krzywdy albo bezsensu w świecie. Walczą z chorobami albo bezdomnością. Inni wchodzą głęboko w ekologię, uważają, że rujnujemy matkę ziemię. Jeszcze inni obawiają się, że nie zbudujemy społeczeństwa obywatelskiego albo boli ich brak przedsiębiorczości i wynikające stąd fatalne skutki bezrobocia. Realizują świetne projekty, opracowują nowe procedury, zdobywają coraz większe pieniądze na swoje organizacje. Poczuli w pewnym momencie, że **potrzebują młodych do tego, co robią**. Potrzebują ich entuzjazmu, wolnego czasu i dyspozycyjności, czasem nawet odświeżającego spojrzenia na stare problemy. To wspaniała okazja dla Ciebie i młodych osób, z którymi się związałeś. Oni naprawdę przy Tobie mogą się wiele nauczyć. Ale najważniejsze – mogą odbudować w sobie

poczucie własnej wartości, poczuć ten wewnętrzny ciąg, namiętne wgryzanie się w problem do rozwiązania, radość z bycia w głównym nurcie życia. Jest też coś, co Ty z kolei możesz wziąć od nich. Znużony walką o swoje racje, zanurzony w codziennych zadaniach, które zalewają swoją ilością, często bezsensownością, możesz odnowić się w ich entuzjazmie, energii, świeżym spojrzeniu. Możesz poczuć ich podziw dla tego, co robisz. A także dla Twojej wiedzy, skuteczności. To też Ci się należy od świata i pozwala podładować wyczerpane nieco akumulatory.

Nie ma jednak tak dobrze, żeby z jakiejś sytuacji wynikały same plusy. Jeżeli jesteś misjonarzem, czają się na Ciebie niebezpieczeństwa. Czasem Twoja misja może przestonąć Ci konkretnego człowieka. Możesz zacząć „używać” młodych do realizacji swoich skądinąd ważnych celów. Możesz zacząć nimi orać, dowodzić, zmuszać do wysiłku ponad miarę. Pewien wspaniały ekolog z Argentyny, opowiadając nam na konferencji o swoim programie, powiedział: Do naszych działań wykorzystywaliśmy zawsze młodzież. Tak, chcę to podkreślić – wykorzystywaliśmy. Byli wolontariuszami realizującymi zadania wynikające z naszych pomysłów. I jak to młodzi – spóźniali się, łatwo wypalali, byli często nieodpowiedzialni. Jakieś osiem lat temu zaczęliśmy z nimi rozmawiać. Teraz tworzą organizację, która działa w tak nowatorski i skuteczny sposób, że ledwie możemy za nimi nadążyć.

Wszystkie powyżej opisane drogi z założenia są wspaniałe i mają swoje pułapki. Ludźmi tylko (albo aż) jesteśmy, a błędzić ponoć jest rzeczą ludzką. Co nie znaczy, że nie mamy obowiązku pracować nad sobą, schodzić z manowców, odnajdywać ciągle na nowo właściwy sens tego, co robimy.

Gorzej niestety jest z osobami, których motywacja do pracy z dziećmi lub młodzieżą od początku jest trochę chora. Takich ludzi wśród nauczycieli też niestety jest sporo. Są to różnego rodzaju nie-dojrzałe emocjonalnie osoby, potrzebujące np.

## JACEK JAKUBOWSKI

dominować nad kimś, rządzić, manipulować. Z lęku przed rzeczywistością nie idą do „normalnej” pracy, tylko chronią się w szkole, w roli, urzędowym autorytecie. Z bezradności używają przemocy psychologicznej, budują wypaczony obraz świata. Osoby takie potrafią rozbić każdy ciekawy projekt, zamienić w karykaturę mądre procedury, a także po prostu uszkadzać emocjonalnie swoich wychowanków.

Takie osoby powinny po prostu odejść z tego zawodu. Są też tacy, którzy trafili za wcześnie, nie przygotowali się, nie wyszkolili, pracują metodą prób i błędów. Jeżeli jesteś taką osobą, to skorzystaj z wszelkich form coachingowego wsparcia, szkolenia, treningów psychologicznych, tutoringu, mentoringu mądrych współpracowników (a najczęściej współpracowniczek).

W jakimś paradoksalnym sensie, młody nauczycielu, masz szczęście. Ta praca stawia Ci takie wyzwania rozwojowe, o których inni mogą tylko pomarzyć.

Czeka Cię przede wszystkim praca nad sobą, nad swoją sferą emocjonalną. Zwłaszcza nad specyficznymi emocjami – nad empatią. Jesteś w nią biologicznie wyposażony, ale trzeba ją rozwinąć, oprzeć na umiejętnościach i wartościach. Nie ma jednego dobrego wzorca osobowości nauczyciela. Każdy ma swój styl, swoją niepowtarzalną specyfikę. Rogers nazywa to BYĆ SOBĄ. Ciepłą ciotką, zwariowanym innowatorem, starszym kumplem albo duchowym przewodnikiem. Twoją sztuką jest wykorzystanie swoich cech, swojej specyfiki do budowania relacji, wspierania, przeciwstawiania się złu, głupocie i inercji. Jesteś „skazany” na rozwój – bez niego będziesz szkodził, a nie pomagał.

Ponadto, jeżeli pracujesz z dziećmi lub młodzieżą, a nie chcesz wpaść w specyficzne dla oświaty pułapki, za wszelką cenę pracuj nad zbudowaniem zespołu. Musisz stać się członkiem **prawdziwej, zadaniowej wspólnoty** z osobami, które też są poszukujące, chcą się rozwijać, mają swój styl pracy z młodzieżą. Zespół wprawdzie musi się „docierać”, przechodzić różne kryzysy, ale

jest niezbędnym zapleczem, bazą, miejscem twórczego dopracowywania metod. Dzięki wspólnocie jest się na czym wesprzeć w trudnych momentach, a można też w porę dostać bolesne, ale konieczne informacje zwrotne.

Ważny jest też udział w środowiskach mogących Cię inspirować, wspierać, pomagać w trudnej sztuce tworzenia sytuacji edukacyjnych. Poszukaj stowarzyszeń, nieformalnych sieci, projektów. Zaprzyjżnij się z alternatywnymi szkołami, zanurz się w nowatorskie projekty realizowane w publicznych szkołach. Szukaj też poza oświatą – jest masa przedsięwzięć rozwijających przedsiębiorczość, kreatywność, świadomość ekologiczną. Poszukaj takich, które zadziwiają Cię swoją niecodziennością, dorobkiem, a może właśnie świeżością, nowatorstwem.

I jeszcze jedno. Naucz się tworzyć **wspólnotę dociekającą** z Twoimi uczniami. Wejść w prawdziwy dialog międzypokoleniowy. Rozwiń sztukę pracy „z” młodzieżą, a nie tylko „dla” młodzieży. Wspólne działania – planowanie, organizowanie, analizowanie, tworzenie nowych pomysłów daje dwa efekty:

- lepszy jakościowo program (bo młodzi wnoszą inną wiedzę),
- doświadczenie prawdziwej, międzypokoleniowej synergii, przepływu emocji, budowania wspólnych intuicji.

W ten sposób obie strony mogą się nauczyć autentycznego szacunku i podziwu dla innego pokolenia.

Młodym ludziom dobrzy, sensowni dorośli potrzebni są jak woda. Możesz być misjonarzem, wychowawcą, nauczycielem, animatorem – ważne, żebyś poprzez ciągłą pracę nad sobą stawał się osobą godną zaufania. Rób to **samodzielnie, ale nie samotnie**. Bierz odpowiedzialność, ale dbaj o wsparcie. I pracuj „z” młodzieżą, ucząc się od niej, pozwalając jej na siebie wpływać. ●

**WITOLD KOŁODZIEJCZYK** jest adiunktem w Akademii Pomorskiej w Słupsku, redaktorem naczelnym miesięcznika „Edukacja i Dialog”, autorem innowacyjnego programu edukacyjnego Collegium Futurum, autorem eksperckiego bloga „Edukacja Przyszłości”.



## WARSZTAT NAUCZYCIELA W CZASACH WYZWAŃ

WITOLD KOŁODZIEJCZYK

### WPROWADZENIE

W szkole uczy już pokolenie nauczycieli, którego nawyki ukształtował kontakt z technologią. Jego profil znakomicie zdefiniował Dona Tapscott<sup>1</sup>. W wyniku swoich badań prowadzonych w USA i Kanadzie określił nie tylko jego cechy, ale też wskazał, w jakim kierunku powinna zmieniać się szkoła. Spotkało się w niej pokolenie uczniów i nauczycieli, które pod wpływem technologii zmienia swój styl pracy, sposób spędzania wolnego czasu i codzienne aktywności domowe. **Pokolenie „młodych” nauczycieli rozumie potencjał technologii.** Doskonale radzi sobie w życiu zawodowym i prywatnym w odkrywaniu jej nowych funkcji. Chętnie wykorzystuje coraz to nowsze aplikacje do komunikacji, zabawy i współpracy, stając się tym samym członkiem różnych internetowych społeczności. W podobny sposób funkcjonują też uczniowie, choć w ich aktywności dominuje sfera rozrywki, a oni sami rzadziej koncentrują się na odkrywaniu funkcji edukacyjnych. Rolą nauczyciela jest dziś wskazać uczniom edukacyjny wymiar cyfrowych narzędzi.

Nauczyciele rozumieją naturę technologii, chętnie też wykorzystują ją w szkolnej praktyce. Jednak sytuacja związana z nagłym przestawieniem edukacji na tryb awaryjny pokazała, że nie byli przygotowani do pracy zdalnej w sposób, który pozwoliłby na skuteczne poradzenie sobie z obiektywnymi trudnościami – brakiem dostępu uczniów do szybkiego Internetu, sprzętu i... nieumiejętnością uczenia się i pracy w sieci. Uruchomienie programów finansujących zakup dodatkowego sprzętu nie rozwiązało pojawiających się trudności. Dodatkowo można zauważyć, że wsparcie dotychczasowych modeli dydaktycznych cyfrowymi technologiami nie jest osadzone w żadnej koncepcji dydaktycznej. Brakuje spójnych rozwiązań metodycznych. Brak zdefiniowania przez nauczycieli funkcji technologii w szkole doprowadza do chaosu i przypadkowości w wykorzystaniu potencjału technologii, a kryterium wyboru ogranicza się jedynie do atrakcyjności. **Trzeba nowej metodyki, która odkryje w technologii nowe funkcje i nada im wartość edukacyjną.** Dlatego warto zastanowić się, jak powinien wyglądać warsztat pracy nauczyciela.

<sup>1</sup> Tapscott D. *Cyfrowa dorosłość. Jak pokolenie sieci zmienia świat*. Wydawnictwa Akademickie i Profesjonalne, Warszawa 2005, s. 139.

## DOBRY NAUCZYCIEL – CO TO ZNACZY?

Jak stać się dobrym nauczycielem w czasach kolejnych wyzwań, z którymi zmierzyć musi się szkoła? Na pewno nie jest to łatwe. Dobry nauczyciel to nauczyciel skuteczny. **Skuteczność oznacza osiągnięcie celów przy optymalnym nakładzie pracy.** Skuteczny nauczyciel to taki, który osiąga cele, jakie postawiono przed nim i jakie on sam sobie wyznaczył. Tę skuteczność w polskiej szkole wyznacza jedno kryterium – egzaminy zewnętrzne. Ono stanowi dla wielu alibi, aby nie zmieniać się, bo po co, jeżeli wyniki są bardzo dobre, a szkoła pozycjonowana jest w rankingach bardzo wysoko. Nie jest łatwo być dobrym nauczycielem, jeżeli tak postawimy cel edukacji. Ale dopóki szkoła nie będzie miała jasnej misji, to długo będzie obiektem poszukiwania idealnego modelu przy jednoczesnej krytyce obecnego systemu.

Jest jeszcze drugi powód, dla którego trudno dziś stać się dobrym nauczycielem. Trudno, bo stawiamy przed nim kolejne zadanie – bycie osobą, którą on sam najczęściej nie jest. **Dobry nauczyciel powinien umieć budować swój warsztat pracy z uczniem, swoje z nim relacje, komunikować się z zewnętrznym światem w oparciu o cechy, które budują w nim i w uczniach odpowiednie nawyki.**

Żaden futurolog, informatyk czy twórca najnowszych cudeniek technologicznych nie ma takiego wpływu na przyszłość świata, jaką ma Nauczyciel. Kształcicie i kształtujecie przyszłe pokolenia. Wychowujecie polityków, wszystkich pracowników, rodziców i... nauczycieli. Jutro tworzy się dziś. Temu dziś trzeba poświęcić całą koncentrację, uważność i starania<sup>2</sup>.

Nauczyciel dotyka przyszłości jak nikt inny. Dobrze uczyć dziś, to pozwolić uczniom wykorzystać swoje umiejętności i nawyki ukształtowane

przez technologie. Wykorzystać jako potencjał i potraktować je jako kolejne wyzwanie. **Dobry nauczyciel jest jak lider, który odwracając się za siebie, widzi tłum, który chce za nim podążać.** Dobry nauczyciel to osoba, która w określonej grupie uczniów stymuluje proces wytyczania i osiągania celów, wyzwala w sobie i innych entuzjazm oraz zdolności i najlepsze cechy charakteru. To, co w szkole powinno być dziś najważniejsze, to nie budowanie i utrwalanie szkoły transmisyjnej, ale tworzenie w niej przyjaznego środowiska uczenia się od siebie nawzajem.

**W szkole – szczególnie dziś – nie wiedza i informacje przedmiotowe są najistotniejsze, ale budowanie kompetencji społecznych, takich jak współzależność, współpraca, zaufanie, pozytywna i skuteczna komunikacja oraz wiarygodność.** Dobrze uczyć to dbać, by szkoła była miejscem zaspokajania potrzeb psychicznych dziecka, stawała się autentycznym miejscem uczenia się ucznia i dopiero na tym fundamencie rozwijać i kształtować kluczowe kompetencje. Ta kolejność nie jest przypadkowa. Tylko w środowisku, w którym nas szanują, cenią i kochają, można koncentrować się na odkrywaniu i rozwijaniu pasji i talentów. Tacy uczniowie na pewno będą zmotywowani i zaangażowani w realizację własnych marzeń. Będą potrafili wyznaczyć sobie cele i określić skuteczną strategię ich osiągania. Nauczyciel, który dobrze uczy to taki, który jest przykładem postawy opartej na charakterze.

Jedno jest pewne: nauczyciel dziś to zupełnie ktoś inny niż kiedyś. Nie sama wiedza jest tym, czego oczekuje się od nauczyciela. Tę łatwo przyswoić z różnych dostępnych źródeł. To, co jest dziś potrzebne, to mądrość i umiejętność stymulowania rozwoju uczniów. (...)Ta nowa pozycja jest źródłem wielu wyzwań. Żadna szkoła nie przygotowywała do tak rozumianego procesu nauczania i wychowywania. Dlatego trzeba samodzielnie poszukiwać najlepszych dróg i doskonalić siebie pod kątem stawiania się liderem.

<sup>2</sup> Majewska-Opietka I. *Logodydaktyka w edukacji*, GWP, Sopot 2015.



## WARSZTAT NAUCZYCIELA W CZASACH WYZWAŃ

To praca nad własnym charakterem i własnym szczęściem<sup>3</sup>.

Tylko nauczyciel szczęśliwy, z poczuciem własnej wartości, pozytywnie nastawiony do życia, proaktywny i spójny wewnętrznie jest w stanie tworzyć takie postawy wśród swoich uczniów. Innej drogi nie znam.

### NAJPIERW RZECZY NAJWAŻNIEJSZE

Obserwując kłopoty wielu nauczycieli w skutecznym inspirowaniu uczniów do samorozwoju, przejęciu przez nich odpowiedzialności za własną naukę, ale też pomocy w lepszym rozumieniu siebie, swoich potrzeb, osobistego potencjału, motywowaniu ich do kierowania własnym rozwojem, dostrzegam ogromną rolę w świadomym budowaniu spójnych programów oddziaływań wychowawczych i systemowym działaniu całej szkolnej społeczności. Ale zacząć należy naprawdę od rzeczy najważniejszej. Od uświadomienia sobie, czym w dzisiejszym świecie ma być wychowanie w szkole i wspieranie w tym rodziców. Nie może ono ograniczać się jedynie do pojedynczych godzin i spotkań z wychowawcą. To nie może być zaliczanie kolejnych szkolnych akademii, podczas których nudzą się uczniowie, denerwują zmęczeni uspakajaniem uczniów nauczyciele i ci, którzy przygotowywali ją w nerwowej atmosferze. **Szkoła zanurzona jest w ponowoczesnym świecie**, który charakteryzuje konsumpcjonizm, indywidualizm, relatywizm moralny, rozwój kultury popularnej, utowarowienie kultury, globalizacja, wzrost alfabetyzmu funkcjonalnego, rozwój nowych ruchów religijnych, nowych form życia wspólnotowego w społecznościach lokalnych, jak również w społecznościach sieciowych, decentralizacja władzy, emancypacja nowych ruchów społecznych, wzrost nierówności społecznych, wzrost zróżnicowania kulturowego, wzrost problemów tożsamościowych. **W tej rzeczywistości funkcjonują uczniowie**. W pogoni za zyskiem – twierdzi Martha Nussbaum – zapominamy o rozwijaniu

samodzielnego, krytycznego i współodpowiedzialnego społeczeństwa<sup>4</sup>. **Zaniedbując edukację humanistyczną i artystyczną, zabijamy jednocześnie wyobraźnię, koncentrując się głównie na „praktycznych” przedmiotach**. Edukacja sprowadzana jest najczęściej do zestawu instrukcji odnoszących się jedynie do szybkich efektów i korzyści krótkoterminowych. To świat wartości materialnych stał się głównym (często jedynym) celem, do którego dąży dziś społeczeństwo. Marek Jakubowski – profesor filozofii z UMK w Toruniu – zauważa, że **większość młodych ludzi nie ma wielkich aspiracji. Zaczynają coraz bardziej zbliżać się do mieszczańskich ideałów**. Ważna jest względnie stała praca i pensja, za którą można kupić samochód, benzynę, spłacić ratę za mieszkanie i sfinansować „życie klubowe”<sup>5</sup>. Prof. Janusz Morbitzer wymienia kolejne obszary zmian, które nie są obojętne dzisiejszej szkole: zmiany w budowie mózgu, nową stratyfikację społeczno-kulturową, upowszechnienie portali społecznościowych i związane z tym uspołecznienie, zmianę interpretacji wielu pojęć, nowe koncepcje edukacyjne i nowe zagrożenia, jakim jest chociażby cyberprzemoc<sup>6</sup>.

Pokolenie dzisiejszych uczniów interesująco scharakteryzował w swojej książce John Naisbitt, mówiąc, że jest zmiękczone komfortem, odurzone technologią i podtrute kuszącymi technologicznymi przyjemnościami i obietnicami<sup>7</sup>. Na nauczycieli czeka kolejne wyzwanie. Zdaniem profesora Morbitzera zmienność czy też ulotność wiedzy jest największym problemem dzisiejszej szkoły – i to zarówno w sferze nauczania, jak i wychowania, gdyż szybka utrata aktualności wiedzy prowadzi do zachwiania i utraty autorytetu nauczyciela,

<sup>3</sup> Ibidem.

<sup>4</sup> Nussbaum M. *Nie dla zysku. Dlaczego demokracja potrzebuje humanistów*, Fundacja Kultura Liberalna, Warszawa 2016.

<sup>5</sup> Jakubowski M. *Moim zdaniem* [w:] „Edukacja i Dialog” nr 1-2/2014, s. 38-42.

<sup>6</sup> Morbitzer J. *O efekcie cieplarnianym w edukacji* [w:] Morbitzer J., Morańska D., Musiał E. [red.] *Człowiek, media, edukacja*, Wydawnictwo Naukowe Wyższa Szkoła Biznesu, Dąbrowa Górnicza 2015.

<sup>7</sup> Naisbitt J., Naisbitt N., Philips D. *High Tech, High Touch: technologia w poszukiwaniu sensu*, przeł. M. Dobrecka, Wydawnictwo Zysk i Spółka, Poznań 2003.

## WITOLD KOŁODZIEJCZYK

rodziców, opiekunów. Obserwujemy to między innymi w postawie nauczycieli w stosowaniu nowych technologii jako skutecznego narzędzia wspierającego uczenie się uczniów. **Częste jest też niezrozumienie przez wielu nauczycieli funkcji cyfrowych narzędzi w szkolnej dydaktyce. W ten sposób tworzy się coraz większa przepaść między pokoleniem dzisiejszych uczniów a nauczycielami, którzy znają świat bez Internetu.**

Czego potrzebujemy, aby być skutecznym w nie-spokojnym, niestabilnym i pełnym ryzyka świecie? Jaki jest pierwszy, najważniejszy krok? Od czego zacząć przygotowanie uczniów do życia w płynnej nowoczesności? Odpowiedź: budować w sobie i uczniach charakter rozumiany jako względnie stały, niemal nawykowy sposób myślenia i zachowania się w różnych sytuacjach. **Charakter jest niezależny od tego, czy ktoś nas widzi, czy nie. To sposób, w jaki zachowujemy się także wtedy, kiedy jesteśmy sami.** Dziś skupiamy się bardziej na osobowości, robieniu dobrego wrażenia, stosujemy techniki, które mają przekonać innych o naszej wartości. To, co obserwują uczniowie jest efektem charakteru. Jeżeli brakuje w nim odpowiednich cech, to szybko okaże się, że to pusta forma, za którą nic się nie kryje. Rozwijanie cech charakteru to nie incydentalne działania, ale nieustanny proces. A cechy charakteru, bez których nie możemy być skuteczni w osiąganiu naszych celów, to:

- proaktywność, czyli przyjmowanie pełnej odpowiedzialności za swoje życie,
- poczucie własnej wartości, które pochodzi z naszego wnętrza – dobrych słów, braku porównywania i osądów,
- spójność wewnętrzna, jako warunek nie tylko prawości i uczciwości, ale również – dyscypliny,
- poczucie obfitości, które nie kieruje się modą czy owczym pędem ani poczuciem braku, ale świadomością nieograniczonej

możliwości człowieka w tworzeniu lepszego świata,

- pozytywne myślenie jako proces i jednocześnie wiara, że podejmowane działania przyniosą oczekiwane rezultaty.

Każdą z powyższych cech powinniśmy rozwijać w szkole w systemowy sposób. Każda wymaga czasu i konkretnych działań. To zadanie nie tylko dla wychowawcy, ale dla każdego nauczyciela i w każdej szkolnej sytuacji. Rozwijanie cech charakteru to nie incydentalne działania, ale nieustanny proces.

**Świadomość znaczenia siły doświadczeń w kształtowaniu naszych charakterów jest kluczowa w rozumieniu warsztatu pracy nauczyciela.**

To właśnie one nas rozwijają. Od nadawania znaczeń, nie tylko tych projektowanych przez nauczycieli, ale również niesionych przez samo życie, zależą będą reakcje zarówno na trudne i ekstremalne sytuacje, jak i na zwykłe, codzienne wybory. To dzięki nim uczniowie budują swój charakter, odkrywają własną siłę i poznają siebie.

## WYCHOWANIE POKOLENIA SIECI

Wychowanie jako systemowe, spójne i świadome działanie jest często niedocenione i rozumiane jedynie jako zadanie rodziców, a nie szkoły. Jeżeli jednak przyjmujemy, że jej rolą jest **wspieranie rodziców w wychowaniu ich dzieci**, to przed nauczycielami pojawia się cały zakres wyzwań. Szkoła nie może uciec od ponoszenia odpowiedzialności za swoich absolwentów, za ich stosunek do ludzi, pracy i wreszcie samych siebie. **Szkoła jest bowiem miejscem specyficznych doświadczeń, szczególnie społecznych i poznawczych, o które trudno byłoby w domu.**

W szkole – twierdzi Anna Okońska-Walko-wicz – młody człowiek doświadcza ustawicznych konfrontacji z równieśnikami, otwiera się na



## WARSZTAT NAUCZYCIELA W CZASACH WYZWAŃ

autorytety osób innych niż członkowie rodziny<sup>8</sup>. Staje się sobą i formuje się jako osoba w doświadczaniu życia szkolnego, budowaniu swojej pozycji w zespole oraz odnosząc sukcesy bądź porażki w nauce i życiu towarzyskim. **W wieku szkolnym kontakty z rówieśnikami mają ogromne znaczenie dla kształtowania obrazu samego siebie.** Kryje się w tym również poważne zagrożenie. W kiepskiej szkole bowiem wszelkie wysiłki domu rodzinnego w zakresie wychowania mogą lec w gruzach, szczególnie wtedy, kiedy wychowawcami stają się tylko rówieśnicy.

Czym jest **wychowanie** w szkole, jak je definiujemy, jaki jest jego zakres semantyczny? Wreszcie, co jest jego głównym celem? Według pedagogiki personalistycznej **to proces, którego istotą jest towarzyszenie osobie w poddawaniu się właściwym, niezbędnym doświadczeniom i takiemu ich organizowaniu, by nadawały znaczenie działaniom życiowym.** Ale też nadawanie znaczeń tym, które niesie życie i spotykani ludzie. Rolą nauczyciela jest planowanie właśnie takich działań, by dawały uczniom szansę na doświadczanie satysfakcji z pracy nad własnym rozwojem. Kluczowe jest więc pytanie, co to znaczy **właściwe** doświadczenia, jakie doświadczenia są **niezbędne**, które będą stymulowały prawidłowy rozwój ucznia? Które z nich tworzą sytuacje nie tylko hamujące właściwy rozwój, ale też deprawujące, budujące przekonania, że tak wygląda życie, tak należy postępować, bo tylko to będzie skuteczne w przyszłości? Ważne jest więc, aby zrozumieć, że **każde świadome, przeżyte indywidualnie przez ucznia doświadczenie ma znaczenie dla jego prawidłowego rozwoju i pozytywnych zmian w jego zachowaniu.**

Kiedy pytamy, po co dziś szkoła, słyszymy, że ma rozwijać empatię, wrażliwość społeczną, kształtować postawy obywatelskie, budować własną tożsamość, uczyć krytycznie myśleć i pracować w zespole, ale też odkrywać swoje emocje, rozumieć ich znaczenie, umieć sobie z nimi radzić, uczyć rozróżniania dobra od zła. Szkoła to miejsce rozwoju

intelektualnego, moralnego, duchowego, emocjonalnego i fizycznego, świadomości tego, kim się jest, do czego się dąży. Szkoła dla wielu przestała być już głównym źródłem dostarczania wiedzy, ale jest miejscem uspołecznienia, rozwijania kompetencji miękkich. Dziś szkoła powinna uczyć wartościować zdobyte informacje, przetwarzać je w ważne idee i innowacyjne rozwiązania. To okazja do uczenia się ponoszenia konsekwencji własnych wyborów, dyscypliny i uczciwości, spójności wewnętrznej i proaktywnego podejścia do własnego życia. Warto to odkryć i uświadomić sobie, że to wszystko: **cechy, nawyki, zachowania i postawy to właśnie wynik oddziaływań wychowawczych i roli samego wychowawcy.** Nauczyciel wychowawca przyjmuje tych ról wiele. Od wzoru do naśladowania, bycia przykładem osoby uczciwej, wiarygodnej i godnej zaufania, poprzez specjalistę w zakresie diagnozy pedagogicznej, towarzysza rozwoju osobistego, lidera zespołu klasowego, sprawnego organizatora, eksperta w zakresie psychologii, procesów myślenia i uczenia się, aż wreszcie inicjatora otwartych i pełnych ufności kontaktów z rodzicami.

Wychowawcami powinny być osoby wyjątkowe, które oprócz doświadczeń bycia nauczycielem są w pełni dojrzałe. To osoby, które mają zaspokojone potrzeby przynależności, czują, że są akceptowane, szanowane, ale też takie, które nieustannie dbają o własne potrzeby poznawcze i wreszcie samorealizację. Carl Rogers<sup>9</sup>, jeden z czołowych przedstawicieli psychologii humanistycznej, otwarcie pisał, że właściwy dla rozwoju klimat umieją tworzyć wyłącznie ludzie, którzy sami wzrastali w atmosferze zaufania i bezwzględnej akceptacji otoczenia. **Wychowawcami powinny być nie tylko osoby prawe, ale też odważne, które mają za sobą ekstremalne doświadczenia, realizują swoje pasje.** Znakomicie sprawdzają się w tej roli byli harcerze, ale też aktywni żeglarze, uczestnicy wypraw wysokogórskich, miłośnicy aktywnego sportu i osoby o poznawczej ciekawości ludzi i świata. Wychowawcą nie może być osoba, która czuje, że jest „skazana” na rolę wychowawcy. To ktoś wyróżniony.

<sup>8</sup> Okońska-Walkowicz A. *Szkoły STO wychowują*. Społeczne Towarzystwo Oświatowe, Warszawa 2014.

<sup>9</sup> Rogers C. *O stawianiu się osobą*, przet. M. Karpiński, Rebis, Poznań 2014.

## WITOLD KOŁODZIEJCZYK

Rodzice chcą, aby ich dzieci spotykały się z ludźmi ciekawymi, mądrymi, szlachetnymi, uczciwymi – spójnymi wewnątrz. Dlatego tak ważne jest, aby rola wychowawcy była postrzegana jako wyjątkowe zadanie i autentyczne wyzwanie, którego nie można powierzyć osobie niedojrzałej, bez poczucia własnej wartości, z niezaspokojonymi potrzebami uznania, szacunku i akceptacji. To muszą być osoby, które mają świadomość potrzeby ciągłego samorozwoju. To ktoś, kto wie, że **wszechstronny rozwój** uczniów to nie „wszyscy to samo”, „tak samo” i „w tym samym czasie”, ale **rozwój możliwości pojedynczego ucznia**. Wie też, że **akceptacja** nie oznacza jedynie tolerancji, ale **możliwość doświadczania przez innych, że są dla nas ważni, że zależy nam na nich**.

Od doświadczeń, z którymi spotyka się uczeń, zależy kształtowanie nawyków i postaw, a w konsekwencji jego charakteru. Doświadczenia organizowane w klasie mogą budować, rozwijać, tworzyć właściwy klimat do wzrastania i stawania się w pełni osobą, ale mogą być też destrukcyjne. **Program oddziaływań wychowawczych powinien być opisem działań, w których uczestnictwo może stanowić dla ucznia doświadczenie stymulujące rozwój, okazję do samopoznania, źródło pozytywnego obrazu samego siebie lub sposobność do budowania postaw i nabywania różnorodnych kompetencji**. Ważne jest więc, aby mieć świadomość znaczeń doświadczeń, które organizujemy uczniom. Mają być w pełni uświadomione, systemowe, a nie jedynie incydentalne i przypadkowe. Dla rozwoju ucznia nie jest obojętne, czego doświadcza i uczy się w sytuacji, gdy brakuje spójnego systemu oddziaływań wychowawczych w szkole. Destrukcyjne staje się, kiedy dowiaduje się on, że u jednego nauczyciela pewne zachowania są akceptowane, a u drugiego nie, kiedy słyszy, gdy rodzice krytykują publicznie innego nauczyciela albo domagają się dla swojego dziecka lepszych ocen, czy wtedy, gdy rodzic pakuje i nosi za swoje dziecko tornister, a nauczyciel krzykiem reaguje na zachowanie innych, próbując utrzymać w klasie dyscyplinę. Łatwo się więc domyślić, jaki wpływ na postawy, zachowania i przekonania mają doświadczenia, które tylko z pozoru wydają się nieistotne.

Coraz częściej dostrzegamy w naszych szkołach potrzebę systemowego i przede wszystkim niezwykle starannego podejścia do budowania programów oddziaływań wychowawczych. **Wychowanie powinno odwoływać się do konkretnych koncepcji pedagogicznych i przybliżać do wybranych przez szkolną społeczność wartości**. Wówczas mamy pewność, że będzie to spójny system, który umożliwi zarówno nauczycielom, jak i rodzicom towarzyszenie uczniom w rozwoju. Najpierw człowiek i troska o niego. W drugiej kolejności technologia, o rozwój której nieustannie dba biznes. Rolą nauczyciela jest świadoma praca w inspirowaniu uczniów do realizacji osobistych marzeń i celów. Dopiero wówczas możemy myśleć o wykorzystaniu technologii w pracy wychowawczo-dydaktycznej nauczyciela.

## TECHNOLOGIA W WARSZTACIE PRACY NAUCZYCIELA

Szkola potrzebuje jasnej wizji wykorzystania i nadania określonej funkcji nowym modelom dydaktycznym. Dziś często działania są przypadkowe i wynikają z braku wspólnie określonych systemów wartości, do których chciałaby przybliżyć uczniów szkoła. Sytuacja z pandemią dowodzi, że szkoła nie została przygotowana do zderzenia się z nową sytuacją. Zaskoczyła ona wszystkich: świat biznesu, świat edukacji, świat ekonomii. Zaskoczeni zostali nie tylko pracodawcy, prezesi dużych firm, pracownicy usług, ale też dyrektorzy i nauczyciele, którzy próbowali przenieść szkołę do świata wirtualnego, nie rozumiejąc, że praca, samodoskonalenie on-line i zdalne nauczanie to nie to samo. **A sama technologia bez myśli pedagogicznej niewiele pomoże w skutecznym uczeniu się i nauczaniu**. Zderzenie potencjału edukacyjnego nauczycieli i uczniów z celowo wykorzystywaną technologią pozwoli na transformację edukacji w trzech kategoriach: szeroko rozumianego środowiska edukacyjnego, roli i funkcji nauczyciela oraz zmiany aktywności samych uczniów.

Powtórzmy: istotą edukacji jest głęboka świadomość znaczenia doświadczeń dla wzrastania

## WARSZTAT NAUCZYCIELA W CZASACH WYZWAŃ

człowieka. **Zadaniem nauczyciela jest projektowanie i organizowanie uczniom takich doświadczeń, które pozwolą im nie tylko na rozwój intelektualny, ale też emocjonalny, fizyczny i duchowy.** Dostarczanie uczniom doświadczeń, które pozwolą poczuć im dumę z pracy nad własnym rozwojem. Jak zrobić to w cyberprzestrzeni?

Szkola funkcjonuje w konkretnej rzeczywistości – w świecie dynamicznego rozwoju technologii i jej wpływu na jakość naszego życia, technologii, która jest wszechobecna. Trudno zakwestionować jej kluczową rolę również w edukacji. Jasne określenie jej miejsca w szkolnej dydaktyce to zadanie dla osób za nią odpowiedzialnych. Jednak sama dyskusja wokół szkoły powinna dotyczyć czegoś więcej – redefinicji jej trzech głównych obszarów.

Pierwszy – to **środowisko edukacyjne** rozumiane jako cele, treści, formy i metody pracy, dostęp do innowacyjnej technologii, ale to również organizacja czasu i przestrzeni uczenia się uczniów. Drugi – dotyczy nowych ról i funkcji **nauczyciela** oraz zakresu form kształcenia i systemu doskonalenia. Wreszcie trzeci – związany z aktywnością **uczniów**, organizacją nowych doświadczeń, które rozwijają kluczowe umiejętności, postawy, nawyki i cechy charakteru.

Jeżeli obecnym w szkole technologiom nie nadamy funkcji wspierającej rzeczywistą transformację edukacji, nie określimy dla niej właściwej roli dydaktycznej i nie uwzględnimy jej istotnego potencjału w kształtowaniu oraz rozwijaniu ważnych kompetencji, to stanie się ona kolejnym bezużytecznym gadżetem, który szybko się znudzi i w ostateczności pozostanie pustym hasłem w kampanii promującej szkołę i jej wątpliwą funkcję w kreowaniu przewagi konkurencyjnej na rynku edukacyjnym. Tym samym będzie postrzegana jedynie jako skansen archaicznego systemu edukacji.

Oczywiste jest, że sama technologia nie wystarczy, aby szkoły zmieniły się w autentyczne środowisko uczenia się uczniów i miejsce pracy nad własnym rozwojem. Wiadomo, że bez koncentracji na

właściwych postawach, nawykach, wspierających przekonaniach i charakterze **trudno jest mówić o współpracy, zaangażowaniu, skutecznej komunikacji i kreowaniu środowiska sprzyjającego przemowianiu przez uczniów odpowiedzialności za efekty własnej pracy.** To właśnie te cechy pozwalają zbudować skuteczną strategię zmiany i nadać technologiom rzeczywistą funkcję wspierającą edukację nowego wymiaru, funkcję, która umożliwiła rzeczywistą naukę i rozwój właściwych nawyków i spełnia poniższe kryteria. Określa się je również jako pięć kluczowych elementów uczenia i są to:

**Praca zespołowa:** technologia może wspierać komunikację i wspólne rozumowanie, które są niezbędne do współpracy zespołowej. Technologia wspierająca realną komunikację przyczynia się do rozwijania umiejętności pracy zespołowej. Uczniowie mogą tworzyć i edytować treści, udoskonalać wspólne projekty, wymieniać informacje i pomysły, śledzić harmonogramy działań i zapisywać powstałe materiały – w dowolnym miejscu i czasie.

**Pełna personalizacja:** umożliwienie uczniom indywidualnego podejścia do organizacji własnej pracy stwarza możliwości głębszego, bardziej znaczącego uczenia się. Technologia wspiera nauczycieli w zarządzaniu działaniami, w udzielaniu wskazówek w zakresie treści i doświadczeń edukacyjnych dla każdego ucznia z uwzględnieniem umiejętności i poziomu nauczania. Personalizacja uczenia się umożliwia zatem uczniom zaspokajanie ich własnych potrzeb edukacyjnych.

**Komunikacja i tworzenie (kreatywność):** różnicowane i potężne narzędzia technologii umożliwiają uczniom podniesienie komunikacji do poziomu profesjonalnych standardów. Nauczyciele pomagają uczniom zaangażować się w działania ekspresyjne, pozwalając im wybrać odpowiednie narzędzia do projektowania konkretnych rozwiązań.

**Krytyczne myślenie:** technologia oferuje różnorodne możliwości, jednak dobór odpowiedniego rozwiązania wymaga krytycznego myślenia. Uczniowie mają dostęp do szerokiej gamy technologii,

## WITOLD KOŁODZIEJCZYK

mogą gromadzić i tworzyć nowe treści na podstawie danych, a zestaw narzędzi pomaga im rozwiązywać problemy, opracowywać nowe rozwiązania oraz interpretować nowe doświadczenia. Rolą nauczyciela jest wspieranie uczniów w krytycznej analizie wszystkich elementów.

**Odwołanie się do realnego świata:** technologia ułatwia połączenie ze światem rzeczywistym w coraz szerszy i wciągający sposób. Uczniowie mogą zbierać dane w świecie poza klasą, a następnie zabrać je do klasy w celu analizy lub komunikacji. Technologia umożliwia zarówno przeniesienie prawdziwego świata do klasy, jak i sprawienie, aby klasa działała i czuła się jak część prawdziwego świata<sup>10</sup>.

Wokół tak zdefiniowanych funkcji technologii cyfrowych należy budować scenariusze zajęć. Jednak, aby mogło się to udać, potrzebne jest systemowe działanie całej szkolnej społeczności, którego efektem powinno być stworzenie jasnej wizji warsztatu pracy nauczyciela i zaplanowanie procesu tworzenia warunków do jego realizacji. Służy temu **planowanie strategiczne, które opiera się na pięciu obszarach** i to dzięki nim tworzymy warunki dla wdrożenia nowych technologii i procesu **transformacji środowiska edukacyjnego, roli i funkcji nauczyciela oraz sposobu funkcjonowania uczniów**. Model ten to wynik międzynarodowych badań prowadzonych w dwustu szkołach, które osiągnęły spektakularne sukcesy dydaktyczne. Efekt? Education Strategic Planning<sup>11</sup> – opis procesu, który pozwala zaplanować i przeprowadzić zmianę w kierunku organizacji uczącej (się). Jest uniwersalny i skuteczny. Dotyczy planowania każdej, najmniejszej nawet zmiany w środowisku edukacyjnym i można go wykorzystać nie tylko w kontekście wdrażania innowacyjnych technologii. Konsekwentna praca zespołowa i starannie zaplanowana sieć

**działań jest podstawą zaprojektowania zarówno indywidualnego warsztatu pracy nauczyciela, jak i strategii funkcjonowania szkoły w nowej, technologicznie rozbudowanej rzeczywistości z zupełnie nową architekturą dydaktyczną.**

Z obszarem **pierwszym** związane są kluczowe pytania: po co, dlaczego, w jakim celu chcemy wykorzystać technologię i co ma się zmienić? Jakiego problemu pomoże nam rozwiązać? Na czym ma polegać zmiana modeli dydaktycznych wspieranych technologią? Jak będzie wyglądał dzień pracy ucznia, nauczyciela, co pozytywnego może się wydarzyć? Pytania te odnoszą się do wizji konkretnej szkoły. Na tym etapie istotną rolę odgrywają liderzy, charyzmatyczni nauczyciele z właściwymi cechami charakteru, wychowawcy odważni w kreowaniu swoich wizji. Odpowiedzi powinni szukać wszyscy: nauczyciele, kierownictwo, przedstawiciele nadzoru, a także uczniowie i rodzice. To ma być praca zespołowa i angażująca całą szkolną społeczność. **Jasna wizja jest podstawą w komunikowaniu zmiany nie tylko rodzicom, ale na zewnątrz szkoły – lokalnej społeczności, mediom i samorządowcom.** Sformułowana w ten sposób koncepcja pracy powinna sprzyjać integracji nauczycieli i całego środowiska, motywować do współpracy i pełnego zaangażowania.

**Drugi** element strategii dotyczy szczegółowych opisów modeli pracy, proponowanych metod uczenia, innowacyjnych rozwiązań dydaktycznych, a także odwołania się do potrzeb uczniów w celu rozwijania ich potencjału, talentów i ich osobistej siły. To szukanie odpowiedzi na pytania związane z wyborem doświadczeń, które chcemy organizować uczniom. To programy i projekty wspierające harmonijny rozwój uczniów. To projektowanie spójnych – to istotny warunek – programów nauczania, ale też odwołanie się do sprawdzonych koncepcji dydaktycznych i filozofii wychowania. To również zdefiniowanie strategii uczenia się uczniów, program kształtowania ich nawyków i cech charakteru. **Nie mogą to być przypadkowe działania i chwilowe mody, opakowane w efektowne**

<sup>10</sup> Do sformułowania powyższych kompetencji wykorzystanym opracowaniem na podstawie: Apple Education. „Elements of Learning”. Apple Inc. – Education, 2018.

<sup>11</sup> Education Strategic Planning © 2014 Apple Inc. – model opracowany przez międzynarodowy zespół ekspertów na zlecenie firmy Apple. Program ESP był podstawą w planowaniu zmian między innymi w Zespole Szkół Publicznych w Mysiadle, w Szkole Podstawowej nr 3 w Kaliszu, w III Szkole Podstawowej STO w Gdańsku, Zespole Szkół Społecznych STO w Łodzi i w wielu innych.

## WARSZTAT NAUCZYCIELA W CZASACH WYZWAŃ

**nazwy, ale przemyślany i wartościowy program dydaktyczno-wychowawczy.**

Kolejnym, **trzecim** krokiem jest opis rozwoju kadry i zbudowanie jasnego systemu jej doskonalenia. Zindywidualizowany, odnoszący się do potencjału pojedynczych nauczycieli model ich wsparcia jest kluczowy w skutecznym przeprowadzaniu planowanych zmian. Realizacja innowacyjnych metod pracy, wykorzystania technologii wymaga ciągłego uczenia wpisanego w szkolną strategię. **Od przejęcia przez nauczycieli odpowiedzialności za własny rozwój będzie zależał sukces w zdefiniowanej wizji transformacji szkoły.** Starannie zaprojektowany profil kompetencyjny nauczycieli pozwoli świadomie decydować im o własnym samorozwoju. To okazja do wyłonienia liderów, którzy będą wspierać pozostałych nauczycieli w doskonaleniu kompetencji cyfrowych. Powinien to być nieustający proces świadomego rozwoju wszystkich zaangażowanych w zmianę i własne doskonalenie osób.

Dla opisu skutecznej strategii potrzebny jest jasny system z opisanymi kryteriami sukcesu. **Czwarty** obszar to właśnie sformułowane czytelnie cele, narzędzia i techniki pomiaru, ale przede wszystkim sposoby zbierania danych, zarówno ilościowych, jak i jakościowych. **To wybór metod badawczych.** Od zasobów i potencjału nauczycieli, skali problemów i zróżnicowanych oczekiwań interesariuszy zależą będą kryteria sukcesu i sposoby monitorowania działań skoncentrowanych na ocenie poziomu i jakości zmian. Ten obszar strategii ma wpływ na podtrzymanie motywacji uczestników transformacji i jest świadomym narzędziem nauczycieli w badaniu efektów własnej pracy, oceny podejmowanych decyzji, weryfikowaniu przekonań w odniesieniu do zdefiniowanych wcześniej celów.

Wreszcie **piąty** – ostatni obszar i jak każdy poprzedni – równie ważny element w budowaniu strategii. To **zaprojektowanie środowiska przyjaznego uczeniu się całej szkolnej społeczności.** Tutaj pojawiają się kluczowe pytania dotyczące przestrzeni i jej funkcji spójnych z koncepcjami i metodami pracy. To aranżacja pomieszczeń,

**projektowanie i budowa miejsc do realizacji uczniowskich projektów,** ale też przestrzeni do zabawy, relaksu czy samodzielnej pracy. Ten etap pracy nad strategią **to również wybór technologii,** odpowiednich programów, aplikacji i opracowania harmonogramu poszczególnych wdrożeń. I wreszcie konieczność starannego zaprojektowania infrastruktury informatycznej.

Dla każdego z pięciu elementów strategii konieczne jest określenie roli technologii. To szukanie odpowiedzi na pytanie, jakie znaczenie ma ona w tworzeniu i upowszechnianiu wizji, pracy nad definiowaniem nowych modeli dydaktycznych. **Jaką funkcję pełni technologia w projektowanej zmianie edukacyjnej i jaką koncepcję dydaktyczną wspiera?** A także jak wykorzystamy nową technologię w doskonaleniu i rozwoju kadry. Wreszcie, w jaki sposób będzie pomocna w procesie monitorowania i ewaluacji zmian. **Funkcję technologii w planowanej strategii określamy na dwóch poziomach.** Pierwszy to oczywiście **narzędzie wspierające codzienną pracę** szkoły, jej dyrektora i administracji. Poziom drugi – kluczowy, to **znaczenie technologii w pracy dydaktycznej nauczycieli i w osobistym warsztacie samych uczniów.** To pytanie o jej funkcję w kształceniu nawyków i postaw.

Zaniedbanie w procesie budowania szkolnej strategii rozwoju któregośkolwiek etapu, zignorowanie jednego z jej obszarów sprawi, że działania będą niespójne, często przypadkowe, chaotyczne i całkowicie nieskuteczne. Stworzenie wizji bez określenia szczegółowego opisu modeli dydaktycznych będzie jedynie pustym zapisem w szkolnych dokumentach. Deklaracja realizacji ciekawych koncepcji dydaktycznych bez programu doskonalenia nauczycieli nie przyniesie oczekiwanych efektów. Bez ewaluacji i systemowych badań nie będzie możliwe rozwijanie koncepcji dydaktyczno-wychowawczych. Bez właściwie zaplanowanej infrastruktury informatycznej i przestrzeni sprzyjającej uczeniu nie zostanie wykorzystany w pełni potencjał edukacyjny technologii. **Planowanie szkolnej strategii zmian edukacyjnych to równoległa praca pojedynczych nauczycieli i zespołowe tworzenie sieci działań**



## WITOLD KOŁODZIEJCZYK

**wzajemnie ze sobą powiązanych i współzależnych.**

Po tym etapie następuje wdrożenie, konsekwentne działanie, zgodne z przyjętymi harmonogramami, agendami i deklaracjami. To świadomy proces kierowania i zarządzania procesem zmian. Innej drogi nie ma. Najpierw wizja, potem planowanie i wreszcie wdrażanie oraz ciągłe doskonalenie całego zespołu.

**PODSUMOWANIE**

Sposób funkcjonowania nauczycieli i uczniów pokolenia sieci ulega zmianie. Transformacji ulega funkcja szkoły, inna staje się też rola nauczyciela, bardziej różnorodna jest forma przekazu edukacyjnego. Warto pamiętać, że jeżeli ograniczymy się do wprowadzenia technologii bez świadomego celu i namysłu, to nie będziemy w stanie wykorzystać zarówno potencjału uczniów w jej wykorzystaniu, jak i potencjału edukacyjnego samej technologii. Dziś znalezienie odpowiedzi na pytanie *po co?* to prawdziwe wyzwanie dla każdego nauczyciela. Dlatego warto skorzystać z wezwania Tapscotta, który proponuje:

1. Nie wprowadzajcie nowych technologii do klasy szkolnej bez przygotowania, z nadzieją, że wyjdzie z tego coś dobrego. Nauka 2.0 polega na radykalnej zmianie stosunków między nauczycielem a uczniami w procesie nauczania. Skoncentrujcie się na zmianach w metodach nauczania, a nie na rozwiązaniach technicznych.
2. Przestańcie wykładać. Nie musicie znać wszystkich odpowiedzi. Poza tym jednokierunkowe przekazywanie wiedzy nie sprawdza się w przypadku tego pokolenia. Niech uczniowie razem z wami tworzą odpowiednie warunki do nauki.
3. Pozwólcie uczniom na współpracę. Zachęcajcie do wspólnej pracy i pokażcie, jak dostać się do świata specjalistycznej wiedzy dostępnej w sieci.

4. Skoncentrujcie się na uczeniu się przez całe życie, a nie doraźnym przygotowaniu do zaliczenia testu. Liczy się nie to, co umieją w chwili ukończenia szkoły, ale ich potencjał i zamiłowanie do uczenia się przez całe życie. Skoncentrujcie się na nauczaniu ich, jak mają się uczyć – a nie tego, co mają wiedzieć.

5. Korzystajcie z nowoczesnych technologii, żeby lepiej poznać swoich uczniów oraz skonstruować dopasowane do ich potrzeb programy nauczania, których tempo można indywidualnie regulować.

6. Przy opracowaniu programów edukacyjnych uwzględniajcie osiem cech pokolenia sieci. Pamiętajcie o możliwości wyboru, dopasowania do potrzeb uczniów, transparentności, wiarygodności, współpracy, dobrej zabawie, szybkim tempie i innowacyjności w procesie nauczania. Wykorzystajcie mocne strony kultury i wzorców zachowania pokolenia sieci w nauczaniu przez rozwiązywanie problemów.

7. Zmieńcie swój image nauczyciela, profesora i pedagoga. Wy też możecie mówić: „Nie mogę się doczekać rana, żeby wstać i pójść do pracy!”<sup>12</sup>

Chcąc wychować samodzielnych, odpowiedzialnych, współpracujących ze sobą, przedsiębiorczych, kreatywnych i wiarygodnych uczniów, nie możemy robić tego na skróty. To nie jest możliwe. Może to się udać pod warunkiem konsekwentnej pracy nauczycieli nad charakterem nie tylko uczniów, ale też własnym. To wspólna wędrówka nauczycieli i uczniów. **Potrzebujemy społeczeństwa z silnymi cechami charakteru.** W ich rozwijaniu działa odwieczne prawo natury. Najpierw zasiać, potem dbać i pielęgnować, stwarzając warunki do bezpiecznego rozwoju, i wreszcie cieszyć się owocami naszej pracy. ●



**BEATA KOSSAKOWSKA** – nauczycielka matematyki, wierna idei oceniania kształtującego w szkole i w życiu. Lubi ogromadzać ludzi wokół ambitnych zadań, dlatego przez lata była doradcą metodycznym, koordynowała projekty edukacyjne w CODN-ie, MEN-ie i MSCDN-ie. Nauczycielka konsultantka w Mazowieckim Samorządowych Centrum Doskonalenia Nauczycieli.



## KIM JESTEM, JAK WIDZĄ MNIE INNI? – PORTRET MŁODEGO NAUCZYCIELA

BEATA KOSSAKOWSKA

**Kiedy poznajesz kogoś albo spotykasz się z kimś dawno niewidzianym i pyta Cię co robisz? – to z dumą odpowiadasz *jestem nauczycielem, czy raczej „kręcisz coś naokoło”?***

Już w 2012 roku ukazał się w Instytucie Badań Edukacyjnych raport **Początkujący nauczyciele** autorstwa dr Dominiki Walczak. Jest to obszerna publikacja, która opisuje badanie jakościowe oparte na opiniach młodych nauczycieli, dyrektorów szkół, uczniów oraz nauczycieli z większym doświadczeniem. Wszystkie dane i cytaty pochodzą z wymienionego raportu. Moim zadaniem jest nakreślenie sylwetki początkującego nauczyciela, a w szczególności wyartykułowanie jego potrzeb związanych z rozwojem zawodowym w pierwszych latach pracy. Liczę, że będzie to przyczynek do bardziej świadomych działań w budowaniu nauczycielskiego autorytetu, mitu, etosu... aby w zawodzie pozostawali młodzi przekonani o swojej roli, dumni z bycia nauczycielem.

Zdaniem badanych początkujących nauczycieli i dyrektorów szkół coraz więcej osób trafia do zawodu nauczyciela „przypadkiem”. Zgodnie z deklaracjami respondentów zdarzają się w zawodzie osoby, które nie posiadają kompetencji, w tym wiedzy, umiejętności i kompetencji społecznych.

Każdy z nas ma indywidualne motywacje i okoliczności wejścia do zawodu. Natomiast ogólny kontekst na przelocie wielu lat chyba nie uległ zmianie. I tak, wśród pozytywnych motywacji wyboru zawodu badane panie podkreślają pasję, bo:

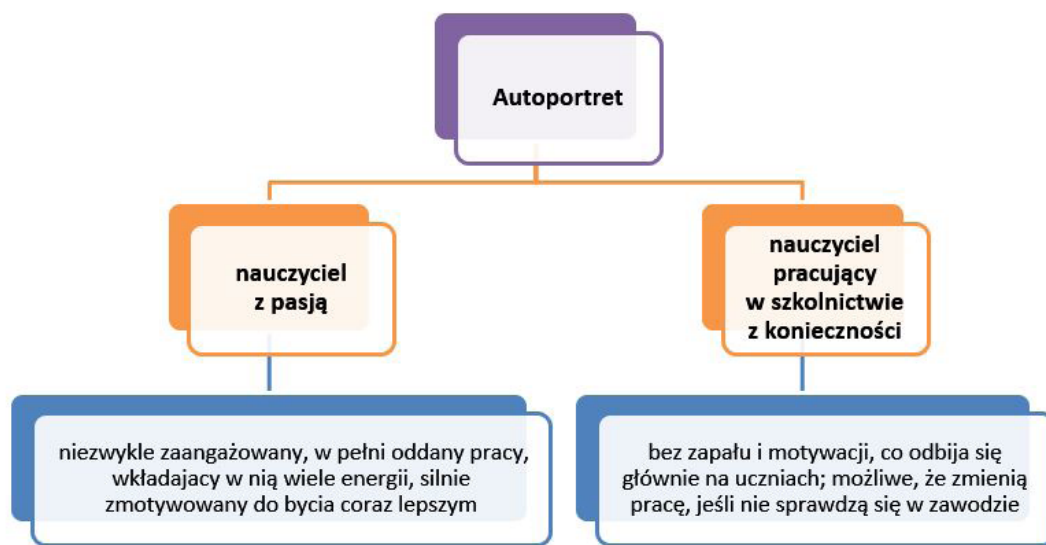
- kochają dzieci,
- mają z nimi dobry kontakt,
- lubią się dzielić wiedzą.

Drugą grupą pozytywnych motywacji są wzorce:

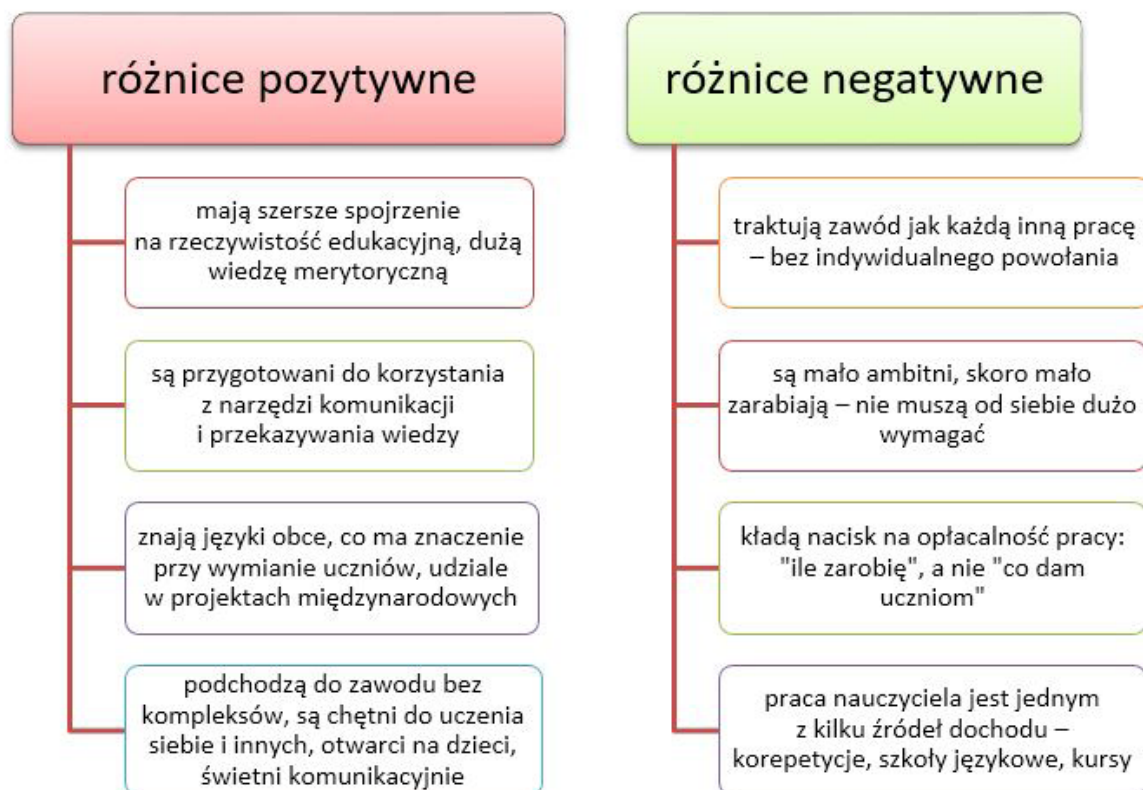
- rodzinne – gdy ktoś z otoczenia z zaangażowaniem uprawia ten zawód,
- nauczycielskie – nauczyciele wcześniej mnie uczący, którzy byli takimi wzorami, wzorcami i nauczycieli, i osób godnych naśladowania.

## GALERIA PORTRETÓW

Badanie pokazuje obraz młodego nauczyciela z trzech perspektyw: jego samego, dyrektora szkoły, doświadczonego nauczyciela – często opiekuna stażu. Czy z każdej ma ten sam profil? Ten sam uśmiech? Tę samą pozę? Popatrzmy... Galerię rozpoczyna **Młodego nauczyciela portret własny**.



Badani deklarują, że większość znanych im początkujących nauczycieli reprezentuje pierwszą grupę – nauczycieli z pasją. Dyrektorzy zapytani o nauczycieli rozpoczynających pracę dostrzegali też dwie strony medalu. Ciekawy obraz wyłania się z odpowiedzi na pytanie: Czym młodzi nauczyciele różnią się od tych sprzed 10, 15 lat? Poniżej **Portret spolaryzowany**.



## KIM JESTEM, JAK MNIE WIDZĄ INNI? – PORTRET MŁODEGO NAUCZYCIELA

W opinii dyrektorów początkujący nauczyciele są postrzegani jako mniej samodzielni – potrzebują większej pomocy na starcie. Zdarza się też, że są mniej odporni psychicznie w porównaniu ze starszymi rocznikami.

Portret krytyczny. Uff, najbardziej krytyczni jesteśmy my – doświadczeni nauczyciele. Nasz obraz jest kanciasty, ma ostre kolory, mocne linie i wyraźne kontury. Podkreśla:

- nie zawsze uzasadnioną pewność siebie,
- roszczeniowość, podejście „od-do”,
- mniejsze ambicje.

Jednocześnie dostrzega u wielu młodych nauczycieli: zaangażowanie, kreatywność, otwartość (na uczniów, kolegów, nowe metody nauczania itp.)

### MÓWIĄ UCZNIOWIE – WIDOK Z ŻĄBIEJ PERSPEKTYWY

Badani uczniowie widzą podejmowane przez początkujących nauczycieli próby określenia granic i aktywnie uczestniczą w tym procesie.

Doceniają osoby pewne siebie, czują się bezpiecznie, widząc, że nauczyciel jest silniejszy od nich, nie wypada z roli, wzbudza szacunek poprzez większą wiedzę i doświadczenie, a nie okazywanie wyższości czy sztuczne zwiększanie dystansu. Pozytywnie odbierają chęć przekazania wiedzy w sposób niestandardowy, przy użyciu nowoczesnych technologii, metod aktywizujących, przykładów nawiązujących do znanej im rzeczywistości zamiast książkowej teorii.

Młodzież potrafiła zaobserwować różnice charakterystyczne dla wieku nauczycieli i ich stażu pracy, choć podkreślała, że czynnikiem decydującym jest indywidualne podejście nauczyciela do swojej pracy oraz jego predyspozycje osobowościowe.

Nauczyciele początkujący stażem postrzegani byli przeważnie jako mniej doświadczeni, częściej popełniający błędy, ale bardziej elastyczni, otwarci, zaangażowani, bliżsi światopoglądowo.

### PIERWSZE DNI W PRACY

Zapewne każdy z nas pamięta pierwsze dni pracy – pierwsze spotkanie z uczniami, pierwszą dobrą lekcję i pierwszą zawałoną, pierwsze zebranie z rodzicami i pierwszy konflikt wychowawczy... Emocje temu towarzyszące niczym się nie różnią od tych, które wymieniają obecnie nauczyciele przystępujący do pracy. Jest to: stres, zdenerwowanie – spowodowane nowymi wyzwaniami; niepewność, czy mam wystarczająco wiedzy z psychologii, wychowania; poczucie zagubienia spowodowane brakiem własnego miejsca w przestrzeni i wśród ludzi; poczucie chaosu z nadmiaru bodźców; obawa przed reakcją środowiska – uczniów, nauczycieli, rodziców; bezradność, brak doświadczenia w wielu codziennych sytuacjach szkolnych.

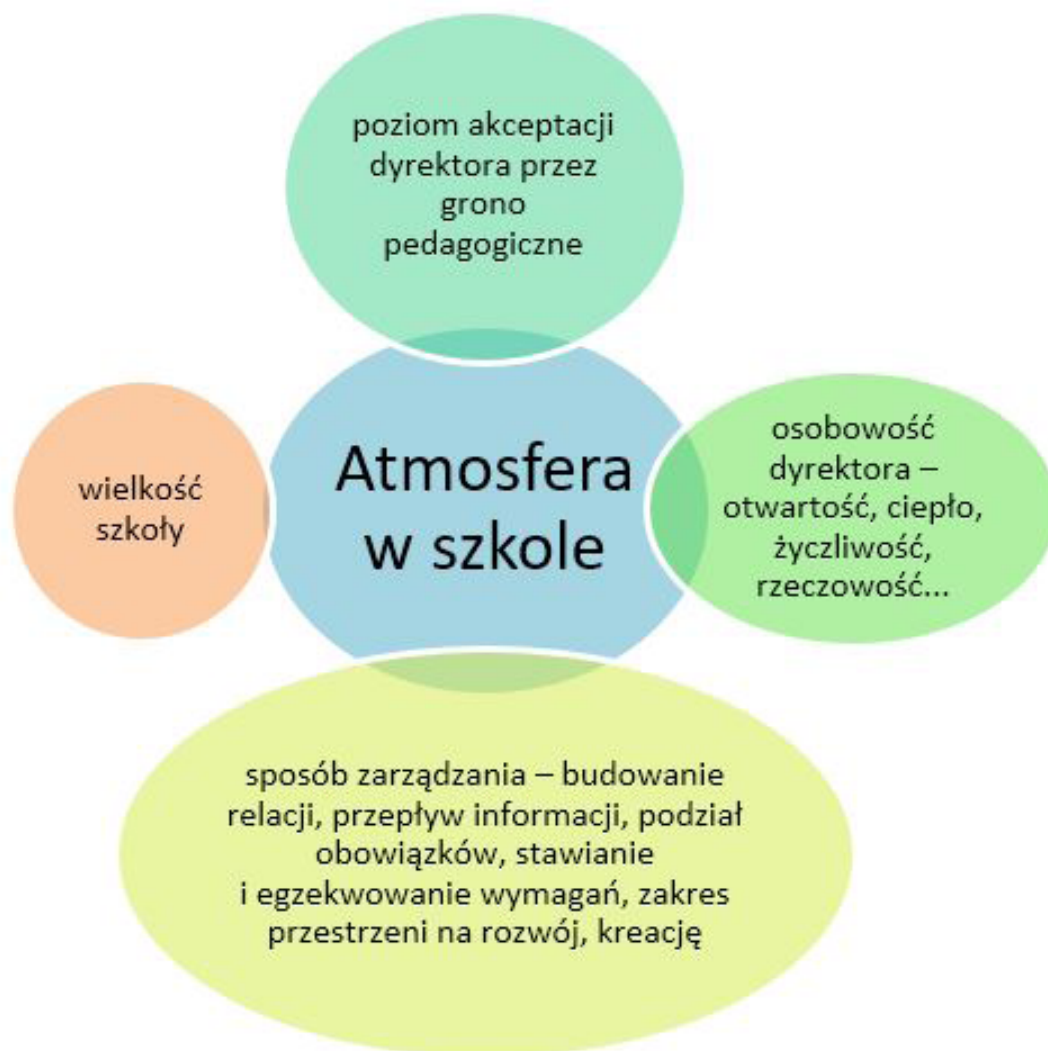
Pamiętam, że już w domu myślałam: Boże, na co ty się zdecydowałaś? Pamiętam, pierwszą lekcję organizacyjną i że musiałam wymyślić całą organizację, czego będę wymagać, jakie będą oceny, jak będzie wyglądała współpraca, i to wszystko miałam zapisane na kartce, co mam po kolei dzieciom mówić, i na tę kartkę na tej pierwszej lekcji patrzyłam, czy wszystko zostało powiedziane. Tak było przez tydzień. Potem człowiek już w to wchodzi i już nie trzeba tych pomocy, ale pierwszy dzień był dość stresujący. Na pewno zauważyli to uczniowie, że się stresuję, ale nie było najgorzej, nie płakałam po tym dniu.

To, co najbardziej podkreślają młodzi nauczyciele, to kwestia odnalezienia swojego miejsca w społeczności szkolnej, a nie praca merytoryczna. Po upływie kilku miesięcy mówią już o:

- większej samoświadomości,
- większej pewności siebie,
- poczuciu przynależności.

## BEATA KOSSAKOWSKA

Pierwsze dni pracy warunkuje atmosfera panująca w szkole. Ku pewnemu zaskoczeniu młodzi nauczyciele podkreślają wpływ na nią kilku, nie zawsze oczywistych, czynników. W ich opinii jedynym reżyserem atmosfery szkoły jest jej dyrektor.



Do dyrektora kierowane są też największe oczekiwania początkujących nauczycieli. Dotyczą zarówno udzielania informacji na temat aktualnych przepisów prawa, jak i zakresu obowiązków. Dyrektor jest, według nich, ważnym wsparciem w budowaniu relacji z gronem pedagogicznym. On lub osoba przez niego wybrana powinien być pomocą w kwestiach wychowawczych, adaptacyjnych i metodycznych. Także od dyrektora oczekiwane jest umożliwienie rozwoju (nadzorowanie procesu

awansu, dofinansowywanie szkoleń, umożliwienie obserwowania pracy innych nauczycieli, zapewnienie wystarczającej liczby godzin lekcyjnych/pozalekcyjnych, możliwości wykazania się/sprawdzenia w różnych sytuacjach).

Formy wsparcia, które początkujący nauczyciele uznali za ułatwiające im pracę, jeszcze raz wskazują na przyjazne środowisko wokół.

## KIM JESTEM, JAK MNIE WIDZĄ INNI? – PORTRET MŁODEGO NAUCZYCIELA



### DOSKONALENIE ZAWODOWE

Z badań wynika, że młodzi nauczyciele intensywnie doksztacają się w pierwszych miesiącach pracy. Tematykę, która ich interesuje, cytuję w całości.

Szkolenia uznane przez respondentów za najbardziej przydatne w pierwszych miesiącach pracy dotyczyły zwłaszcza kwestii związanych z komunikacją, a w szczególności z budowaniem relacji z uczniami:

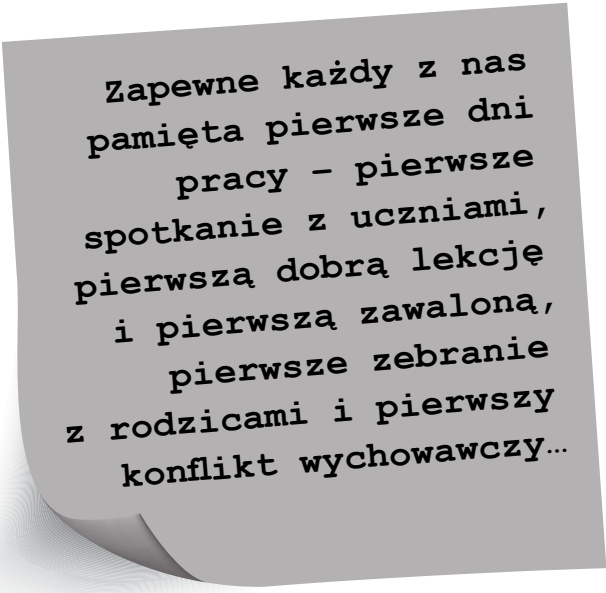
- nawiązywanie kontaktu,
- budowanie autorytetu,
- rozwiązywanie sytuacji problematycznych,
- radzenie sobie z agresją wśród uczniów,
- praca z grupą,
- sposoby prowadzenia rozmów na temat problemów uczniów (jak mówić i jak słuchać),
- lepsze rozumienie uczniów na różnych etapach rozwoju,
- utrzymywanie dyscypliny na lekcji,

- sposoby aktywizacji uczniów,
- sposoby oceniania i przekazywania oceny uczniom (ocenianie kształtujące),
- praca z dziećmi zdolnymi/ trudnymi/ z dysfunkcjami/ z problemami społecznymi, psychologicznymi, wychowawczymi/ eurosieroctwo,
- kontakty z rodzicami – scenariusze rozmów, zebrań.

Na kolejnym etapie adaptacji do zawodu, kiedy nauczyciele mają większe poczucie bezpieczeństwa i lepsze relacje z uczniami, pojawia się zapotrzebowanie na kształcenie z atrakcyjnych form przekazywania wiedzy – nauka przez zabawę czy z wykorzystaniem multimediów.



## BEATA KOSSAKOWSKA



Zapewne każdy z nas  
pamięta pierwsze dni  
pracy – pierwsze  
spotkanie z uczniami,  
pierwszą dobrą lekcję  
i pierwszą zawałoną,  
pierwsze zebranie  
z rodzicami i pierwszy  
konflikt wychowawczy...

## POWRÓT DO PRZESZŁOŚCI

Przytoczone badania nie są jedynymi prowadzonymi na przestrzeni lat wśród młodych nauczycieli. Nawet ten raport zawiera odwołania do prowadzonych w latach 1992-1993 badań Wandy Dróżki, która stwierdza: Zdaniem początkujących nauczycieli, to, co jest im szczególnie potrzebne na etapie rozpoczynania pracy, to dobra rada i osoba, do której można się zwrócić bez obaw w każdej sytuacji.

Tą osobą, z urzędu, jest obecnie opiekun stażu – czy spełnia oczekiwania? Fragmentarycznie – jak można wyczytać z raportu IBE.

Kolejnych informacji dostarcza międzynarodowy projekt badawczy TALIS. Raport z 2012 roku pokazuje, że nauczyciele z 24 krajów ze stażem pracy do dwóch lat mają porównywalne obowiązki dydaktyczne do obowiązków doświadczonych nauczycieli, tymczasem brakuje im kompetencji przekładających się na efektywne nauczanie. Z badań TALIS wynika, że mentoring i szkolenia wstępne oferowane początkującym nauczycielom nie przynoszą zakładanych rezultatów, zwłaszcza wsparcia i rozwoju – na podstawie uzyskiwanej informacji zwrotnej. Jednocześnie 9 na 10 początkujących nauczycieli jest przekonanych, że ocena i informacja zwrotna jest szczególnie przydatna i pomocna w ich codziennej pracy.

Czy zatem przytoczone badania pokazują jakościowe zmiany w systemie adaptacji młodych nauczycieli? Według mnie częściowo – zgubiliśmy się chyba w formalnych trybach działań i ich dokumentowania, a gdzieś brak relacji, które tak mocno podkreślają wchodzący do zawodu ludzie. Ale nie martwię się o nich – czas pokazał, że świetnie sobie radzą: są na FB, tworzą blogi, przesyłają linki do materiałów, organizują wideokonferencje... Martwię się, że mogę nie zdążyć im opowiedzieć, jak udało mi się nauczyć Krzyska równań i co zrobiliśmy z klasą, aby Jarek uniknął kolejnej repety. Może zapytają? ●

**DOROTA CICHECKA** – tutor, coach i nauczyciel z 25-letnim stażem. Autorka pięciomodułowego programu szkolenia dla tutorów młodzieżowych oraz współautorka „Poradnika tutora szkolnego”. Współpracuje na stałe z Instytutem Tutoringu Szkolnego we Wrocławiu wdrażającym system pracy tutorskiej w szkołach i placówkach wszystkich typów.



## TUTORING WSPARCIEM PRACY NAUCZYCIELA STAŻYSTY

DOROTA CICHECKA  
Konsultacja merytoryczna – MARIUSZ BUDZYŃSKI  
Instytut Tutoringu Szkolnego Wrocław

Artykuł pokazuje wizję szkoły i koncepcję pracy młodych nauczycieli w oparciu o tutoring szkolny propagowany przez Instytut Tutoringu Szkolnego. Metoda pracy, której celem jest indywidualne wsparcie osoby w jej rozwoju, oparta na pedagogice dialogu, wspólnocie celów ucznia i nauczyciela, doskonale sprawdza się jako wsparcie dla nauczyciela stażysty. Schemat wspólnych działań stażysty i jego tutora-opiekuna, opisany w artykule, daje szansę na budowanie warsztatu pracy, na stawanie się nauczycielem, ciągle lepszym, ciągle uczącym się – w poczuciu spokoju, czasu na własny rozwój, we własnym tempie. W znaczny sposób ogranicza również stres towarzyszący pierwszej pracy.

Tutoring, w ujęciu Instytutu Tutoringu Szkolnego<sup>1</sup>, to nie tylko metoda pracy, której celem jest indywidualne wsparcie osoby w jej rozwoju, oparta na pedagogice dialogu, wspólnocie celów ucznia i nauczyciela, ale także sposób myślenia o szkole w szerokim ujęciu. Szkole – jako miejscu toczenia się nieustannego dialogu pomiędzy wszystkimi, którzy uczestniczą w procesie uczenia się. I chodzi

tu nie tylko o uczniów, ich rodziców i nauczycieli, ale o wszystkich, którzy w szkole pracują<sup>2</sup>.

Jeden z naszych mistrzów, Martin Buber<sup>3</sup>, mówił o dialogu prawdziwym... w którym każdy

<sup>2</sup> ITS szkoli nie tylko nauczycieli i dyrekcję szkół, ale także uczniów, pedagogów, psychologów, pracowników obsługi i administracji.

<sup>3</sup> Martin Buber (8 lutego 1878-13 czerwca 1965) – austriacki filozof i religioznawca pochodzenia żydowskiego, poliglota. Badacz tradycji żydowskiej judaizmu i chasydyzmu. W wypowiedziach dotyczących roli nauczyciela-wychowawcy postulował konieczność wypracowania postawy spontaniczności, bezstronności i autentyczności. Uważał, że dialog to doświadczenie duchowe i dotyka duszy uczestników rozmowy-spotkania. Istotą dialogu wychowawczego, pedagogicznego jest uczestniczenie w życiu mistrza, któremu bliska jest postawa „niedziałającego działania” – oddziaływania siłą własnej obecności. Sensem wychowania według Bubera jest doprowadzenie wychowanka do postawy dialogu.

<sup>1</sup> Instytut Tutoringu Szkolnego we Wrocławiu (placówka Towarzystwa Edukacji Otwartej) – organizacja pożytku publicznego istniejąca od 2013 roku. Kontynuuje 20-letnią działalność TEO w zakresie wdrażania tutoringu do szkół i placówek oraz badań nad nim. Głównym celem tej organizacji jest poszukiwanie nowych rozwiązań czyniących edukację bardziej otwartą, skuteczną i przyjazną.

## DOROTA CICHECKA

z uczestników rzeczywiście obejmuje myślą drugiego... i zwraca się do niego z zamiarem ustanowienia między sobą i nim żywej wzajemności<sup>4</sup>. W ujęciu Tarnowskiego<sup>5</sup>, dzięki dialogowi możliwe jest zbudowanie autentycznej i zaangażowanej relacji z drugim człowiekiem. Uznajemy wraz z nim, że wychowanie powinno być oparte na:

1. spotkaniu osób obdarzonych godnością – wynikającą z ich człowieczeństwa;
2. ciągłości tego procesu, trwającego przez całe życie;
3. inter- i intra-aktywności, czyli wzajemnym oddziaływaniu wychowawcy na wychowanka, wychowanka na wychowawcę oraz samowychowaniu;
4. uwzględnieniu nieokreśloności tego procesu, czyli braku uniwersalnych sposobów i recept;
5. transgresyjności – czyli ciągłym przekraczaniu występujących trudności i ograniczeń<sup>6</sup> wynikających z egzystencjalnych uwarunkowań całej sytuacji<sup>7</sup>.

Tutora, w odróżnieniu od mentora i coacha, definiujemy jako osobę, która posiadając wiedzę i zasoby, nie przekazuje ich w sposób bezpośredni jak nauczyciel i mentor. Pracując w tym samym obszarze co mentor i coach<sup>8</sup>, bazuje na zadawaniu

pytań, na które sam, bardzo często, zna odpowiedź. Jest to jednak jego odpowiedź, jego rozwiązanie, jego droga i jego cel.

Nie udziela więc porad, ale pozostając w dialogu, pozwala osobie, z którą pracuje, samodzielnie dojść do rozwiązania. Celem takiej pracy jest oczywiście stymulowanie rozwoju i pobudzanie do pogłębienia procesów poznawczych.

Instytucjonalnie szkołę postrzegamy natomiast nie jako układ zbudowany według modelu tradycyjnej piramidy<sup>9</sup>, ale jako żywy organizm, którego odzwierciedleniem jest koto<sup>10</sup> – gdzie są równo-ważne wszystkie elementy: uczeń wraz z rodzicami, nauczyciele, pracownicy wspomagający, pedagog, psycholog, bibliotekarz, pracownicy administracji i obsługi, dyrekcja. Wszyscy współistnieją, komunikują się ze sobą, bez tworzenia sztucznych „dróg służbowych”<sup>11</sup>. W centrum tak zakreślonego koła są właśnie relacje i dialog, prowadzące do opartej na wzajemnym zrozumieniu współpracy (nie ma tu miejsca na narzędzia dyrektywne: polecenia, nadzór i kontrolę). Zamiast rywalizacji, kojarzącej się z „kulturą wyścigu szczurów”, istnieje proces ciągłego budowania wspólnoty kierującej się troską o każdego, dbaniem o wszystkich, którzy towarzysząc sobie nawzajem, nie segregują wspólnoty na lepszych i gorszych. Kluczowym pojęciem dla tak postrzeganego organizmu szkolnego jest towarzyszenie rozumiane jako „bycie obok”, tak blisko, by udzielać wsparcia, kiedy to potrzebne, aby budować poczucie bezpieczeństwa, ale nie przeszkadzać.

Sytuacja nauczyciela stażysty w pierwszej pracy jest skomplikowana. Zwykle ma bardzo wysoką motywację, chęć, zapał do pracy, dużo wiedzy teoretycznej, ale na dość niskim poziomie kształtują się: praktyczny warsztat, kompetencje w zakresie

<sup>4</sup> Buber M. *Ja i Ty. Wybór pism filozoficznych*, PAX, Warszawa 1992, s. 226.

<sup>5</sup> Książd Janusz Tarnowski (11 lipca 1919 – 23 października 2012) – psycholog, pedagog, twórca chrześcijańskiej pedagogiki personalno-egzystencjalnej, publicysta i wykładowca akademicki. W środowisku warszawskim nazywany „Korczakiem w sutannie”. Praktykowany w polskich szkołach tutoring szkolny jest metodą zbudowaną na doświadczeniu pedagogicznym i naukowym Tarnowskiego. Ważnym punktem odniesienia dla jego pedagogiki były i są bezdroża, na których znalazła się polska (i nie tylko polska) szkoła. Ze smutkiem stwierdzał, że dominującymi metodami pracy nauczyciela wychowawcy jest tresura, administrowanie, trening, moralizowanie, dyrektywne kształtowanie osobowości – czyli metody uprzedmiotawiające wychowanka.

<sup>6</sup> Por. Bogusław Śliwerski, *Pedagogika ogólna. Podstawowe prawidłowości* Oficyna Wydawnicza „Impuls”, Kraków 2012.

<sup>7</sup> W osobistych rozmowach z Mariuszem Budzyńskim ks. Tarnowski dodawał jeszcze szósty element: egzystencjalność.

<sup>8</sup> (wiedza/niewiedza/mówienie/milczenie/ pytanie/odpowiedź)

<sup>9</sup> Patrz ilustracja nr 1.

<sup>10</sup> Patrz ilustracja nr 2.

<sup>11</sup> W szkołach, które wdrożyły system tutorski, często stosujemy „politykę otwartych drzwi” – nikt nie czuje potrzeby zamykania na klucz klas, pokoju nauczycielskiego i innych pomieszczeń, często również drzwi do gabinetu dyrekcji są otwarte (chyba że trwa jakieś spotkanie), niezadko szkoły te rezygnują też z dzwonek (przecież wszyscy mamy zegarki).

## TUTORING WSPARCIEM PRACY NAUCZYCIELA STAŻYSTY

umiejętności dialogu z wieloma podmiotami naraz (rodzice, uczniowie, wychowawca, dyrekcja, administracja). Postrzega on często szkołę poprzez pryzmat swoich uczniowskich doświadczeń sprzed kilku lat. Stara się wzorować na dawnych nauczycielach i jednocześnie ustawia się w opozycji do tych, którzy nie byli, w jego odczuciu, dobrzy. Powiela to, co wydawało mu się wtedy właściwe, nie podejmując działań, które jako uczeń uważał za niestuszne. Pojawia się też tendencja do całkowitego utożsamiania się z sytuacją uczniów. Często jest to działanie intuicyjne, nie do końca uświadomione. Jest też od razu wrzucony na głęboką wodę. Przepisy<sup>12</sup> narzucają konieczność napisania planu rozwoju zawodowego w ciągu pierwszych 20 dni pracy w nowym środowisku (!), z opiekunem stażu, którego ten młody człowiek też jeszcze nie zna. Efekt: na forach dla nauczycieli co roku widzimy zalew próśb o wzory dokumentów i nagminne ich kopiowanie. Rola opiekuna stażu, dość dobrze opisana w przepisach, w praktyce sprowadza się do przejrzenia dokumentów, które stworzył stażysta.

A co by było, gdyby... pozwólmmy sobie na marzenia.

Kilka dni przed pierwszym dniem w pracy nauczyciel zostaje zaproszony na spotkanie wprowadzające go w sytuację szkolną. Dostaje miesiąc, aby zapoznać się z nauczycielami, których listę przedstawia mu dyrekcja szkoły i spośród nich wybrać osobę, która zostanie jego tutorem-opiekunem stażu. Zadaniem opiekuna stażu będzie wspieranie w procesie poznawania specyfiki szkoły, warsztatu dydaktycznego, pracy wychowawczej zgodnej z metodą szkolnego tutoring w wychowawczo-rozwojowego. Będzie on także pomagał w skonstruowaniu osobistego planu rozwoju z określeniem celów, jakie zamierza osiągnąć stażysta, będzie poprzez kolejne zaplanowane spotkania-tutoriale<sup>13</sup> towarzyszyć w realizacji tego planu.

Jednocześnie stażysta otrzymuje wyraźny sygnał, że w razie wątpliwości, kłopotów może zawsze zwrócić się bezpośrednio do dyrektora. Taki sposób postępowania zapewnia adeptowi w zawodzie, stawiącemu pierwsze niepewne kroki, poczucie bezpieczeństwa. Daje mu oparcie i sygnał, że otrzyma pomoc w razie kłopotów, a nie od razu ocenę. Zapewnienie „jeśli mnie potrzebujesz, jestem tu i możesz wszystko ze mną omówić” jest podstawą funkcjonowania tutorskiej szkoły.

Praca tutora-opiekuna stażu powinna być oparta na dialogu, zaufaniu wynikającym z postawy akceptacji, autentyczności i autonomii, szacunku, wzajemnej wymianie myśli, dawaniu prawa do własnych wyborów. Stażysta czuje się wówczas w takiej relacji samodzielny, ma poczucie, że przeżywa i doświadcza trudności, ale umie je pokonać. Radzi sobie. Ma moc<sup>14</sup> i poczucie sprawczości. Czuje wsparcie i czuje się w tej relacji komfortowo.

Spotkań (tutoriali) opiekuna i stażysty, w ciągu 9 miesięcy stażu, powinno się odbyć nie mniej niż 12 (po 45-60 minut każde). Praca miałaby wyraźną ramę w postaci następującego planu:

1. Pierwsze spotkanie – rozmowa pozwalająca na nawiązanie relacji, wzajemne sprawdzenie się tak, aby obie strony mogły zorientować się, czy „dogadają się”, czy będą w stanie razem pracować; na tym etapie zarówno stażysta, jak i opiekun stażu mieliby możliwość zmiany. Jeśli uda się zbudować dobrą relację, stajemy się dla siebie ważni. Wiara w możliwości stażysty i zaufanie do niego stają się dla niego najlepszą z możliwych motywacji do pracy i nauki. Psychologia określa to zjawisko jako „efekt Pigmaliona”<sup>15</sup>. Goethe tak opisuje tę zasadę: Traktuj człowieka według tego,

<sup>12</sup> Rozporządzenie Ministra Edukacji Narodowej z dnia 26 lipca 2018 r. w sprawie uzyskiwania stopni awansu zawodowego przez nauczycieli, Dz. U. z dnia 16 sierpnia 2018 r., poz. 1574.

<sup>13</sup> Spotkania takie są również swoistą superwizją tutorską.

<sup>14</sup> Używam słowa moc – w odróżnieniu od pojęcia siły. Moc jest źródłem energii do życia i pracy, wspiera nas i nigdy się nie wyczerpuje, bo pochodzi z naszego wnętrza. Siła natomiast jest tylko oddziaływaniem na coś, powoduje opór i bez zewnętrznego zasilania wyczerpuje się.

<sup>15</sup> Po raz pierwszy zjawisko to zdefiniował socjolog Robert K. Merton. Stwierdził, że często zachowujemy się tak, jakby chcieli tego inni. To rodzaj samospełniającego się proroctwa. Nasze myśli i przekonania na temat innej osoby są w stanie wyzwolić w niej takie zachowania, których my sami oczekujemy i w które uwierzamy, że są prawdziwe.

## DOROTA CICHECKA



ILUSTRACJA 1

jak wygląda, a uczynisz go gorszym. Ale traktując go według tego, kim mógłby być, naprawdę go takim uczynisz. Każdy chce się czuć dobrym, wartościowym, potrzebnym, mądrym człowiekiem. Gdy uwierzy, że urodził się zły, głupi i nic niewart – zabraknie mu wiary w to, że zmiana może się dokonać i nie podejmie żadnego wyzwania. Zaznaczyć należy, że nie chodzi tu o sytuację manipulacji drugim człowiekiem. Bardzo dobrze opisuje to Buber, pisząc: należy jedynie otworzyć ową potencjalność drugiego, i to nie przez pouczenie, lecz przez spotkanie, przez egzystencjalną komunikację, między mogącym się stać<sup>16</sup>.

2. Spotkanie drugie i trzecie – to czas na formułowanie głównych celów, wokół których będzie się koncentrowała praca. Byłoby to, w tym systemie, narzędzie do tego, aby młody człowiek odpowiedział sobie przede wszystkim na pytania: jakim nauczycielem, wychowawcą, pracownikiem chciałbym być, jakim mógłbym być, jaka jest wizja mojej pracy, o czym (w sensie zawodowym) marzę,

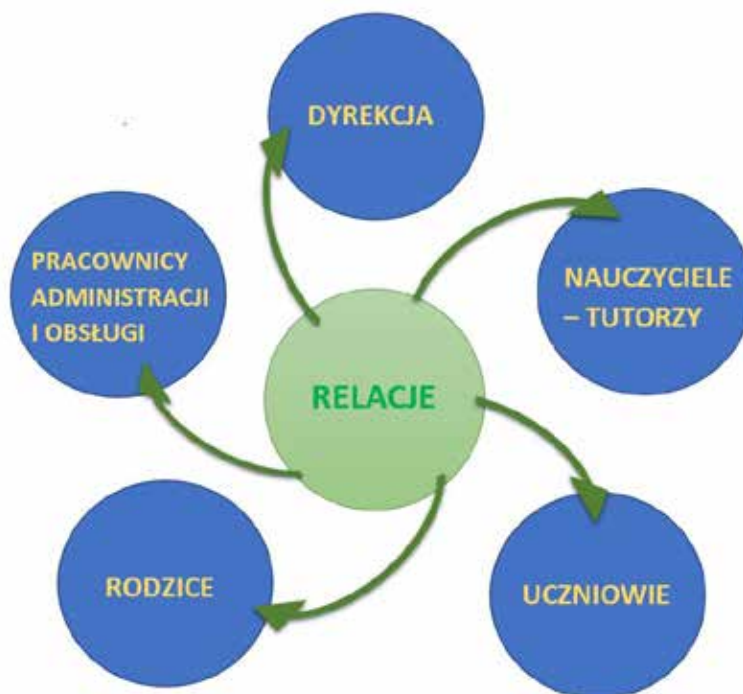
jakie są moje zawodowe cele? Na tym etapie powstawałby plan rozwoju zawodowego. Ten dokument można by zmieniać, modyfikować, dopasowywać do bieżącej sytuacji, stałby się on świadectwem pracy nad sobą i swoim warsztatem, a nie segregatorem z (ważnymi lub mniej ważnymi) zaświadczeniami i dyplomami.

3. Kolejnych siedem spotkań służyłoby bieżącej ewaluacji i motywowaniu do działań. Przy czym ewaluację rozumiemy jako ciągły proces samodzielnego przyglądania się własnym działaniom w celu poprawienia tego, co nie działa i utrzymania oraz rozwijania tego, co działa. W żadnym razie nie polega ona (tak jak jest to praktykowane w obecnej chwili przez nadzór pedagogiczny) na wypełnianiu niezliczonej ilości ankiet. Odbyna się w sposób ciągły, w dialogu między opiekunem stażu i stażystą, w procesie pytań i odpowiedzi. To etap bardzo ważny. Duże znaczenie będzie miało tutaj odpowiednie przygotowanie takich spotkań przez opiekuna stażu. Powinien być przewidziany odpowiedni czas, miejsce (takie, aby nikt w tym czasie nie przeszkadzał, na pewno nie może to być pokój nauczycielski, gdzie ciągle ktoś wchodzi i wychodzi). Każda

<sup>16</sup> Martin Buber, dz. cyt., s. 148.



## TUTORING WSPARCIEM PRACY NAUCZYCIELA STAŻYSTY



ILUSTRACJA 2

rozmowa powinna mieć zaplanowany wcześniej temat przewodni i kończyć się wyraźnym podsumowaniem.

4. Spotkanie jedenaste – podsumowanie działań – pozwala na zebranie wszystkiego, co stało się w ciągu roku szkolnego. Pokazuje, co zostało zrobione, a co nie. Najlepiej, żeby podsumowanie zrobiły obie strony uczestniczące w procesie: stażysta i opiekun stażu.
5. Spotkanie dwunaste – świętowanie – to etap bardzo ważny dla tutoringu, a często lekceważony lub pomijany. Jest to ważne docenienie tego, co już osiągnął adept sztuki nauczycielskiej. Podstawową jego formą są gratulacje, ale może on też przybrać formę wspólnego posiłku, wyjścia na imprezę – dowolnie, według osobistych upodobań.

Opisany powyżej schemat wspólnych działań stażysty i jego tutora-opiekuna dawałby szansę na budowanie warsztatu pracy, na stawanie się nauczycielem ciągle lepszym, ciągle uczącym się – w poczuciu spokoju, czasu na własny rozwój, we własnym tempie. W znaczny sposób ograniczyłby również stres towarzyszący pierwszej pracy. Użyłbyśmy, tak potrzebne w tym zawodzie, poczucie sprawczości i wolności. A najważniejsze jest to, że tak przygotowany i tak traktowany nauczyciel w ten sam sposób będzie traktował uczniów i rodziców w swoich klasach. ●



**JOLANTA OKUNIEWSKA** – nauczycielka edukacji wczesnoszkolnej w Szkole Podstawowej nr 13 im. Komisji Edukacji Narodowej w Olsztynie. Wieloletnia ambasadorka programu eTwinning, edukatorka i trenerka kodowania. W 2015 roku znalazła się w finale 50 najlepszych nauczycieli świata w konkursie Global Teacher Prize. W swoich działaniach promuje refleksyjne podejście do stosowania nowoczesnych technologii.

## JAK PIERWSZAK. SPOSOBY NA DOBRY POCZĄTEK I DALSZY CIĄG

JOLANTA OKUNIEWSKA

### NAUCZYCIEL – ZAWÓD CZY MISJA?

Zawód nauczyciela to najpiękniejszy zawód świata. Mamy wpływ na rozwój małego człowieka od pierwszych jego dni w przedszkolu czy szkole. Ale sami też rozwijamy się i uczymy dzięki kontaktom z naszymi uczniami. Im wcześniej to sobie uświadomimy, tym więcej z tej możliwości będziemy czerpać. I to czerpać świadomie. W szkole każdy dzień jest inny, nie ma nudy i powtarzalnych sytuacji. To dla jednych może być zaletą, a dla innych wadą. Ja patrzę na to w kategorii pozytywów. Dzięki temu jestem w zawodzie ponad 30 lat i nadal trudno mi sobie wyobrazić siebie siedzącą w domu na emeryturze. Dla mnie to zawód i misja w jednym. Zawód wymagający doskonalenia się, uczenia się przez całe życie. I misja zmieniania świata na lepsze, zmieniania siebie, by zmieniać innych – naszych uczniów. By potem oni zmieniali świat na lepsze dzięki narzędziom i kompetencjom, w które ich wyposażyliśmy. Absolutnie nie wolno patrzeć na ten zawód w kategoriach poświęcania się. Gdy tylko zauważymy u siebie takie myśli, natychmiast powinniśmy zrewidować swoje postępowanie i działania

oraz wdrożyć system naprawczy. Inaczej grozi nam wypalenie zawodowe i chęć przetrwania za wszelką cenę w miejscu, gdzie jesteśmy. To ogromna strata dla uczniów. Zamiast skupiać się na rozwoju i relacjach, walczymy o przeżycie każdego dnia, bez refleksji, co nam i uczniom przyniesie.

### PIERWSZE DNI, PIERWSZE NOCE

Pamiętam siebie z tamtych czasów. Moje pierwsze dni i pierwsze noce nie różniły się niczym od przeżyć moich młodszych koleżanek. Towarzyszył mi lęk przed nieznanym środowiskiem społecznym. Takim środowiskiem jest każda szkoła. Bałam się, czy podołam wyzwaniom i obowiązkom i czy otrzymam wsparcie. Nie było tak różowo. Choć do pracy przygotowywałam się całe wakacje, przesiadując godzinami w Bibliotece Pedagogicznej, pisząc odręcznie rozkłady materiału dla klasy pierwszej, boleśnie zderzyłam się z rzeczywistością. W dniu rozpoczęcia roku szkolnego okazało się, że będę wychowawczynią klasy trzeciej, nie pierwszej. Moje starannie przygotowane rozkłady materiału zdały się na nic. Miałam noc na przygotowanie się do pierwszego tygodnia pracy z klasą trzecią.

## JAK PIERWSZAK. SPOSOBY NA DOBRY POCZĄTEK I DALSZY CIĄG

Poradziłam sobie przy pomocy koleżanki z pracy, która pierwsza wyciągnęła do mnie rękę i podarowała swoje stare rozkłady. Było to możliwe, ponieważ latami pracowaliśmy na tych samych podręcznikach, nie było tak częstych zmian jak obecnie.

Początkujący nauczyciel powinien otrzymać opiekuna, który pomoże mu przebrnąć przez pierwsze miesiące pracy w szkole. Każda placówka rządzi się swoimi prawami, panują w niej inne zwyczaje, niepisane zasady, które trudno rozgryźć samodzielnie. Opiekunem powinien być nauczyciel starszy stażem w szkole, ale nie najstarszy. Na pewno nauczyciel, który sam niedawno rozpoczynał w niej pracę, pamięta doskonale, czego potrzebował na starcie, co otrzymał, a czego nie mógł się doprosić. Jest szansa, że młodego kolegę poprowadzi przez rafa i dzięki temu szkolny start będzie łatwiejszy. Nowy kolega spożytkuje swoją energię na uczniów i dobre lekcje. Po latach pracy wiem też, że opiekuna powinien otrzymać każdy nauczyciel, który pojawia się w szkole po raz pierwszy. Nawet taki z wieloletnim stażem. Warto poszukać wsparcia u koleżanek czy kolegów, którzy również stawiają pierwsze kroki w zawodzie. Razem po prostu łatwiej jest pokonywać trudności i bogacić się o dobre doświadczenia. Taka mała grupa wsparcia w szkole może być niezwykle pomocna w chwilach zwątpienia, przepracowania czy dzielenia radości z sukcesów. Na pewno należy szukać też wsparcia w ośrodkach doskonalenia nauczycieli. Budowane są zespoły przedmiotowe, które w obecnych czasach prowadzą też wsparcie zdalnie. Media społecznościowe to również dobre miejsca dla aktywnych i poszukujących nauczycieli. Istnieje wiele grup zrzeszających nauczycieli różnych specjalności lub o podobnych zainteresowaniach. Ze swojego doświadczenia wiem, że uczą się w nich równolegle zarówno nauczyciele młodszy stażem, jak i starsi. I to jest niezwykle optymistyczne i budujące.

### RELACJE – TO SIĘ CZUJE

Praca nauczyciela to praca z człowiekiem. Nawet jeśli wydaje nam się, że pracujemy z całą klasą, tak naprawdę budujemy relacje z każdym uczniem

indywidualnie. Jeśli zależy nam, by uczniowie z naszych zajęć w pełni korzystali, najpierw należy zadbać właśnie o relacje. Dla mnie to najważniejsze zadanie i od pierwszego spotkania z uczniami starannie nad nimi pracuję. Relacje to podążanie za uczniem, empatyczne przyglądanie mu się i reagowanie na jego potrzeby. Bardzo trudne zadanie, ale bez tego nie da się nauczać. Wiadomo od dawna, że chętniej przygotowujemy się do lekcji z nauczycielem, którego lubimy. Uczytałem się matematyki, bo zwyczajnie chciałem sprawić przyjemność mojemu nauczycielowi w liceum. Tyle z siebie dawał, angażował się w sprawy uczniów, pozwalał na dyskusje, wystuchiwał naszych utyskiwań... Gdy osiągnęliśmy sukcesy, niezwykle i szczerze się cieszył. Uczytałem się trygonometrii bez ociągania. To wcale nie była motywacja zewnętrzna, ja to robiłam też dla siebie, moja wewnętrzna motywacja została skutecznie pobudzona.

Uczniowie powinni czuć, że są dla nas ważni. Nie da się ich oszukać. Tylko nasze szczerze reakcje, szczerze uwagi i zainteresowanie ich sprawami pozwolą na budowanie dobrych relacji. Ja swoim uczniom często powtarzam, że są dla mnie ważni i dla nich z ochotą przybiegam do szkoły. Powtarzam im to, gdy piekę dla nich ciasteczka zupełnie bez okazji, gdy przygotowuję im proste zakładki czy listy na podsumowanie roku szkolnego. Wiem, że to cenią i na to czekają. Bywa i tak, że tylko od nas słyszą takie wzmacniające komunikaty i one muszą im wystarczyć, by budować poczucie własnej wartości. Pamiętajmy o tym.

Relacje to również budowanie społeczności klasowej, dobre kontakty między uczniami, ich stosunek do siebie nawzajem, pomoc koleżeńska i empatia. To złożony i nietatwy proces. Budujemy go każdego dnia i każda, nawet najdrobniejsza sytuacja poprawiająca relacje międzyuczniowskie ma sens. Warto przerwać zajęcia, odłożyć jakieś ćwiczenie na potem, a zająć się sprawą, która wywołuje napięcie, konflikty lub wprost przeciwnie – jest pozytywna i powinna być świętowana. Wzmocnienia pozytywne są najważniejsze w naszych kontaktach z uczniami, ponieważ podkreślamy ich właściwe

## JOLANTA OKUNIEWSKA

zachowania i pokazujemy, że nam na nich zależy. Dzięki temu wzmacniamy nasze pozytywne komunikaty, a tym samym doprowadzamy do powtarzania właściwych i pożądanych zachowań u dzieci.

Relacje z matymi dziećmi budujemy poprzez rytuały. Takie stałe klasowe elementy pracy pozwalają na zaistnienie wszystkim dzieciom. Każde dziecko czuje się ważnym członkiem klasowej wspólnoty. Relacje pomiędzy uczniami budujemy poprzez coraz lepsze poznawanie się. Sprzyja temu praca w grupach, ale również zmiana miejsc w ławkach. Na początku najlepiej jest pozwolić dzieciom usiąść, z kim chcą. Łatwo zauważymy sympatie i antypatie i przemyślimy sposób na poprawę relacji pomiędzy dziećmi. Ciekawym rozwiązaniem jest losowanie par raz na jakiś czas albo zmiana usadzenia na zajęciach plastycznych. Praca nad budowaniem dobrych relacji w zespole klasowym tak naprawdę nigdy się nie kończy. Wsparciem z pewnością będzie nam służyć psycholog szkolny.

**Krąg**

Dzieci znają krąg z przedszkola. Tak najczęściej zaczynają dzień w grupie przedszkolnej.

Sposób siedzenia w kręgu pozwala dzieciom widzieć kolegów i koleżanki, reagować na ich mimikę, mowę ciała i to, o czym mówią, siedząc w kręgu. Jest to chwila na przywitanie się, słuchanie czytanej książki, omówienie zadania na dany dzień, swobodną wymianę myśli, zabawę, szybką pracę w parach, rozwiązywanie konfliktów. Warto ustalić zasady dla sytuacji, w której usiłujemy rozwiązać klasowy konflikt lub podejmujemy ważne klasowe sprawy. U nas funkcjonuje kodeks 5 znaków:

1. Mów od serca.
2. Słuchaj sercem.
3. Bądź odważny.
4. Mów zwięźle.
5. Zachowaj nasze sekrety.

Zależy mi, żeby dzieci potrafiły się wczuć w sytuację kolegi czy koleżanki. Były empatyczne podczas

mówienia i słuchania. Nie oceniały pochopnie, potrafiły opierać się na faktach. Żeby odważnie i zwięźle wypowiadały się w kręgu. I najważniejsze – by nasze klasowe, czasem trudne sprawy pozostały naszymi.

**Aranżacja sali**

Budowaniu wspólnoty i relacji w klasie sprzyja aranżacja sali lekcyjnej, wydzielenie miejsca na swobodną zabawę, czytanie książek, pracę grupową, odpoczynek. Nie zawsze pozwalają na to warunki lokalowe szkoły czy wielkość pomieszczenia, w którym prowadzimy zajęcia. Ale musimy znaleźć rozwiązanie, by w naszej pracowni pojawił się dywan umieszczony pod tablicą. Na dywanie dzieci odpoczywają, czytają książki, grają w gry, ale również spotykamy się w kręgu i rozstrzygamy ważne klasowe sprawy. Dzięki temu, że dywan umieścimy pod tablicą, mamy szansę na szybką zmianę aktywności. Najpierw rozmawiamy, wprowadzamy dzieci do tematu, a następnie dzieci szybko odwracają się do tablicy i dalszą część zajęć możemy prowadzić bez zbytniego rozgardiaszu i chaosu. Uważam, że tablica nie jest najważniejszym wyposażeniem klasy i nie pełni najważniejszej roli podczas zajęć. Najważniejsi są nasi uczniowie, a zaraz potem nauczyciel. Do przygotowania wspólnych zajęć dobry nauczyciel nie potrzebuje tablicy, a już na pewno nie potrzebuje jej codziennie.

Aranżacja sali to również ustawienie ławek i biurka nauczyciela. Biurko to tak naprawdę mebel przydatny do ułożenia przygotowanych do lekcji materiałów i książek nauczyciela. Może stać swoim dłuższym bokiem do ściany, nie będzie zabierała miejsca na dywanie. Ławki dzieci możemy postawić w taki sposób, by była możliwa praca w grupach. Czyli dwie ławki dostawione do siebie długimi bokami. Oczywiście można z ustawieniem ławek eksperymentować i znaleźć najdogodniejsze ustawienie dla siebie, zachęcam do tego. W mojej pracy najlepiej sprawdziło się właśnie takie grupowe ustawienie ławek, dzięki któremu dzieci mogły ze sobą rozmawiać o danym zagadnieniu bez zmieniania miejsc i szybko zmieniać aktywność na pracę



## JAK PIERWSZAK. SPOSOBY NA DOBRY POCZĄTEK I DALSZY CIĄG

w parach, grupową czy indywidualną. Staram się tak planować zajęcia, by dzieci miały możliwość pracy w różnych grupach, z różnymi kolegami i koleżankami. Dzięki temu lepiej się poznają i zespół klasowy jest bardziej zgrany. Siedząc w grupie czteroosobowej, dzieci mogą łatwiej stosować ocenę koleżeńską, pomagać sobie w pracy, wspierać się. Raz na jakiś czas, np. na zajęciach plastycznych, należy

pozwolić dzieciom na zmianę miejsc. Dzieci bardzo lubią takie sytuacje, w których same mogą o czymś zdecydować. To doskonalenie uczniowskiej sprawczości i odpowiedzialności. Warto o tym pamiętać. Oczywiście ustawienie ławek należy dostosować do celów zajęć i możliwości oraz zmieniać je w miarę potrzeb.



### Urodziny

Najprostszym rytuałem są obchody klasowych urodzin. Na początku roku szkolnego przygotowujemy razem z uczniami klasową tablicę urodzin i umieszczamy ją na klasowej gazecie ściiennej. Przez cały rok szkolny każdy uczeń ma w tym kalendarzu swoje miejsce i czuje się ważną częścią klasowej społeczności. Ważne jest, by to uczniowie wykonali taki kalendarz, to ich miejsce i ich sprawa. Można

zapropnować, w jaki sposób będziemy celebrować uczniowskie urodziny, ale też zapytać uczniów, w jaki sposób chcieliby to robić. My wypracowaliśmy sobie jeden ulubiony sposób i dopiero w klasie trzeciej dodaliśmy dodatkowy element na prośbę nowej uczennicy, która przybyła do klasy prosto z Belgii. W porozumieniu z rodzicami ustaliliśmy, czym dzieci częstują rówieśników. Sympatycznie jest, gdy dziecko samodzielnie upiecze babeczki, ale miło też otrzymać mały cukierek. Zawsze



## JOLANTA OKUNIEWSKA

doceniałiśmy każde starania. Prezentem dla jubilata może być wybranie towarzysza do ławki albo wymalowana wspólnie laurka. Wszystko zależy od zespołu klasowego, potrzeb dziecka czy pomysłów zgłoszonych przez rówieśników. Dobrze te pomysły spisać i w dzień urodzin jubilata losuje prezent. Efekt niespodzianki murowany.

**Krzesełko ma głos**

Takie krzesełko bardzo łatwo zrobić, a efekty jego wykorzystania w klasie są niesamowicie pozytywne. Wystarczy uszyć pokrowiec na zwykłe krzesełko nauczycielskie. Ważna jest tkanina; ciekawe dziecięce wzory lub królewski błysk spotęgują efekt

niezwykłości zwykłego przecież mebla. Osoba, która zasiada na krzesełku, ma głos, a wszyscy z uwagą słuchają, co ma do powiedzenia. Można w taki sposób zaczynać tydzień nauki albo kończyć tygodniowe lekcje. Warto na początek prosić o wypowiedź chętne dzieci, a na pewno po jakimś czasie będzie więcej ochotników. Pierwsze tematy wypowiedzi powinny być bliskie dzieciom, dotyczyć ich zainteresowań, posiadanych zwierząt, ciekawych książek czy wydarzeń. Sama zasiadam na takim ubranym krzesełku, gdy czytam dzieciom kolejne rozdziały książki lub o czymś opowiadam. Wiem, że krzesełko ma czarodziejską moc, zachęca do wypowiedzi dzieci nieśmiałe i wycofane. Wielokrotnie mnie zaskakiwały swoimi przemyśleniami i bogatym słownictwem. Trzeba być cierpliwym.

**Bilet na pożegnanie**

To najzwyklejsza karteczka zaprojektowana dla uczniów, by zebrać informację zwrotną na koniec tygodnia. Stosuję ją od klasy pierwszej. Wtedy dzieci wykonują zapiski rysunkowe. W klasie trzeciej można poprosić o napisanie kilku zdań. Te karteczki dzieci mogą wrzucić do klasowej skrzynki na różne wiadomości albo wkleić do swoich zeszytów. Nie

należy zapomnieć o skomentowaniu tych informacji i podziękowaniu dzieciom za uwagi. Dzieci są bardzo szczerze i to powinniśmy cenić, ponieważ wszystkie informacje zwrotne pozwolą nam się doskonalić. Na pewno to zostanie docenione przez naszych uczniów, bo pokazujemy im, że są dla nas ważni i mają wpływ na to, co dzieje się w klasie.

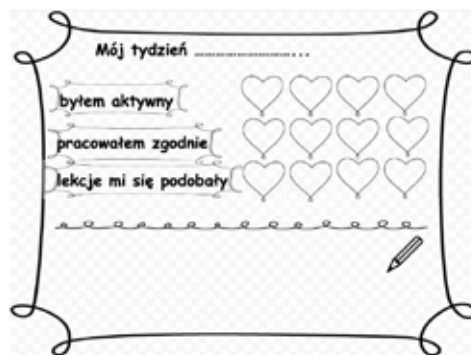
## JAK PIERWSZAK. SPOSOBY NA DOBRY POCZĄTEK I DALSZY CIĄG



Bilet przygotowałam w Google Rysunki, dzięki temu mogę go dowolnie edytować i dopasowywać do potrzeb chwili.

[https://docs.google.com/drawings/d/16e\\_4yBcfAnGoSt1XleXpvD0zGydoXGcvyv4jY4nCs8/edit?usp=sharing](https://docs.google.com/drawings/d/16e_4yBcfAnGoSt1XleXpvD0zGydoXGcvyv4jY4nCs8/edit?usp=sharing)

Pierwotnie *Bilet na pożegnanie* miał być informacją zwrotną, czy uczniowie zapamiętali z lekcji ważne informacje. W klasach młodszych wypełnienie takiego biletu zabiera dość dużo czasu, po prostu sprawność pisania nie jest opanowana na tyle, żeby ten proces mógł być szybszy. Ułatwiłam sobie to zadanie, wprowadzając system światła z ocenianiem kształtującym i dostosowując go do swoich potrzeb. Uczniowie rysują kolorową kropkę na podsumowanie dnia. Mogą tę kropkę narysować w swoim zeszyte, na wspólnej tablicy, wrzucić kolorowy kartonik do właściwego pudełka na biurku nauczyciela, postawić na ławce kolorowy kubek. Pomysłów jest wiele. Mnie najlepiej sprawdził się kolorowy znaczek w zeszyte dziecka. Po zebraniu zeszytów z łatwością robiłam sobie notatkę i wiedziałam już, jak zaplanować pracę na najbliższe dni i komu poświęcić więcej uwagi, jak zorganizować pomoc koleżeńską. Kolor czerwony oznacza – *Muszę jeszcze poćwiczyć*. Kolor żółty oznacza – *Prawie mistrz*. Kolor zielony oznacza – *Jestem mistrzem*.



### DOBRY PLAN I WIRTUALNA TECZKA NAUCZYCIELA

Na początku roku szkolnego przedstawiamy dyrekcji roczny plan pracy naszej klasy. Często nosi on tytuł „Rozkład materiału nauczania” i zwykle otrzymujemy go od wydawnictwa, z którym współpracujemy – wydawcy podręczników. Jeśli zaczynamy pracę w nowej szkole, to najczęściej nie mamy wpływu na wybór podręczników. Zrobił to w naszym imieniu zespół nauczycieli po przejrzeniu różnych ofert, przeanalizowaniu propozycji i dopasowaniu wybranej do potrzeb uczniów oraz warunków szkoły. Otrzymujemy więc gotowy plan pracy, ale mamy możliwość nanoszenia na nim zmian i dopasowywania go do naszych uczniów. Pozwoli nam to refleksyjnie patrzeć na postawione przed nami zadania i analizę naszych działań. Plan roczny to ogrom czasu, najkorzystniej jest planować sobie pracę na tydzień. Należy pamiętać, że na początku z pewnością zaplanujemy sobie za dużo działań i na pewno nie uda nam się ich wszystkich wykonać. Nie wolno nam się zniechęcać tymi niepowodzeniami. To jest cenna nauka i nawet doświadczonemu nauczycielowi zdarzają się takie sytuacje.

Praca w szkole to często sytuacje, których nie da się zaplanować w najdrobniejszych szczegółach, dlatego plan tygodniowy powinien przewidywać czas na głębszy oddech, zwolnienie tempa, zajęcie się swobodnymi aktywnościami. Na pewno nie będzie to strata czasu, a podczas swobodnych aktywności uczniowie również realizują podstawę programową – komunikują się, rozwiązują

## JOLANTA OKUNIEWSKA

problemy, uczą się od siebie, doskonałą sprawność manualną, ruchową, matematyczną itp.

Pamiętając o tym, warto zaplanować raz w miesiącu czas na aktywności zaproponowane przez uczniów. Muszą mieć oni czas na przygotowanie się do tych zajęć, zgromadzenie potrzebnych materiałów i rekwizytów i zgłębienie wiadomości. Jeśli nazwiemy ten czas, załóżmy, Godzina Geniuszu albo Nasze Odkrycia, to wprowadzimy do szkolnej rzeczywistości dodatkowy motywujący do nauki element – zajęcia oparte na motywacji wewnętrznej uczniów. Tu również nie musimy się obawiać, że nie realizujemy podstawy programowej. Zainteresowania uczniów odzwierciedlone podczas tych swobodnych zajęć z łatwością znajdziemy w wybranym przez nas programie nauczania oraz w zapisach podstawy programowej.

Do planowania pracy posłużą nam narzędzia chmurowe. Przygotowane materiały szybko otworzymy na szkolnym komputerze podłączonym do Internetu. Taką przykładową dzienną kartkę z planu pracy przygotowałam w dokumentach Google Rysunki. Po otwarciu karty z dysku Google mogę z łatwością przełączać się między oknami przeglądarki, klikając w aktywny link. Jeśli potrzebujemy



taką kartkę wydrukować, nic prostszego. Klikamy na ikonę drukarki i gotowe. Wygodne może okazać się narzędzie do skracania długich linków do naszych zasobów. Wystarczy skopiowany, długi link wkleić do okna pracy i wcisnąć przycisk skracający TNIJ. Kilka znaków łatwo zapisać na kartce i potem w klasie równie szybko wpisać w pasek przeglądarki. Tym narzędziem jest <https://tiny.pl>.

Tak może wyglądać kartka z planem pracy na jeden dzień. Uwagi to rubryka do wpisania wszystkich ważnych informacji: telefon do mamy ucznia, wizyta lekarska, wypożyczenie książki, wystanie maila itp.

**WTOREK - ŻABY**

| nr tematu | nr porządkowy lekcji | temat     | blok tematyczny    | podstawa programowa         | rodzaj edukacji                                                                                                                                                                              | potrzebne materiały                                                     | uwagi                       |
|-----------|----------------------|-----------|--------------------|-----------------------------|----------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------|-------------------------------------------------------------------------|-----------------------------|
| 12        | 45-47                | życie żab | Od źródła do morza | IV.1.1<br>I.4.2<br>III.1.10 | <u>ed. plastyczna</u><br>Cechy charakterystyczne żab i warunki ich życia.<br><u>ed. polonistyczna</u><br>Opis wyglądu żaby.<br><u>ed. społeczna</u><br>Przygotowanie przedstawienia o żabce. | kartka z bloku techn., nożyczki, flamastry<br>gotowe karty<br>rekwizyty | inne zapiski dotyczące dnia |

Linki

<https://myponid.iindofree.com/%C5%BCycie.%C5%BCab/>  
zdjęcie <http://scholaris.pl/zasob/68875>  
<http://scholaris.pl/zasob/68828?bid=0&iid=&query=%C5%BCaba&api=>

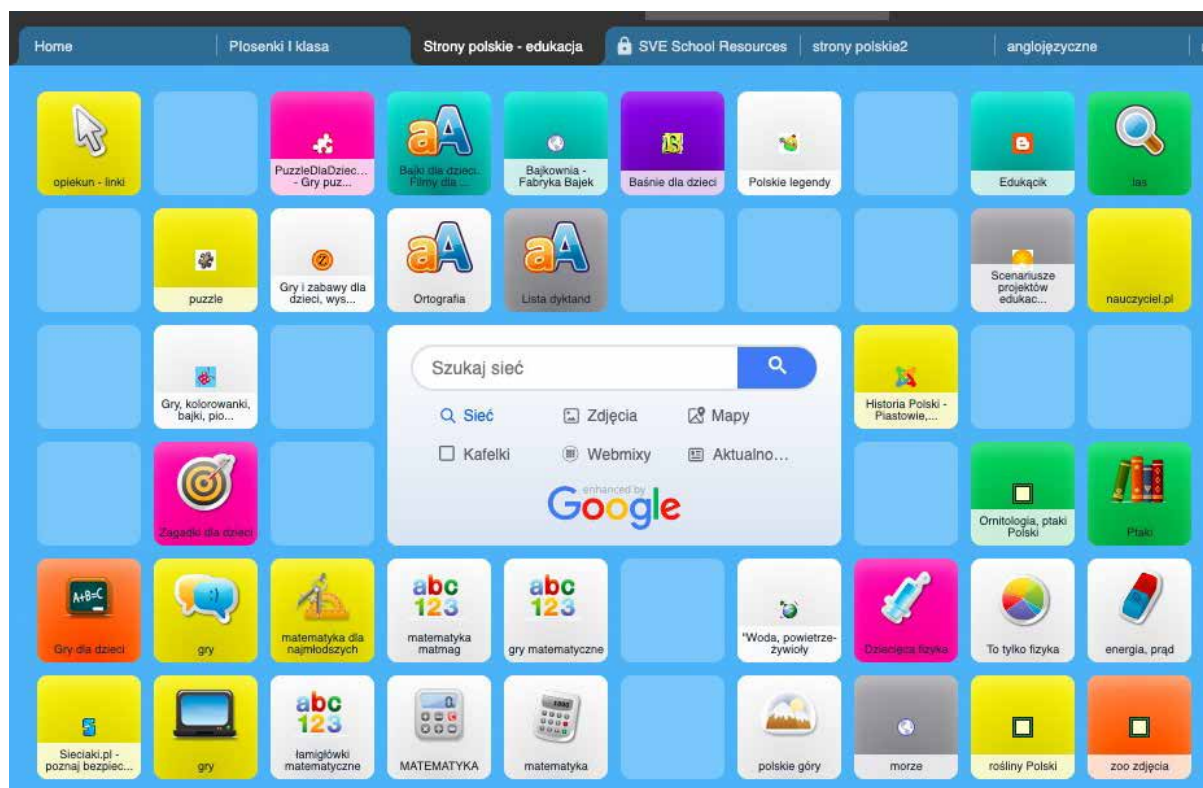
przedstawienie <http://wlaclzoojskie.pl/index.php?etap=10&i=925>

<https://docs.google.com/drawings/d/1YvdCLXKExlmdxzXrplJ6qZDTI-z0YUXyTheVxNkXKL8/edit?usp=sharing>

## JAK PIERWSZAK. SPOSOBY NA DOBRY POCZĄTEK I DALSZY CIĄG

Obecnie nauczyciele coraz chętniej korzystają z narzędzi cyfrowych. Można je wykorzystywać do planowania pracy, jako miejsce gromadzenia dokumentacji pogrupowanej tematycznie lub do przygotowywania materiałów dla uczniów: quizów, krzyżówki, binga, labiryntów, puzzli itp.

Pierwszym narzędziem, które wykorzystałam do gromadzenia materiałów w postaci linków, jest symboloo. Po założeniu darmowego konta mamy do dyspozycji sporo miejsca w chmurze, tworzymy tematyczne karty, na których wklejamy linki do zasobów zewnętrznych.



Możemy utworzyć bardzo wiele takich tematycznych tablic, zdecydować o ich dostępności dla użytkowników Internetu: publiczne, prywatne. Platforma jest intuicyjna w obsłudze, mimo interfejsu w języku angielskim ikony pozwalają na swobodną pracę i szybkie gromadzenie linków do ciekawych stron.

Nieco więcej możliwości daje platforma <https://wakelet.com>. Tutaj można zaplanować zajęcia, dodając aktywne linki, zdjęcia, tekst oraz dokumenty przygotowane do tematu w formacie pdf. Wszystko w jednym miejscu w chmurze, więc mamy dostęp do tych zasobów z każdego komputera po zalogowaniu się na swoje konto. Najlepiej jest tworzyć zasoby tematyczne, wtedy możemy z nich korzystać dowolnie, dostosowując poziom materiałów do naszych uczniów. Platforma jest darmowa,

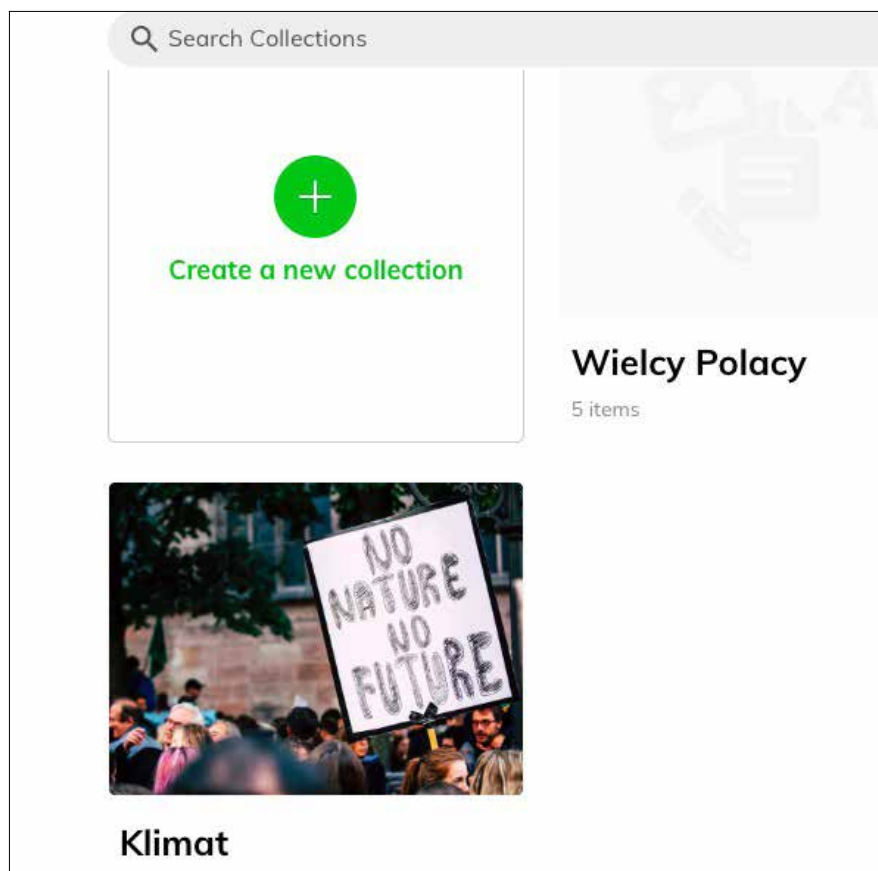
a obsługa bardzo intuicyjna. Nową kolekcję materiałów rozpoczynamy, klikając na ikonę plusa, przycisk Edit pozwala na dodawanie nowych materiałów do istniejącej już kolekcji.

## TECHNOLOGIE W KOMUNIKACJI

Coraz częściej korzystamy w szkołach z dzienników elektronicznych. Jest to szybki i bezpieczny sposób komunikacji z rodzicami. Inną formą takiej komunikacji jest prowadzenie klasowego bloga i zamieszczanie relacji z wydarzeń. Zabiera to sporo czasu, ale z rozmów z rodzicami uczniów wiem, że z radością przeglądają zamieszczane na blogu materiały. Nie zawsze dzieci opowiadają ze szczegółami, co wydarzyło się w szkole. Dzięki postom na blogu rodzice aktywnie uczestniczą w życiu klasowym.



## JOLANTA OKUNIEWSKA



Zdarzyło mi się wielokrotnie, że po zamieszczeniu informacji rodzice występowali z własną inicjatywą przeprowadzenia ciekawych zajęć, które dopełniłyby poruszany temat.

Pamiętajmy, że zanim rozpoczniemy zakładanie bloga, powinniśmy pomysł przedstawić rodzicom, uzasadnić jego cel, sposób zamieszczania postów, relacji zdjęciowych. Będziemy potrzebować zgody rodziców na zamieszczanie zdjęć wizerunku dzieci i ich prac.

Blog może stanowić inspirację dla innych nauczycieli, mamy możliwość dzielić się swoją wiedzą i pomysłami. W taki sposób tworzymy sieć uczących się ludzi.

Moje blogi:

- <https://mywszkole.blogspot.com>
- <http://naszekredki.blogspot.com>
- <http://tableciaki.blogspot.com>

## OCENIAĆ, NIE OCENIAĆ?

W klasach młodszych oceną wiodącą jest ocena opisowa. W taki sposób oceniamy osiągnięcia uczniów, najczęściej dwukrotnie w ciągu roku szkolnego: jako ocenę śródroczną i końcoworoczną. W związku z tym nie widzę powodu, dla którego powinniśmy stosować ocenę cyfrową w ocenianiu bieżącym. Ocena cyfrowa nie niesie ze sobą żadnej informacji dla ucznia, chyba że dołączymy do niej dokładny opis osiągnięć. Zdecydowanie korzystniejsza jest ocena kształtująca, zapisywana jako informacja zwrotna dla ucznia. Pozwala nam docenić to, co uczeń zrobił poprawnie, wskazać mu błędy i pokierować tak, by wiedział, w jaki sposób je poprawić. Tu jest już dużo informacji sprzyjających uczeniu się. Nauczyciele często obawiają się, że przygotowanie informacji zwrotnej zabiera dużo czasu. Chciałam podkreślić, że informacja zwrotna to nie tylko informacja zapisana, to również komunikat ustny kierowany do ucznia. Poza tym nie wszystko i nie na każdym etapie podlega ocenie.



## JAK PIERWSZAK. SPOSOBY NA DOBRY POCZĄTEK I DALSZY CIĄG



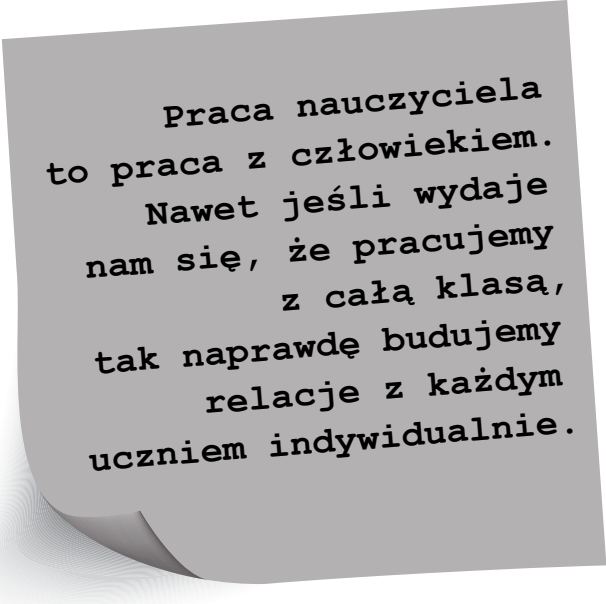
| Wyzwanie 1<br>- t. mnożenia |  | Wyzwanie 2<br>kol. alf. |  |
|-----------------------------|--|-------------------------|--|
| 11 IV                       |  | 11 IV                   |  |
| 12 IV                       |  | 12 IV                   |  |
| 13 IV                       |  | 13 IV                   |  |
| 14 IV                       |  | 14 IV                   |  |
| 15 IV                       |  | 15 IV                   |  |

| Wyzwanie 3 -ortografia |  |
|------------------------|--|
| 11 IV                  |  |
| 12 IV                  |  |
| 13 IV                  |  |
| 14 IV                  |  |
| 15 IV                  |  |

Musimy dać czas uczniowi, by doskonalił umiejętności, kierować tym doskonaleniem, organizując optymalne do tego warunki i dopiero na końcu tego procesu dokonać oceny w postaci opisowej. Informacja zwrotna przygotowana przez nauczyciela jest doskonałym początkiem procesu, w którym uczniowie nauczą się samooceny, a następnie oceny koleżeńskiej. Mali uczniowie są bardzo krytyczni, z łatwością dostrzegają swoje słabe strony i na pewno zajmie nam sporo czasu, by odwrócić sytuację – żeby dostrzegli również swoje mocne strony. Warto nad tym pracować od pierwszych dni w szkole – zarówno z uczniami, jak i rodzicami.

Najłatwiej taką samoocenę przygotować w formie tabeli. Kiedy doskonaliłam z dziećmi umiejętność związaną z tabliczką mnożenia, przygotowałam tabelkę, którą nazwałam Wyzwanie. Codziennie wykonywaliśmy krótkie ćwiczenia, uczniowie samodzielnie sprawdzali poprawność swoich obliczeń i oceniali się, stosując symbol w określonym kolorze lub stawiając znak w określonym miejscu tabeli. Kolor czerwony oznacza – *Muszę jeszcze poćwiczyć*. Kolor żółty oznacza – *Prawie mistrz*. Kolor zielony oznacza – *Jestem mistrzem*.



Praca nauczyciela  
to praca z człowiekiem.  
Nawet jeśli wydaje  
nam się, że pracujemy  
z całą klasą,  
tak naprawdę budujemy  
relacje z każdym  
uczniem indywidualnie.

W ten sposób pracowaliśmy przez tydzień i dzieci bardzo czekały na moment, w którym podejmowaliśmy wyzwanie. Miały okazję obserwować swoje postępy, doskonaliły umiejętność szybkiego obliczania iloczynów, wyszukiwania błędów i samooceny. Przejęły odpowiedzialność za własne uczenie się w oparciu o motywację wewnętrzną. Gdy upłynął czas naszej zabawy, podczas której dzieci świetnie się bawiły, od razu wyszły z inicjatywą nowych wyzwań. Był to dla mnie niezwykle wzruszający moment, ponieważ zaszczepiłam w uczniach chęć doskonalenia się, niezważania na błędy i naukę bez rywalizacji z kolegami.

## DOBROSTAN NAUCZYCIELA I UCZNIA

Kiedy traktujemy naszą pracę z pasją, bardzo łatwo jest przekroczyć granicę, która sprzyja równowadze między życiem szkołą i poza szkołą. Życie szkołą to nie tylko przygotowanie do zajęć, prze-myślenie strategii uczenia się, gromadzenie rekwizytów. To również czas poświęcony na doskonalenie się, uczenie się w nauczycielskich zespołach,

poszukiwanie inspiracji w sieci. Bardzo łatwo wtedy o przeciążenie informacyjne, zmęczenie psychiczne i fizyczne. Warto nauczyć się, w jaki sposób zarządzać swoim czasem, jak dzielić rozsądnie aktywności i planować zadania. Trzeba to robić z pełną świadomością, pamiętając, że nasze zdrowie to nasz kapitał i szansa na długie lata pracy w spełnieniu i radości. Zaplanujmy dzień na relaks, godziny na spacer, ćwiczenia fizyczne, własne hobby. Ustalmy z rodzicami dni, godziny i formę kontaktów, szanujmy ich i swój czas. Wykorzystujmy go najlepiej jak się da.

Aby praca przynosiła nam satysfakcję, musimy zadbać też o dobrostan uczniów. Poznajmy ich pasję, zainteresowania, sposób na spędzanie wolnego czasu. Okaże się z pewnością, że uczniowie mają sporo ciekawych zainteresowań, które warto wykorzystać na zajęciach. Podejdźmy z refleksją do zadawanych prac domowych, analizujmy ich jakość i ilość, przeprowadzając ankiety dla rodziców i dzieci. Rozmawiajmy. Aby dzieci chętnie wykonywały zadania w domu i szkole, muszą za szkołą zatęsknić. Jeśli będą przeciążone, nigdy to się nie zdarzy, istnieje prawdopodobieństwo, że coraz bardziej od szkoły się odsuną.

Zapamiętajmy też, że każde domowe zadanie należy sprawdzić i dać informację zwrotną. Uczeń musi mieć świadomość, że to było również dla nas ważne zadanie, kształciło potrzebne umiejętności i że doceniamy starania ucznia.

Nauczycielem jest się przez całe życie. Doświadczam tej prawdy codziennie. Spacerując w parku, wciąż fotografuję przyrodę, jej piękno i ciekawostki – z myślą, że zdjęcia wykorzystam w klasie. Kupując książki, bardzo często analizuję ich przydatność w pracy. Odpisuję na maile od moich byłych uczniów, często służąc radą już dorosłym osobom. To jest w tym zawodzie piękne, bo daje energię i radość. ●

Ilustracje: archiwum prywatne autorki.

**KATARZYNA SZYMAŃSKA** jest nauczycielem konsultantem przedmiotów humanistycznych w Mazowieckim Samorządowym Centrum Doskonalenia Nauczycieli Wydział w Ciechanowie. Ma wieloletnie doświadczenie jako nauczyciel na różnych etapach edukacyjnych. Pasjonatka myślenia wizualnego, neurodydaktyki oraz nowinek metodycznych. Stale rozwija swoją wiedzę i zdobywa nowe doświadczenia zawodowe.



**ANNA KRUSIEWICZ** jest nauczycielem konsultantem w zakresie języka polskiego, historii i wiedzy o społeczeństwie w Mazowieckim Samorządowym Centrum Doskonalenia Nauczycieli Wydział w Płocku. Koordynatorka wielu projektów. Prywatnie i zawodowo – pasjonatka gier planszowych, zwłaszcza takich, które można wykorzystać edukacyjnie.



## „BOCIAN”, CZYLI JAK ZNALEŹĆ WŁASNĄ DROGĘ

KATARZYNA SZYMAŃSKA • ANNA KRUSIEWICZ

Tysiącmilowa podróż zaczyna się  
od pierwszego kroku.  
**Konfucjusz**

Nauczycielskie spotkanie – okazja do wspomnień, ale też refleksja dotycząca początku drogi zawodowej. Które kompetencje były i są najważniejsze; jakie atuty ma dzisiejszy nauczyciel na starcie? W rozmowie **Katarzyny Szymańskiej** i **Anny Krusiewicz** czytelnik znajdzie obraz pracy nauczyciela przez pryzmat ich zawodowych doświadczeń. Opowiedzą, jak autentyczność i dystans do siebie nie pozwalają popaść w rutynę. I dlaczego trzeba czasem ulepić bociana.

Co to znaczy „nauczyciel na starcie”? Czy właściwie rozpoczyna się jakiś wyścig? I gdzie jest meta? Patrząc na to z perspektywy kilkunastu lat pracy – to może być nawet bieg z przeszkodami. Ważne, aby nie złapać zadyszki. Może w rozmowie dwóch

nauczycielek, które ten start mają już czas jakiś za sobą, młodzi stażem znajdą kilka przydatnych rad. A ci starsi – okazję do wspomnień i zachętę do spojrzenia łaskawszym okiem na młodszych stażem kolegów. Kim jesteśmy? Przedstawmy się.

## KATARZYNA SZYMAŃSKA ANNA KRUSIEWICZ

**Katarzyna Szymańska** – w 1996 roku ukończyłam Wyższą Szkołę Pedagogiki Specjalnej w Warszawie, a następnie w 2002 roku Wyższą Szkołę Humanistyczną w Pułtusku. Od tamtej pory jestem pełnoprawną polonistką, ale to nie jedyny mój obszar działań zawodowych. W nauczaniu interesuje mnie ciągłe eksperymentowanie i poszukiwanie nowych ciekawych rozwiązań, stąd zamiłowanie do myślografii czy neurodydaktyki. Pracowałam na wszystkich poziomach edukacyjnych, zdobyłam tym samym duże doświadczenie. Dzisiaj jako nauczyciel konsultant MSCDN oraz trener edukator próbuję się nim dzielić z innymi i nadal eksperymentuję.

**Anna Krusiewicz** – w 2002 roku ukończyłam studia na Uniwersytecie Warszawskim. Jestem polonistką. To mój główny obszar działań zawodowych. W nauczaniu interesują mnie innowacyjne rozwiązania, zwłaszcza te, które pozwalają na integrację wielu obszarów. Przez lata przyglądam się edukacji z różnych perspektyw – nauczyciela, dyrektora, nauczyciela konsultanta, ale także rodzica.

**Katarzyna Szymańska:** Aniu, jak Ty wspominasz swoje pierwsze lata w zawodzie nauczyciela polonisty?

**Anna Krusiewicz:** Świeżo po studiach rozpoczęłam pracę w szkole. W czerwcu obroniłam tytuł magistra, a we wrześniu poszłam do pracy. Stało się to naprawdę wszystko bardzo szybko i już na samym początku – wielkie zaskoczenie. Okazało się, że będę prowadzić zajęcia w klasach łączonych, a na studiach nikt nam o tym nie mówił, że jest w ogóle taka możliwość. To była mała szkoła podstawowa na wsi. W sumie miałam przecież wiedzę – i tę merytoryczną, i metodyczną, a jednak to było nowe wyzwanie, na samym początku, z którym trzeba było sobie poradzić. To były bodajże klasy czwarta z piątą.

**K.Sz.** Spotkało mnie dokładnie to samo, tylko że musiałam łączyć dwa etapy edukacyjne: klasę trzecią z czwartą. To był dopiero maraton. Uratowało mnie to, że byłam naprawdę dobrze przygotowana metodycznie do pracy i to, że przez pierwszy rok, z tygodniowym wyprzedzeniem, musiałam pisać scenariusze zajęć, wtedy mówiliśmy o konspektach, na każdy dzień tygodnia i przedstawiać je do akceptacji dyrektorowi. To zobligowało mnie do tego, żeby dokładnie przemyśleć każde zajęcie. I teraz powiem coś, co może wywołać oburzenie, ale uważam, że dzisiaj młody nauczyciel też powinien mieć scenariusz opracowany przez siebie przed każdymi zajęciami.

**A.K.** Tylko na ile teraz to będzie jego praca, a na ile wykorzystanie gotowych materiałów? Gdy my zaczynałyśmy pracę, to tylu gotowych materiałów nie było. Obecnie mamy „przekleństwo urodzaju”. Jest tego tak dużo, że można się w tym pogubić. Można czasami znaleźć naprawdę interesujące rzeczy, ale niektóre są zupełnie bezwartościowe.

**K.Sz.** Ja bym nie pomniejszała rangi tego wysiłku, który polegałby na tym, żeby wykorzystywać gotowe materiały. To znacznie ułatwia dzisiaj pracę młodemu nauczycielowi. Nie musi rysować krzyżówek i płataninek wyrazowych w zeszytach z użyciem kalki. Tak dla wyjaśnienia – kiedyś nie było ksero. Jak to brzmiało! Jakbym zaczynała pracę w zamierzczonych czasach! Ale wracając do tematu, to moim zdaniem problem tkwi w tym, co powiedziałaś, Aniu – w umiejętności właściwej selekcji gotowych rzeczy.

**A.K.** To też wiąże się z doбором programu, podręczników. I tu przestroga dla młodych nauczycieli: to nie podręcznik jest naszym drogowskazem, nie podążajmy ślepo za tym, co proponuje nam wydawnictwo, chociaż są to rzeczy wartościowe merytorycznie, ale trzeba znaleźć własną drogę. I żeby nie było wątpliwości – wiem, że rozpoczynając pracę w szkole, często nie mamy możliwości wyboru; już ktoś to zrobił, ktoś wybrał program, podręcznik. Ale to nie znaczy, że nie możemy nadać temu własnego kształtu.

## „BOCIAN”, CZYLI JAK ZNALEŹĆ WŁASNĄ DROGĘ

**K.Sz.** Zdecydowanie tak! Ja dzięki temu dotarłam do mojej myślografii. Cały czas budowałam warsztat. Wiem, jaki dzisiaj jest styl mojej pracy, jakie metody są kompatybilne z moją osobowością. Dzięki temu nie mam problemu z przygotowaniem lekcji podczas zdalnego nauczania. A zatem – młody nauczycielu – gromadź materiały i buduj swój warsztat od samego początku.

**A.K.** Trzeba znaleźć własną drogę. Fakt, że nauczyciele zgadzają się na wszystko, co proponuje im wydawnictwo, podążają ślepo za proponowanymi materiałami, nawet nie muszą wymyślać własnych tematów lekcji, jest dużym problemem. Przypomina mi się teraz wykład prof. Dylaka z Uniwersytetu Adama Mickiewicza, podczas którego poruszył ten temat, mówiąc o deprofesjonalizacji nauczyciela. Ja często powtarzam młodym nauczycielom, a właściwie wszystkim nauczycielom: ważna jest umiejętność planowania pracy. To pozwala na wstępną wizualizację zajęć. Wymaga przemyślenia kolejnych etapów. Ale własna droga to także ciągłe poszukiwanie. Musimy szybko się znudzić jakąś rzeczą, żeby szukać nowej.

**K.Sz.** Dla mnie nowym doświadczeniem zawodowym była praca trenera edukatora i na jednym z kursów zasugerowano wręcz, żeby w scenariuszu zajęć napisać dokładnie to, co się zamierza powiedzieć. Ja tak robię do dzisiaj, daje mi to większą świadomość tego, co się zadzieje. Poza tym to taka superwizja. Pamiętam też, gdy pierwszy raz usłyszałam swój głos, przygotowując nagranie albo zobaczyłam się na wizji. To bardzo zmienia samoświadomość. Dlatego warto, aby młody nauczyciel spróbował tej wizualizacji.

**A.K.** To jest bardzo ważne. Każdy z nas ma pewne przyzwyczajenia, manieri – w tym językowe, których nie jest świadomy. Jako polonistki nie możemy pominąć tego tematu. Mnie się osobiście marzy, żeby na wszystkich studiach uczyć kultury słowa. To jest istotne, jak nauczyciel się wypowiada. Nie tylko – co mówi, ale też jak to mówi. Świadomość, że wraz ze słowem dajemy komunikat niewerbalny. W końcu kto ma być przykładem, jeśli nie nauczyciel. Także w kwestiach językowych.

**K.Sz.** Od nauczyciela powinniśmy w ogóle wymagać umiejętności komunikacyjnych na wyższym poziomie. Poza tym badania IBE wskazują na to, że młodzi nauczyciele obawiają się najbardziej tego, że nie będą potrafili utrzymać dyscypliny i zwracają uwagę na to, że brakuje im kompetencji współpracy z rodzicami. Często czują bezradność w kontaktach z uczniem i rodzicem. Radziłabym zachować dystans i kierować się życzliwością.

**A.K.** Nauczyciel powinien lubić ludzi! Komunikacji też trzeba się nauczyć. Nawet komunikaty niewerbalne, panowanie nad niektórymi nawykami. Może właśnie w tym kierunku powinien początkowo szkolić się młody nauczyciel. Bez wątpienia jego atutem jest wiedza merytoryczna, taka na świeżo. Pewne rzeczy będą kwestią doświadczenia, ale obszar komunikacji uważam za najważniejszy na starcie.

**K.Sz.** Szkolenia są bardzo ważne. Młodzi nauczyciele na pierwszym miejscu wymieniają właśnie warsztaty z zakresu komunikacji, budowania relacji z uczniem i jego rodzicem, a dopiero na drugim miejscu doskonalenie warsztatu metodycznego. Dobrze, że jest ta świadomość potrzeby ciągłego uczenia się. To jest niezbędny warunek do tego, żeby przygotować młodych nauczycieli do nowych wyzwań i zmian, które są codziennością społeczeństwa opartego na wiedzy.



## KATARZYNA SZYMAŃSKA ANNA KRUSIEWICZ

**A.K.** Na tym polega specyfika pracy nauczyciela. Aby uczyć innych, trzeba się uczyć samemu. Uczyć się samemu to nie znaczy przecież „wkuwać” teorię (zapamiętywać nowe treści), ale poszukiwać nowych rozwiązań. Jak uświadamia nam Heraklit z Efezu, „jedyną stałą rzeczą w życiu jest zmiana”. To pasuje też do szkoły. Brzmi może banalnie, ale otwartość na nowe jest wymieniana jako jedna z kompetencji proinnowacyjnych według raportu „Szkoła dla innowatora”<sup>1</sup> z roku 2018. Dla mnie też podstawową rzeczą na starcie jest dystans do samego siebie i poczucie humoru.

**K.Sz.** Mówił o tym Daniel Huizinger na swojej konferencji w Warszawie. Powiedział wtedy, że to jest podstawowa kompetencja nauczyciela. Autentyczność i dystans do siebie.

**A.K.** To jest ważne przesłanie dla młodego nauczyciela. Ja pamiętam, kiedy w pierwszych trzech latach swojej pracy musiałam przechodzić z jednego budynku do drugiego. Niosę pewnego razu książki, zeszyty, obłożone tym wszystkim i nagle się poślizgnęłam. Wszystko poleciało do góry. Wyglądało to bardzo komicznie. Dzieci zareagowały bardzo spontanicznie, uśmialiśmy się bez szyderstwa, pomogły mi to wszystko pozbierać. Nie poczułam wtedy, żeby to pomniejszyło mój autorytet nauczyciela. Humor jest potrzebny. To taki wentyl bezpieczeństwa. Pomaga też radzić sobie w sytuacjach nieprzewidywalnych i podążać za uczniami, którzy czasami inicjują fajne działania. Nie możemy zamykać się w schemacie. No właśnie, ważny jest dla nauczyciela też autorytet. Budowanie autorytetu zaczyna się w przeszłości, także tej własnej, szkolnej.

**K.Sz.** Ja dotarłam do źródeł, gdzie młodzi nauczyciele wymieniają cechy „Mistrza”: szereg kompetencji, szczególne cechy charakteru, pasja, zaangażowanie w pracę, również tę poza zajęciami, doskonalenie się, wiedza merytoryczna i dydaktyczna.

**A.K.** Każdy z nas ma swój własny wzorzec, pamięta jakiegoś nauczyciela, który go ukształtował. Warto wracać do tych postaw, autorytetów. Każdy z nas potrzebuje mentora. Stąd też ważna rola opiekuna stażu w początkowej pracy nauczyciela. Istotne jest, żeby znaleźć sobie pokrewną duszę. To bym radziła młodym nauczycielom.

**K.Sz.** Ja dokładnie pamiętam moment, w którym zapragnęłam zostać nauczycielem języka polskiego. To był 1991 lub 1992 rok, podczas studiów. Mieliliśmy bardzo dużo praktyk, obserwacji zajęć. To była szkoła specjalna przy ulicy Karolkowej w Warszawie. Bardzo żałuję, że nie pamiętam nazwiska tego nauczyciela. To był mężczyzna. Przestrzeń klasy odbiegała od standardowej. Ławki ustawione były w półkole, nauczyciel swobodny, utrzymujący kontakt z dziećmi, aktywizujący każdego ucznia. Lekcja na bazie lektury „Kajtkowe przygody”. Pan wyjmując mapę świata, opowiada o drodze powietrznej bocianów, o ich umiejętnościach sterowania lotem i wyjmując nagle figurkę bociana przygotowanego własnoręcznie z waty i kartonu, żeby przejść do opisu bociana. Dzieci lepią te bociany, no po prostu byłam zachwycona. Wtedy pomyślałam: też tak chcę!

**A.K.** To jest zgodne z koncepcją STEAM. Zobacz, ten nauczyciel musiał wykorzystać wiedzę z wielu przedmiotów: przyrody, geografii, fizyki, tak naprawdę z różnych dziedzin. Ja pamiętam, jak przed laty z moją opiekunką stażu, nauczycielką przyrody zresztą, napisaliśmy scenariusze kilku zajęć, można powiedzieć projekt, w oparciu o wiedzę z wielu przedmiotów: język polski, przyroda, plastyka itd. To było ciekawe doświadczenie, bo myśmy to napisali w czasach, kiedy Internetu nie było w szkołach, a to było właśnie w takim duchu. Oczywiście, serdecznie pozdrawiam Ewę, moją opiekunkę! Podkreślę – warto sięgać, właściwie trzeba sięgać w realizacji treści polonistycznych do innych obszarów.

<sup>1</sup> Raport *Szkoła dla innowatora*; kierownik projektu – prof. Jan Fazlagić, *Szkoła\_dla\_innowatora\_-\_publikacja.pdf*.

## „BOCIAN”, CZYLI JAK ZNALEŹĆ WŁASNĄ DROGĘ

**K.Sz.** To się kiedyś nazywało korelacja międzyprzedmiotowa. Dla mnie kontekstualność i interdyscyplinarność to już nowe słowa, a tu nam się pojawia STEAM.

**A.K.** To jest ponadczasowe. Zmienia się forma i nazewnictwo, mamy technologię, większą wiedzę na temat nauczania. Po prostu nowe możliwości. A tak swoją drogą, to młodzi nauczyciele mają o wiele wyższe kompetencje w zakresie TIK niż pozostali i to jest ich atut. Są świetni; bliżej im do dzisiejszego ucznia w tym zakresie. Poza tym czas, w którym teraz się znaleźliśmy, niech będzie powodem do refleksji dla tych, którzy tak restrykcyjnie przestrzegali zakazu używania np. telefonów komórkowych podczas lekcji. Rzeczywistość ostatnich miesięcy pokazała, że technologia może być przyjazna edukacji, również polonistycznej. I tutaj właśnie punkt dla młodszych nauczycieli – oni nie muszą się z tym specjalnie oswajać. Na uczelniach są już przedmioty czy nawet kierunki studiów pod hasłem „Humanistyka 2.0”.

**K.Sz.** Znajomość nowych technologii i języków obcych to atuty młodych nauczycieli. Nauczyciel polonista może je wykorzystać z sukcesem dla siebie. Ja jeszcze zaleciłabym młodym polonistom, aby bardzo konsekwentnie podchodzili do egzekwowania od uczniów znajomości tekstu literackiego i zawsze na lekcjach wymagali od uczniów posiadania lektury. Podczas omawiania literatury uznanej za kanon trzeba pokazywać ten dialog, jaki toczy się nieprzerwanie od wieków pomiędzy dziełami klasyków a współczesnymi tekstami kultury. A do tego celu świetnie nadaje się właśnie technologia.

**A.K.** Godzenie tradycji z nowoczesnością. To jest dobry kierunek dla wszystkich.

**K.Sz.** A jak Twoim zdaniem pogodzić życie rodzinne z życiem zawodowym?

**A.K.** To właśnie bardzo ważny temat, a tak po macoszemu potraktowany. Wielokrotnie spotykam młode nauczycielki, które mają dylemat: skończyć staż czy iść na urlop macierzyński? Co można byłoby doradzić w tej sytuacji? Sama mam za sobą takie doświadczenie.

**K.Sz.** I jaka była Twoja decyzja?

**A.K.** Zdecydowałam się na wydłużenie ścieżki awansu.

**K.Sz.** Odpowiem zdecydowanie, cytując znany temat rozprawek uczniowskich: szczęście jednostki jest w tym przypadku ważniejsze niż szczęście ogółu. Ogół nie będzie szczęśliwy, jeśli jednostka nie będzie spełniona. Jeśli kobieta czuje potrzebę macierzyństwa, to niech czerpie z tego pięknego okresu jak najwięcej.

**A.K.** Zgadzam się. Konieczne jest poczucie spełnienia w życiu prywatnym, tak jak posiadanie własnych pozazawodowych pasji.

**K.Sz.** Jeśli jesteśmy przy rodzinie, to ja bym jeszcze ostrzegła przed tym, żeby nie przenosić problemów zawodowych do domu i być ostrożnym z wprowadzaniem nowych praktyk. Jako młody nauczyciel wciąż się szkoliłam i wracając do domu, testowałam nowo poznane metody na moich domownikach. Wiele wytrzymali, ale kiedy na trzecim czy drugim poziomie kinezylogii edukacyjnej chciałam im zbadać poziom wody w organizmie, ciągnąc ich za włosy, to tego już nie wytrzymali.

KATARZYNA SZYMAŃSKA  
ANNA KRUSIEWICZ

**A.K.** Chciałabym to zobaczyć! Ale to, co mówisz, jest ważne. Czyli nie tylko nie przenosić życia prywatnego na zawodowe, ale i odwrotnie. Trzeba nauczyć się dystansu i zachowywać zdrowe proporcje pomiędzy pracą a satysfakcjonującym życiem osobistym. I jakby to banalnie nie zabrzmiało – szczęście jednostki jest tu kluczowe. Wspomniałam o awansie zawodowym, który przecież jest ważny dla młodego nauczyciela, również pod kątem poznawania prawa oświatowego. Mam wrażenie, że jest z tym różnie. Nie ma też co się dziwić, bo ono wciąż się zmienia, ale trzeba je znać jednak na tyle, żeby sobie nie zaszkodzić. Znajomość prawa pomaga przy organizacji pracy, życia osobistego, planowaniu kariery itd.

**K.Sz.** W ogóle uważam, że młody nauczyciel powinien podejść do awansu zawodowego nie jak do przykrego obowiązku, przymusu czy zbędnej papierologii, ale wykorzystać go do faktycznego doskonalenia swojego warsztatu. Podejmować te wyzwania, które naprawdę go interesują. Angażować się w pracę zespołową, które dają mu możliwości rozwoju, wykazania się. Nie powinni czekać, aż przydzieli je dyrektor. To też chroni przed zarzuceniem obowiązkami innych, szczególnie w szkołach ze sztywną hierarchią wśród nauczycieli. Może tu właśnie specjalna podpowiedź dla polonistów. Może to zaangażowanie już na starcie spowoduje, że język polski nie będzie marginalizowany w działaniach podejmowanych przez szkołę.

**A.K.** Jeśli już o tym mówimy, to przekażmy młodym nauczycielom, żeby nie bali się szukać wsparcia wśród innych nauczycieli. W każdej szkole można znaleźć rzeszę pozytywnych ludzi, którzy chcą działać, podejmować nowe inicjatywy. Poza tym praktyka jest bardzo ważna, bo to właśnie ona przygotowuje do pracy i jest najlepszym sposobem zdobywania kompetencji istotnych z punktu widzenia nauczyciela. A temat praktyk nauczycielskich, to chyba na oddzielny artykuł... Nie zawsze też rozpoczęcie pracy jest równoznaczne z rozpoczęciem stażu. Wtedy nie ma opiekuna „z urzędu”. A wsparcie przydaje się zawsze. I gdzieś tutaj przewijają się relacje... Trzeba je budować od samego początku.

Także te w radzie pedagogicznej. Współpraca jest jedną z najbardziej pożądanych umiejętności, jeśli chodzi o nauczycieli. A bez dobrych, pozytywnych relacji nie może być mowy o współpracy.

**K.Sz.** W nasz zawód wpisana jest też konieczność doskonalenia się. Tę świadomość trzeba mieć od samego początku. Nie możemy nie wspomnieć o propozycjach, jakie dla nauczycieli i tych „na starcie”, i tych wciąż spragnionych nowości, ma nasz ośrodek doskonalenia. Jesteśmy na bieżąco, śledzimy trendy i potrzeby.

**A.K.** Chcemy zainicjować choćby model STEAM-owy, który jest nowością na naszym terenie. W naszej rozmowie wspominałyśmy o kilku raportach, badaniach. Myślę, że warto je tutaj przywołać raz jeszcze. Na początek – prof. Stanisław Dylak; cykl jego wykładów o edukacji znajdziemy chociażby na You Tube na kanale stworzonym przez Ośrodek Rozwoju Edukacji dla projektu e-podręczniki. Lekturą dla wszystkich, bez względu na staż pedagogiczny, niech będzie wydana w 2018 roku książka Daniela Hunzikera „Kompetencje bez tajemnic”. I jeszcze dwa ważne raporty: „Szkoła dla innowatora” z 2018 roku oraz opracowany przez Instytut Badań Edukacyjnych raport z badania jakościowego „Początkujący nauczyciele”.

**K.Sz.** A na koniec cytuję z jeszcze jednej „lektury obowiązkowej”. Philip G. Zimbardo, „Paradoks czasu”: Pracuj ciężko w czasie przeznaczonym na pracę. Baw się intensywnie, gdy przychodzi czas na zabawę. (...) Nawiązuj głęboki kontakt ze swoimi znajomymi. Patrz na dzieci oczami pełnymi cudów, jakimi one same patrzą na świat. Śmiej się z dowcipów i życiowych absurdów. Oddawaj się swoim pasjom i pragnieniom. Gromadź oszczędności na czarną godzinę i zbierz ich wystarczająco dużo, byś mógł wydać je w słoneczny dzień.

**A.K.** I pamiętajmy o „bocianie”... ●

**TERESA KAZIMIERSKA** – od 25 lat wspiera dyrektorów i nauczycieli we wdrażaniu zmian w kształceniu zawodowym. Nauczyciel przedmiotów zawodowych, doradca metodyczny, a od dwóch dekad nauczyciel konsultant (obecnie w MSCDN). Autorka licznych programów kursów i warsztatów z obszaru kształcenia zawodowego i doradztwa zawodowego. Niepoprawna optymistka i fanka kształcenia zawodowego.



## KSZTAŁCENIE BRANŻOWE – MŁODZI NAUCZYCIELE POTRZEBNI OD ZARAZ

TERESA KAZIMIERSKA

Chociaż nie każdy może zostać geniuszem, jednak każdy zasługuje na to, by jego wrodzone zdolności – jakie by one nie były – zostały w pełni rozwinięte.

**David Lewis**

Jaką rolę odegrają młodzi nauczyciele w rozwoju i podnoszeniu jakości kształcenia branżowego? Czy znasz ich atuty? Odpowiedź znajdziesz w artykule wraz z płynącymi z doświadczenia i serca radami dla „nowicjuszy” i nauczycieli o krótkim stażu zawodowym.

Nie jest tajemnicą, że szkoły kształcące w zawodach borykają się z ogromnymi kłopotami kadrowymi. Na pierwszy plan wysuwa się problem starzejącej się kadry nauczycieli kształcenia zawodowego. To pracodawcy powinni być grupą najbardziej zainteresowaną solidnym przygotowaniem przyszłych pracowników i na ich kadrowe wsparcie mogą liczyć szkoły kształcące w zawodach szkolnictwa branżowego. Jednak proponowane wynagrodzenia w szkołach są nieatrakcyjne dla kompetentnego inżyniera z doświadczeniem w przemyśle lub biznesie.

Brakuje przede wszystkim nauczycieli kształcenia zawodowego – zarówno teoretycznej, jak

i praktycznej nauki zawodu. Ci nauczyciele, którzy pracują w szkołach, w znaczącej liczbie łada chwila opuszczają system edukacji, przechodząc na zasłużony odpoczynek. Wielu z nich ma za sobą kilkadziesiąt lat pracy w zawodzie nauczyciela. Dyrektor łódzkiego „elektronika”, czyli Zespołu Szkół Elektro- i Informatycznych, przyznała w rozmowie z łódzką „Gazetą Wyborczą” (2019), że od 17 lat nie zdarzyło się jej zatrudnić nikogo zaraz po studiach. Kadra w zarządzanej przez nią placówce liczy 64 osoby, a wśród nich nie ma żadnego nauczyciela poniżej 40. roku życia. Poniżej pięćdziesiątki jest zaledwie ok. 10 osób. Z raportu Eurydice: „Kariera zawodowa nauczycieli w Europie: początki pracy zawodowej, awans i system wsparcia” wynika, że

## TERESA KAZIMIERSKA

najpoważniejszymi wyzwaniami dotyczącymi podaży i popytu na nauczycieli w Europie są braki kadrowe oraz starzenie się populacji nauczycieli. W większości krajów europejskich trzeba będzie podjąć dyskusję nad zagadnieniem atrakcyjności zawodu nauczyciela i rozważyć możliwość zastosowania systemu zachęt, w celu zwiększenia liczby kandydatów do zawodu lub do nauczania określonych przedmiotów.

Rozwiązania problemów kadrowych na polskim podwórku należy zatem szukać w pozyskaniu nowych osób posiadających pełne kwalifikacje do podjęcia pracy dydaktycznej w szkołach, placówkach i ośrodkach prowadzących kształcenie w zawodach. Pożądana jest „od zaraz” pokoleniowa wymiana kadry. Potrzebni są młodzi nauczyciele praktycznie we wszystkich kształconych zawodach, ujętych w „Klasyfikacji zawodów szkolnictwa branżowego”. Bez dootywu „nowicjuszy” nie będzie widoków na rozwój kształcenia branżowego i podniesienie jego jakości.

Rokrocznie do systemu trafiają kandydaci do pracy w edukacji, niestety w liczbie znacznie niższej niż potrzeby szkół. Mogą oni liczyć na wsparcie merytoryczne, metodyczne i emocjonalne w macierzystych placówkach, do których trafiają. Zadaniem dyrektora szkoły jest zaopiekowanie się nowym nauczycielem, przedstawienie gronu pedagogicznemu, wskazanie opiekuna stażu, który pokaże swój warsztat pracy, podzieli się dorobkiem, pokieruje w rozwoju zawodowym. Szczególnie w pierwszym okresie pracy pedagogicznej potrzebna jest pomoc. Poza dyrektorem szkoły wsparcia mogą udzielić także doradcy metodyczni oraz nauczyciele konsultanci ds. kształcenia zawodowego, zatrudnieni w placówkach doskonalenia nauczycieli.

Nauczyciele teoretycznych przedmiotów zawodowych i nauczyciele praktycznej nauki zawodu, zatrudnieni w szkołach prowadzących kształcenie zawodowe są obowiązani doskonalić umiejętności i kwalifikacje zawodowe potrzebne do wykonywania pracy poprzez uczestniczenie w szkoleniach

branżowych realizowanych w trzyletnich cyklach, w łącznym wymiarze 40 godzin w cyklu (Art.70c, KN).

Dla młodych nauczycieli rozpoczynających pracę w zawodzie poszerzanie swoich kompetencji to pierwszoplanowe zadanie. Co warto wiedzieć, na co zwrócić szczególną uwagę, co będzie pomocne w poszukiwaniu odpowiedzi na pojawiające się pytania?

## DOKUMENTACJA

Zakładam, że na wstępie Twojej przygody z edukacją miało miejsce poznanie dokumentacji szkolnej: m.in. statutu szkoły, regulaminów, szkolnych zasad oceniania, wewnątrzszkolnego systemu doradztwa zawodowego i in. Kolejny krok to zapoznanie się z podstawą programową kształcenia w zawodach szkolnictwa branżowego oraz „Klasyfikacją zawodów szkolnictwa branżowego”.

Najważniejszym dokumentem regulującym funkcjonowanie szkół/placówek/ośrodków jest podstawa programowa. Zgodnie z podstawą programową organizuje się i prowadzi proces kształcenia, a także przeprowadza egzaminy zewnętrzne.

Znajomość tego kluczowego dokumentu jest obowiązkiem każdego nauczyciela. Dogłębna analiza podstawy programowej kształcenia w zawodzie pozwala na poznanie wymagań w zakresie:

1. zadań zawodowych;
2. efektów kształcenia właściwych dla danej kwalifikacji, podzielonych na części zwane jednostkami efektów kształcenia;
3. kryteriów weryfikacji, opisujących założone efekty kształcenia;
4. przygotowania do nabycia uprawnień;
5. liczby godzin, które muszą być przeznaczone na realizację treści nauczania z zakresu poszczególnych jednostek efektów kształcenia, warunków realizacji kształcenia;
6. możliwości uzyskiwania dodatkowych umiejętności/uprawnień/kwalifikacji rynkowych/innych (w tym załącznik 33 rozporządzenia



## KSZTAŁCENIE BRANŻOWE – MŁODZI NAUCZYCIELE POTRZEBNI OD ZARAZ

Ministra Edukacji Narodowej z dnia 16 maja 2019 r. w sprawie podstaw programowych kształcenia w zawodach szkolnictwa branżowego oraz dodatkowych umiejętności zawodowych w zakresie wybranych zawodów szkolnictwa branżowego – Dz.U. poz. 991).

Przydatnym dla nauczyciela i uczniów jest przeprowadzenie analizy każdego efektu kształcenia wraz z kryteriami weryfikacji pod względem stopnia ważności dla kwalifikacji. Kryteria weryfikacji stanowią rozwinięcie i doprecyzowanie efektów kształcenia, wymienionych w podstawie programowej kształcenia w zawodach szkolnictwa branżowego. Wskazują, co jest obserwowalnym (a najlepiej również mierzalnym) dowodem na posiadanie wiedzy, umiejętności i kompetencji społecznych. Stanowią odpowiedź, co sprawdzić, by stwierdzić, że efekt kształcenia został osiągnięty:

- elementy procesu (czynności, operacji), które są kluczowe dla prawidłowej i bezpiecznej realizacji danego działania;
- wytwory/produkty/usługi jego/jej charakterystyki, np. części składowych, cech;
- standardy przyjęte w danej branży/zawodzie, np. techniczne, etyczne;
- znajomość teorii, posiadania określonego zasobu wiedzy, pozwalającej na świadomą i bezpieczną realizację danego działania;
- umiejętności „miękkie”, kompetencje personalne i społeczne niezbędne do wykonania danego działania. (por. ORE: Metodologia opracowania przykładowego programu nauczania zawodu).

Efekty kształcenia wraz z kryteriami weryfikacji są wykorzystywane przy opracowywaniu programów nauczania, wewnątrzszkolnych zasad oceniania oraz podczas tworzenia zadań egzaminacyjnych.

Nauczycielu, pracę dydaktyczną planuj, proszę, uwzględniając cele i treści podstawy programowej kształcenia w zawodach szkolnictwa branżowego. Materiał, metody i techniki nauczania dobieraj odpowiednio do poziomu uczniów, ich

zainteresowań oraz wymagań pracodawców i rynku pracy. Opracuj przedmiotowe zasady oceniania w oparciu o zasady szkolne, uwzględniając wybrane techniki oceniania kształtującego. Dokonuj ewaluacji i wyboru narzędzi oceniania. Wykorzystuj narzędzia cyfrowe w planowaniu i organizacji pracy własnej oraz programy specjalistyczne dla zawodu w trakcie realizacji procesu dydaktycznego. Rozwijaj umiejętności refleksyjnej praktyki oraz samooceny pracy własnej. Wymieniaj doświadczenia związane z nauczaniem-uczeniem się zawodu z innymi nauczycielami, ekspertami, pracodawcami, przedstawicielami Izb Rzemieślniczych, Izb Gospodarczych i wyższych uczelni.

Podstawa programowa kształcenia w zawodach szkolnictwa branżowego to akt prawny, do którego będziesz musiał często zaglądać. Najlepiej, jakbyś od razu skopiował efekty kształcenia do tabeli w programie Excel wraz z kryteriami, aby ułatwić sobie prowadzenie procesu monitorowania realizacji podstawy programowej.

Zapoznaj się także szczegółowo z programem nauczania zawodu, który został zatwierdzony do realizacji przez dyrektora szkoły, po pozytywnym zaopiniowaniu przez radę pedagogiczną.

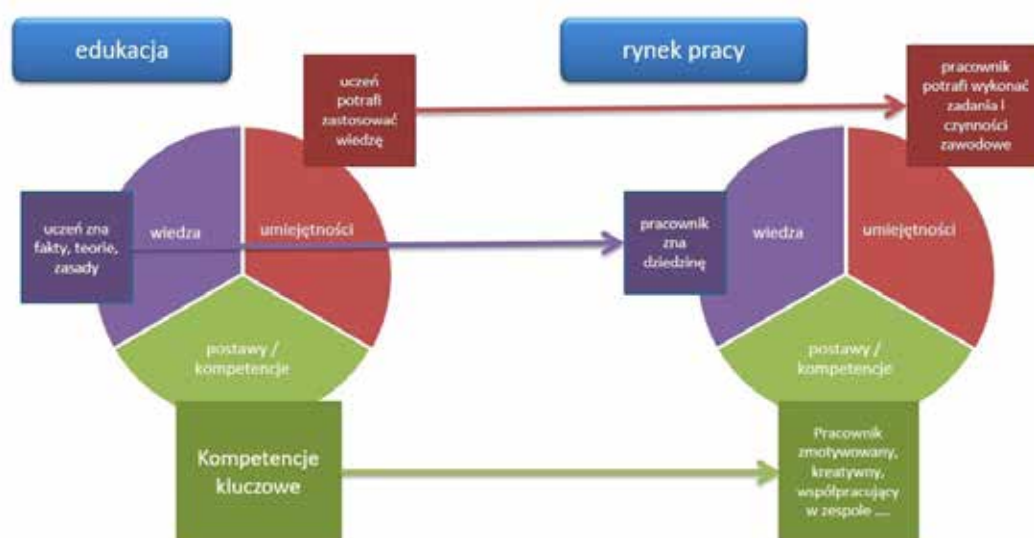
Zaplanuj działania. Sporządź plan dydaktyczny, ustal wymagania edukacyjne, a także sposób sprawdzania osiągnięć uczniów. Zwróć uwagę na praktyczne przygotowanie młodzieży do funkcjonowania na rynku pracy. Pamiętaj także, że uczeń musi mieć odpowiednio dużo czasu na opanowanie umiejętności właściwych dla osiągnięcia efektów z zakresu danej kwalifikacji, którą będzie potwierdzał na egzaminie zewnętrznym.

Przyjrzyj się uważnie, w jaki sposób została zaplanowana korelacja między kształceniem ogólnym i kształceniem zawodowym oraz między poszczególnymi przedmiotami zawodowymi. Chodzi o niedopuszczenie do sytuacji, kiedy uczniowie będą wykonywać praktycznie czynności, do których nie mają podstaw teoretycznych. Brak korelacji między poszczególnymi przedmiotami może

## TERESA KAZIMIERSKA

wymusić konieczność uzupełniania treści, które powinny być zrealizowane wcześniej w ramach innego przedmiotu. Proces korelacji treści kształcenia jest ściśle powiązany z kształtowaniem kompetencji kluczowych, jakie szkoła powinna realizować w całym procesie kształcenia. Kompetencje te definiowane są w Europejskich Ramach

Odniesienia jako połączenie wiedzy, umiejętności i postaw odpowiednich do sytuacji i wykonywanego zawodu. Kompetencje kluczowe potrzebne są do samorealizacji i rozwoju osobistego, zatrudnienia, włączenia społecznego, zrównoważonego stylu życia i rozwijane są w perspektywie uczenia się przez całe życie.



ILUSTRACJA 1. Edukacja a rynek pracy – implikacje.

## POMOCNE TECHNOLOGIE

Jeśli jesteś młodym nauczycielem, zapewne nie znasz świata bez komputera, Internetu, telefonów najwyższej generacji. Jesteś „za pan brat” z nowymi technologiami i możesz dzielić się tymi umiejętnościami z tymi, którzy z rezerwą podchodzą do nowinek technicznych lub nie mieli z nimi wcześniej kontaktu. Możesz i powinieneś prowadzić proces alfabetyzacji informacyjnej, tj. rozumienia cyfrowych mediów nie tylko uczniów, ale także swoich starszych kolegów zawodowych. Używanie nowych technologii i narzędzi (zakładam, że dostępnych w szkole) pozwala głębiej angażować uczniów w naukę.

Wykorzystuj nowoczesne narzędzia i zasoby cyfrowe do celów edukacyjnych. Zajęcia z wykorzystaniem TIK są: ciekawe, intrygujące, dają ponadto możliwość komunikacji z całym światem. Nie pozwolisz tym samym, aby Twoi uczniowie

doświadczali luki cyfrowej. Nie zapomnij jednak o nauczaniu swoich uczniów krytycznego korzystania z zasobów Internetu. Niech mają świadomość, że warto docierać do sprawdzonych źródeł informacji i przestrzegać praw autorskich. Ucz oceniać wartość informacji i przygotuj swoich podopiecznych do funkcjonowania w społeczeństwie informacyjnym, w którym już żyją, uczą się i będą pracować.

## POZNAJ UCZNIÓW

To kluczowe. Bez znajomości uczestników procesu dydaktycznego nie będziesz wiedzieć, kiedy zajęcia szkolne są dla nich ciekawe, w jakich sytuacjach uczą się najefektywniej, z jakimi borykają się trudnościami, jak do nich dotrzeć, jakie metody pracy zastosować. Poznawanie uczniów jest procesem długofalowym. Musisz pamiętać, że jeśli Twój uczeń odniesie więcej sukcesów niż porażek, to zyska przekonanie, że posiada zdolności do realizacji

## KSZTAŁCENIE BRANŻOWE – MŁODZI NAUCZYCIELE POTRZEBNI OD ZARAZ

nowych zadań, nowych wyzwań. Natomiast nadmierne Twoje wymagania w stosunku do uczniów doprowadzą do poczucia niższości i skutecznie zablokują otwartość na podejmowanie nowych wyzwań i efektywne uczenie się.

Naucz uczniów szacunku do samych siebie. Umiejętność szanowania siebie i innych ludzi związana jest z samooceną. Wysoka samoocena wiąże się z osiąganiem lepszych wyników w nauce oraz lepszym zachowaniem. Zachęcaj i motywuj uczniów, aby w trakcie nauki dali z siebie wszystko. Zdolność do nakłaniania innych, w tym przypadku uczniów, do osiągania coraz lepszych rezultatów wiąże się z udzielaniem wartościowych informacji zwrotnych. Uczeń musi wiedzieć, co wykonał poprawnie, nad czym powinien jeszcze popracować, które umiejętności praktyczne musi wyćwiczyć. Umiejętność wzmacniania motywacji uczniów wiąże się z wyznaczaniem im celów krótkoterminowych i długoterminowych.

Ty, jako nauczyciel, też masz cel: uczyć skutecznie i praktycznie. Przygotować młodzież do podjęcia po ukończeniu szkoły dalszej nauki lub zatrudnienia, tj. znalezienia miejsca pracy i utrzymania się na rynku pracy przez całe zawodowe życie. Szeroko pojęta edukacja będzie towarzyszyć nam i naszym uczniom przez całe życie. Warto rozmawiać z uczniami o takiej potrzebie i konieczności, by znaleźć odpowiednią motywację, aby uczyć się w czasach zmian gospodarczych, społecznych i politycznych. Podejmując dalsze kształcenie lub szkolenia należy uwzględnić własne cele, wybory i priorytety.

Zadbaj wreszcie o to, aby uświadomić uczniom odpowiedzialność za własną edukację w szkole i w ciągu całego życia. Nie uchronisz uczniów przed popełnieniem wszystkich błędów, ale możesz sprawić, że dzięki Tobie popełnią ich znacznie mniej. Umiejętność uczenia stała się kluczową kompetencją. Pamiętaj, że słowo „wiem” nabrało już nowego znaczenia, bo oznacza, że potrafię odnaleźć potrzebne informacje korzystając z różnych źródeł, w tym e-zasobów i je wykorzystać w różnych wariantach (w projektach, do wykonania

zadań zawodowych, do rozwiązywania problemów technicznych, tworzenia innowacyjnych modeli i rozwiązań).

### ROZWIJAJ TALENTY

Szukaj inspiracji i pomysłów na ciekawe, nieszablonowe lekcje. Zainspiruj się pomysłami innych nauczycieli lub opisanymi w literaturze przedmiotu, ale dostosuj je do potrzeb swoich uczniów. Odpowiadaj na potrzeby przez nich zgłaszane. Możesz i powinieneś indywidualizować proces uczenia/uczenia się. Klasa szkolna składa się z wielu indywidualności, mających różne potrzeby, możliwości edukacyjne i oczekiwania. Pamiętaj o specjalnych potrzebach edukacyjnych zarówno osób z mniejszym potencjałem intelektualnym, jak i tych uzdolnionych.

Przyjęty w polskiej szkole egalitarny model wspierania zdolności obejmuje wszystkich uczniów i wymaga zaangażowania zespołu nauczycieli, dużej indywidualizacji pracy oraz różnorodnych dodatkowych zajęć. Młodzież zdolna ma potrzeby edukacyjne trudne do spełnienia w zwykłej klasie szkolnej. Jej potrzeby wzrastają w miarę jak wzrasta różnica w ich osiągnięciach w porównaniu z innymi uczniami.

W dyskusjach na temat edukacji uczniów zdolnych wskazuje się, że nauczyciele odgrywają kluczową rolę w systemie kształcenia uczniów zdolnych. Pozytywna i otwarta postawa nauczycieli, udostępnienie ofert edukacyjnych o bardziej zaawansowanym poziomie, dostosowanych do potrzeb uczniów, warunkuje ich sukcesy. Kontakt z osobą, która fascynuje się daną dziedziną, jest nie do przecenienia, Pasja może być zaraźliwa. Ukierunkowując pracę ucznia, zadając mu mądre, otwarte pytania, podsuwając problemy do rozwiązania, wskazując ciekawe opracowania, artykuły, zasoby w Internecie nauczyciel staje się partnerem. Wymaga to od nauczycieli skutecznych rozwiązań w indywidualnej pracy dydaktyczno-wychowawczej, wdrażania do samodzielnej pracy, podejmowania nowych wyzwań. Stymulowanie rozwoju

## TERESA KAZIMIERSKA

odbywa się poprzez stopniowe zwiększanie wymagań, motywowanie do samodzielnego oryginalnego tworzenia, zachęcanie do udziału w konkursach i olimpiadach. Nauczyciel, który wspiera rozwój i zdolności u uczniów, zapewnia gratyfikacje, nagradza nie tylko za pomocą ocen, ale stosuje zachęty słowne, pozwala odczuwać zadowolenie z wyników pracy i z czynionych postępów. Podąża za uczniem, reaguje elastycznie na zmieniające się warunki, daje zgodę uczniowi i sobie na eksperymentowanie i odchodzenie od utartych schematów.

Wybitni nauczyciele w szkołach zawodowych to najczęściej samorodne talenty, które bardzo często opierają swoje działania na intuicji. Są absolwentami uczelni wyższych, mają kwalifikacje do pracy w zawodzie nauczyciela, ale wiedzę na temat rozwijania potencjału uzyskują najczęściej w toku samokształcenia i zazwyczaj samodzielnie wypracowują metody pracy z uczniami, w tym z uczniami zdolnymi. Posiadają oni wewnętrzną motywację do podejmowania działań, charakteryzują się entuzjazmem, pasją, poczuciem misji, wykazują aktywność, gdyż są nią zainteresowani i czerpią przyjemność z działania.

Otwartym pytaniem pozostaje, czy liczba nauczycieli entuzjastów będzie wystarczająca, aby zaspokoić potrzeby uczniów, aby nie zmarnować ich talentów. Wypada wierzyć w ogromny potencjał młodych nauczycieli, którzy podejmą pracę w zawodzie trudnym i często niedocenianym.

W szkołach branżowych mamy często do czynienia z talentami, które ujawniają się dopiero na skutek silnych bodźców mobilizujących do pracy oraz w wyniku zapewnienia warunków do tworzenia i rozwoju, pod okiem i kierunkiem nauczyciela eksperta, mentora, mistrza w zawodzie. Uczniowie dokonują świadomego wyboru, wybierając szkołę ponadpodstawową oraz zagadnienia, które zgłębiają na poziomie rozszerzonym.

Rozwijanie potencjału uczniów uzdolnionych kierunkowo możliwe jest dzięki determinacji i ciężkiej pracy zarówno samego ucznia, jak i jego

nauczyciela. Dodatkowe wsparcie prowadzą instytucje zewnętrzne:

- poradnie psychologiczno-pedagogiczne prowadzą w ramach statutowej działalności diagnozę możliwości intelektualnych, określają mocne i słabe strony, zainteresowania, preferencje zawodowe uczniów oraz pomagają zaplanować dalszą ścieżkę edukacyjną i zawodową. Ich opinia jest uwzględniana przy przyznawaniu indywidualnego toku nauki;
- ośrodki doskonalenia nauczycieli świadczą pomoc w opracowaniu indywidualnego planu pracy, programu nauczania, metod i form pracy, przygotowania warsztatu pracy, prowadzą także kursy doskonalące, zarówno merytoryczne jak i metodyczne; są organizatorami lub współorganizatorami konkursów;
- wyższe uczelnie coraz częściej obejmują patronat nad klasami lub grupami uczniów, w wybranych przypadkach uczniowie mogą uczestniczyć w zajęciach dla studentów. Laureaci olimpiad mogą pozostawać pod opieką naukowców, pracować w laboratoriach wyższych uczelni oraz uczestniczyć w specjalistycznych konferencjach i sympozjach;
- programy stypendialne dla najzdolniejszych uczniów (np. projekt "Mazowsze – stypendia dla uczniów szkół zawodowych") wspierają rozwój kompetencji zawodowych oraz realizację uczniowskich projektów edukacyjnych.

W szkołach branżowych możliwa jest realizacja wsparcia zdolnych uczniów. Świadczyć o tym mogą światowe sukcesy uczniów. Przykładem jest uczeń z Polski, który został wicemistrzem świata w gotowaniu na konkursie WorldSkills 2019 w Kazaniu.

Oczywiście nie każdy ma szansę stać się twórcą w swoim zawodzie. Tylko nieliczni okażą się w przyszłości geniuszami. Lecz większość z nich ma pełny potencjał, by być wysokiej klasy specjalistami.

## KSZTAŁCENIE BRANŻOWE – MŁODZI NAUCZYCIELE POTRZEBNI OD ZARAZ

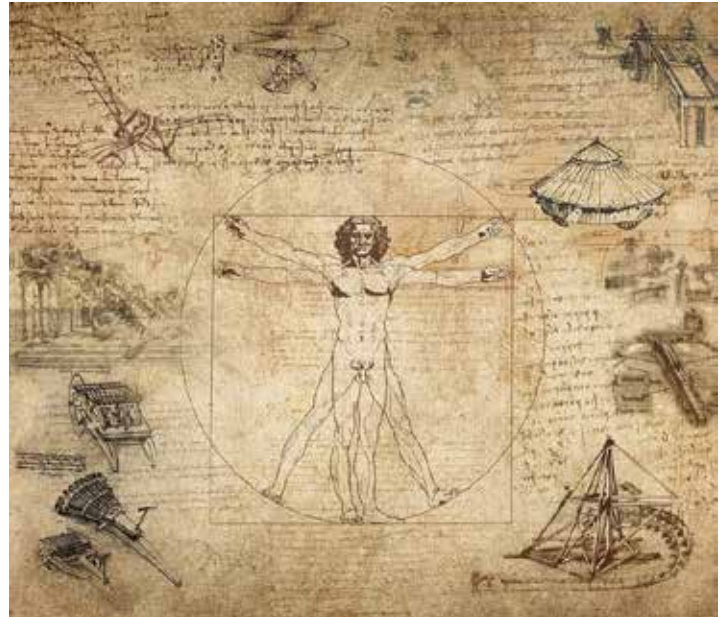
Michael J. Gelb, opierając się na analizie notatek, wynalazków i dzieł sztuki Leonarda da Vinci, opracował 7 zasad (kroków) do genialności, które opisał w publikacji: *Myśleć jak Leonardo da Vinci*. Warto je poznać, by poszerzyć swoje talenty do rozwiązywania problemów, kreatywnego myślenia, pracy z celami i strategiami.

Oto rewolucyjne podejście do uczenia się i rozwijania kreatywności, oto zasady, które inspirują ludzi na całym świecie:

1. *Curiosita* – nienasycona ciekawość życia i nieugaszone pragnienie ciągłej nauki.
2. *Dimonstrazione* – konsekwentne sprawdzanie wiedzy drogą doświadczeń, wytrwałości i gotowości do uczenia się na błędach.
3. *Sensazione* – nieustanne wyostrenie zmysłów, zwłaszcza wzroku, jako metoda wzmocnienia doznań.
4. *Sfumato* – gotowość do zaakceptowania wieloznaczności, paradoksu i niepewności.
5. *Arte/scienza* – dochodzenie do równowagi pomiędzy nauką a sztuką, logiką a wyobraźnią. Myślenie całym mózgiem.
6. *Corporalita* – kształtowanie wdzięku, oburęczności, kondycji fizycznej i postawy ciała.
7. *Connessione* – poznanie i zrozumienie więzi łączących wszystkie rzeczy i zjawiska. Myślenie systemowe

### PRZYGOTUJ UCZNIÓW DO AKTYWNEGO ŻYCIA W SPOŁECZEŃSTWIE

Z badań prowadzonych przez pracodawców (M. Jeloniek, D. Szklarczyk, A. Balcerzak-Raczyńska) wynika, że przy rekrutacji znaczenie wiedzy, zdolności i postaw kandydatów jest różne w zależności od stanowiska pracy. Od samodzielnych



ILUSTRACJA 2. Leonardo da Vinci. Człowiek witruwiański.

specjalistów wymaga się przede wszystkim wiedzy i formalnie potwierdzonych kompetencji. Ale w przypadku techników i średniego personelu większą wagę przykładają się do dobrych kontaktów z ludźmi, kreatywności i umiejętności uczenia się. Z kolei w grupie zawodów związanych z usługami i sprzedażą miękkie kompetencje są najważniejsze.

W nauczaniu stosuj zasadę krok po kroku. Nawiązuj do wiedzy i doświadczeń uczniów, także tej pozaszkolnej. Szkoła nie jest jedynym miejscem, w którym odbywa się nauka. Doceniaj wiedzę zdobytą u pracodawców lub wynikającą z prowadzenia rodzinnego biznesu. W zamian weź pod uwagę, że szkoła to doskonałe miejsce do kształtowania kompetencji społecznych. Tu formuje się postawy i kształtuje charakter, rozwija ducha i wpływa się na emocje uczniów.

Pewnie ostrzegano Cię, że obserwuje się wśród uczniów postawy roszczeniowe, brak zaangażowania, kwestionowanie autorytetów, niskie kompetencje społeczne, brak kultury uczenia się, niską etykę pracy, a na domiar złego także bardzo częste przypadki deficytu uwagi, nadpobudliwości. Z tymi problemami przyjdzie Ci się zmierzyć. W tym obszarze możesz liczyć na wsparcie ze strony pedagoga



## TERESA KAZIMIERSKA

i psychologa szkolnego, a także pracowników poradni psychologiczno-pedagogicznych. Podsuń młodzieży powody, dla których warto chodzić do szkoły, warto być dobrym człowiekiem: koleżanką/kolegą, uczennicą/ucznem, córką/synem, sąsiadką/sąsiadem, a w przyszłości matką/ojcem, pracownicą/pracownikiem, kierowniczką/kierownikiem lub właścicielką/właścicielem własnego biznesu.

Oprócz wspierania rozwoju umiejętności poznawczych można podjąć starania, by uwrażliwiać uczniów na problemy środowiska naturalnego, kwestie zdrowotne i profilaktyczne. Jest to możliwe dzięki stworzeniu warunków do podejmowania przez uczniów działań prospołecznych w postaci różnych form wolontariatu oraz uczestnictwa w akcjach profilaktycznych i humanitarnych.

Doceniaj wysiłek uczniów, zaangażowanie, efekt końcowy, ale także oryginalność wykonanego zadania. Pamiętaj tylko, że formowanie postaw otwartych na świat musisz pogodzić z obowiązkiem prowadzenia zajęć dydaktycznych w oparciu o obowiązującą daną klasę dokumentację programową oraz mozolnego sprawdzania prac domowych.

### WYKORZYSTAJ SZANSĘ, ABY STAĆ SIĘ AUTORYTETEM

Chodzi o Twój styl bycia jako nauczyciela, o podejście do nauczanego przedmiotu, a także stosunek do młodzieży. Uczniowie szybko wyłapiają, czy uczy je osoba z powołaniem, z pasją, czy też ktoś, kto nie lubi pracy z młodzieżą. Marzena Żylińska ujmując to w następujący sposób: „(...) w naszym mózgu za każdym razem uaktywnia się system motywacyjny, który ocenia przyszłe działania pod kątem możliwości współpracy i akceptacji czy sympatii ze strony innych osób. Jeśli dana jednostka uważa, że jest postrzegana przez innych pozytywnie, w jej mózgu uwolnione zostają wzmacniające motywację neuroprzekaźniki. System zostaje dezaktywowany, gdy dana osoba nie spodziewa się akceptacji lub gdy czuje się izolowana”. Możesz sprawić, by na prowadzonych przez Ciebie lekcjach uczeń czuł się wyjątkowo, by wiedział, po co podejmuje

wysiłek związany z nauką i widział w tym szansę na zawodowy rozwój.

Szkoła branżowa powinna zapewnić podstawy wiedzy ogólnej, ale także kształtować przedsiębiorcze postawy. Zatem nie praw kazań, że „trzeba się uczyć”, nie ucz pod „testy”, ucz praktycznych umiejętności, które będą nieodzowne do wykonywania zadań zawodowych.

### UDZIELAJ INFORMACJI ZWROTNYCH

Oceniaj tak, aby rozwijać samoświadomość własnych kompetencji uczniów, kształtować pozytywne postawy i wydobywać ich zasoby. Dzięki nim będą wiedzieć, co wykonali poprawnie, co mają robić, aby uczyć się bardziej skutecznie. Doceniaj i szczerze chwal za trud, który włożyli w naukę. Niech jak najczęściej mają poczucie dumy z własnych osiągnięć.

Rozmawiaj o ich zainteresowaniach, o planach na przyszłość. Bądź z młodzieżą w dialogu. Zapraszaj ich jak najczęściej do wypowiedzi, zanim sam wyrazisz swoją opinię, a także do planowania – mogą przecież decydować o tematach projektów, składzie zespołów zadaniowych czy też terminach sprawdzianów. Mogą zainspirować Cię swoimi pomysłami na ciekawe lekcje i formy pracy.

Czynnikami sukcesu zarówno nauczycieli jak i uczniów są: determinacja, zapał, pasja, ciężka, systematyczna praca, wsparcie środowiska rodzinnego i szkolnego, warunki materialne, a także baza dydaktyczna szkoły.

### NAUCZ UCZNIÓW SAMOKSZTAŁCENIA

Przygotowanie do samokształcenia wymaga stosowania odpowiednich form i metod pracy, które zapewnią uczniom właściwe rozumienie własnych działań.

## KSZTAŁCENIE BRANŻOWE – MŁODZI NAUCZYCIELE POTRZEBNI OD ZARAZ

Przygotowanie do samokształcenia w toku nauczania szkolnego (zdaniem Z. Matulki) to wyrabianie umiejętności i nawyków samokształcenia przez:

- ukształtowanie silnej motywacji do uczenia się, której motorem napędowym są zainteresowania i zamiłowania uczniów, dzięki którym podejmowane są działania samokształceniowe,
- jasne sprecyzowanie celów określających zakres wiedzy do przyswojenia i umiejętności do opanowania,
- przyswojenie podstawowej wiedzy o rzeczywistości,
- opanowanie podstawowych sprawności operacyjnych (analiza i synteza sposobów rozumowania),
- kształtowanie umiejętności rozwiązywania problemów,
- kształtowanie odpowiednich cech charakteru i postaw,
- poznanie technik i metod uczenia się.

Na tym etapie kształcenia nauczyciel jest osobą, która wskazuje, ukierunkowuje, a przekazując wiedzę teoretyczną czy ucząc praktycznej nauki zawodu powinien mieć świadomość przede wszystkim budowania kompetencji niezbędnych do osiągnięcia sukcesu zawodowego i osobistego osoby wchodzącej w dorosłość, satysfakcjonujące życie młodego pracownika. Osoby, która wie, że doskonalenie własnych umiejętności to podstawa sukcesu zawodowego.

### KONKLUZJA

Pamiętając o wszystkich obowiązkach, dokumentacji i sprawach formalnych, przeanalizuj, czy jako nauczyciel kształcenia branżowego:

- ukierunkowujesz pracę uczniów, podsuwasz problemy do rozwiązania,
- stopniowo zwiększasz wymagania, rozszerzasz zakres materiału,
- inspirujesz do maksymalnego wykorzystania potencjału,

- motywujesz do samodzielnej pracy i twórczego działania,
- wspierasz w pokonywaniu trudności,
- zachęcasz do udziału w olimpiadach, konkursach, turniejach,
- dbasz o zrównoważony rozwój?

Jeśli na większość pytań odpowiesz "tak", to praca z młodzieżą przynosić będzie Ci codzienną radość i zadowolenie oraz stanie się spełnieniem marzeń. POWODZENIA! ●

### BIBLIOGRAFIA

1. M.J. Gelb, *Myśleć jak Leonardo da Vinci*, Wydawnictwo Rebis, 2002.
2. M. Żylińska, *Neurodydaktyka. Nauczanie i uczenie się przyjazne mózgowi*, Toruń 2013.
3. Z. Matulka, *Metody samokształcenia*, WSiP, Warszawa 1983.
4. J. Pótturzycki, *Dydaktyka dla nauczycieli*, Wydawnictwo Novum, Płock 2002.

### AKTY PRAWNE

1. Ustawa z dnia 26 stycznia 1982 r. – Karta Nauczyciela (Dz.U. z 2019.0.2215 )
2. Rozporządzenie Ministra Edukacji Narodowej z dnia 15 lutego 2019 r. w sprawie ogólnych celów i zadań kształcenia w zawodach szkolnictwa branżowego oraz klasyfikacji zawodów szkolnictwa branżowego (Dz.U z 2019 r. poz. 316)
3. Rozporządzenie Ministra Edukacji Narodowej z dnia 16 maja 2019 r. w sprawie podstaw programowych kształcenia w zawodach szkolnictwa branżowego oraz dodatkowych umiejętności zawodowych w zakresie wybranych zawodów szkolnictwa branżowego (Dz.U. z 2019 r. poz. 991).
4. Metodologia opracowania przykładowego programu nauczania zawodu (<https://efs.men.gov.pl/wp-content/uploads/2020/01/Za%C5%82%C4%85cznik-nr-13-Metodologia-opracowywania-przyk%C5%82adowego-programu-nauczania-zawodu.pdf>)



**MAŁGORZATA GASIK** jest specjalistką ds. informacji pedagogicznej i promocji w Mazowieckim Samorządowym Centrum Doskonalenia Nauczycieli Wydział w Płocku, koordynatorką projektu „Brak sieci – piąty jeździec Apokalipsy?” oraz członkinią Stowarzyszenia Inicjatyw Edukacyjnych DELTA.

## NAUCZYCIELU, WSTAŃ I IDŹ!

MAŁGORZATA GASIK

Jeśli Twój zapał słabnie – wstań i idź! Gdy czujesz, że w realizacji twoich planów wyrastają kolejne przeszkody – wstań i idź! Jeśli nie rozumiesz – zapytaj, jeśli potrzebujesz pomocy – poproś o nią, a potem wstań i idź! Bo – jak każdy człowiek – masz prawo wątpić, zniechęcać się i denerwować. Masz prawo zmienić zdanie i wybrać inną drogę. Ale najpierw spróbuj zawalczyć – o siebie i innych!

Poprosiliśmy kilkunastu doradców metodycznych o odpowiedzi na pytania dotyczące pracy początkującego nauczyciela. Ich słowa doskonale opisują nietatwą rzeczywistość, z którą zmagają się młodzi nauczyciele. Mówią wprost – nie jest lekko! Ale jednocześnie podpowiadają, jak sobie radzić z problemami i emocjami. Przecież warto! Jedna z doradczyń przytacza trafnie słowa Jana Pawła II: „Wstań!... Wyprostuj się ...Wstań i idź!”. A my dodamy – bo kto, jak nie Ty? :-)

**Kto ma silną wolę i silną chęć służby ludziom, temu życie pięknym będzie snem, choćby droga do celu była popłatana, a myśli niespokojne. Tak mówił pedagog Janusz Korczak... Brzmi doskonale! Niemal wszyscy nauczyciele, idąc do pierwszej pracy, mają ambitne plany i są pełni zapału. Czy jednak ta silna wola i chęć służby ludziom wystarczą we współczesnej szkole? Z jakimi przeszkodami „płaczącymi” wybraną drogę muszą się zmagać zwłaszcza początkujący nauczyciele?**

## NAUCZYCIELU, WSTAŃ I IDŹ!

**Beata Franczuk:** Rzeczywiście tak jest wtedy, kiedy rozpoczynamy pracę. Jesteśmy pełni zapału, pomysłów, a nasza kreatywność wciąż podsuwa nam nowe. Sami też generujemy sobie tzw. superwyzwania, których realizacja buduje nasze poczucie wartości i wizerunek/autorytet oraz nakręca pozytywnie do działania. Cieszymy się, gdy nasi uczniowie osiągają sukcesy, a rodzice są zadowoleni z naszej pracy. Trudności, które napotykają młodzi nauczyciele, nie są jeszcze przeszkodą w realizacji marzeń, bo zupełnie niedawno skończyli studia i są jeszcze „sformatowani” na pewne działania, np. że należy przygotować konspekt/scenariusz zajęć. Zajmuje to dużo czasu, ale warto, bo dzięki temu, jak mówią, czują się bezpiecznie. Z biegiem czasu napotykają jednak przeszkody, które mają wpływ na ich życie i wówczas zapału jest coraz mniej, aż wreszcie ogień gaśnie i odchodzą z zawodu. Dlaczego? Z różnych powodów: jedni finansowych, drudzy ze względu na panującą w szkole biurokrację i, jak mówią, coraz mniej czasu na pasję uczenia; jeszcze inni, bo system ich blokuje albo społeczeństwo ma zbyt wysokie wymagania, nie dając nic od siebie. Tak naprawdę przyczyn jest o wiele więcej, bo życie pędzi coraz szybciej, a oni zwyczajnie, chcąc rzetelnie realizować swoją pasję uczenia, robią to kosztem swoich dzieci i rodzin. I ta świadomość czasami każe im się zastanowić i dokonać trudnego wyboru.

**Aneta Pytoń-Grabda:** Miałam przyjemność współpracować z nauczycielami, którzy posiadają ogromny potencjał, talent, uczucia, dzięki którym potrafią odnaleźć się w różnych okolicznościach życiowych. To nauczyciele z powołania i autentyczni. Cechuje ich rzeczowa i fachowa wiedza. Mimo wielu cech pozytywnych napotykają oni na przeszkody, utrudniające realizację ambitnych celów. Najczęściej zmagają się z lękiem, obawami, sytuacjami granicznymi, radykalnie zmieniającymi się przepisami dotyczącymi awansu zawodowego. Bardzo często nauczyciele są zmęczeni pozyskiwaniem i doskonaleniem wiedzy. To wszystko dzieje się za szybko i może powodować frustrację. Uważają, iż nauczyciele powinni zajmować się na co dzień procesami edukacyjnymi, a nie ciągłym podnoszeniem

swoich kwalifikacji. Ponadto zawodowe obciążenia, poczucie opuszczenia, brak odpowiednich pomocy, które muszą zakupić z własnych środków pieniężnych, wygórowane oczekiwania, presja kolegów z pracy i rodziców wywołują w nich ciche wołanie o pomoc. Zawód nauczyciela powinien być pasją, która z czasem przerodzi się w mistrzostwo, warunkujące pełny profesjonalizm. Aby jednak stać się profesjonalnym nauczycielem, należy przejść długą drogę rozwoju zawodowego. Efekty przychodzą później, tak jak drzewa owocowe, które rodzą owoce dopiero po kilku latach.

**Barbara Chełmińska:** Nauczyciele zmagają się z myślami, czy są na tyle kompetentni i poradzą sobie z projektowaniem procesu kształcenia: planowaniem, organizowaniem i ewaluacją procesów edukacyjnych. Mają problem z adaptacją w nowym środowisku, współpracą z innymi nauczycielami oraz czynnościami administracyjno-sprawozdawczymi. Niski status materialny nauczycieli skutecznie osłabia ich motywację do nowatorstwa i zmian. Przeszkodą są złe warunki pracy, biurokracja, hałas i liczne klasy. Początkujący nauczyciele nie radzą sobie z utrzymaniem dyscypliny w klasie, pojawiają się trudności w relacjach z uczniami.

**Jolanta Strzelecka:** Moim zdaniem początkujący nauczyciele rozpoczynający jakże piękny zawód, o którym się mówi niejednokrotnie MISJA, POWOŁANIE, mają na swojej drodze wiele przeszkód. Trzeba jeszcze zwrócić uwagę, że na przestrzeni ostatnich lat zawód ten stracił na szacunku społecznym. Ile to razy słyszy się, jak to nauczycielom jest dobrze – tyle wolnego! Wśród przeszkód pierwsze miejsce zajmuje – NADMIAR BIUROKRACJI, tzw. papierologia. Wiele przepisów, często niejednoznacznych, niezrozumiałych, wykluczających się wzajemnie, niejednokrotnie niedostosowanych do rzeczywistości, stworzonych przez teoretyków, a nie praktyków oświaty. (...) Przyznam, jest to trudne nie tylko dla początkującego nauczyciela, ale też dla takiego, który w zawodzie jest wiele lat. I tu musimy się zatrzymać! Zadać sobie pytanie: Czemu to w rzeczywistości służy? Jaka wartość dodana wynika z faktu, że napisałam kolejny dokument?

## MAŁGORZATA GASIK

Jakie ma to znaczenie dla rozwoju moich dzieci, uczniów? Pytań może być jeszcze wiele. Osobiście uważam, że czas, jaki niejednokrotnie marnujemy na zbędną papierologię, moglibyśmy wykorzystać z pożytkiem dla dziecka, ucznia. Po drugie – RODZICE I ICH OCZEKIWANIA. Kontakty z rodzicami są nieuniknione, niezbędne w codziennej pracy nauczyciela. Często rodzice stanowią ogromne wyzwanie dla młodego nauczyciela. Współczesny rodzic ma duże oczekiwania i wymagania wobec nauczyciela/wychowawcy swojego dziecka/ucznia. (...) Po trzecie – SPECYFICZNE WARUNKI PRACY. Szkoła, przedszkole to miejsce, w którym jest generowany nadmierny hałas. Każdego dnia nauczyciele pracują w nadmiernym hałasie, stresie oraz napięciu nerwowym. Muszą już od rana być aktywni, otwarci, uśmiechnięci i na pełnych obrotach (...). Prowadzenie zajęć, lekcji wymaga też ciągłego skupienia. Ogromne poczucie odpowiedzialności każdego dnia za dziecko/ucznia wymaga ciągłej weryfikacji własnych postaw i zachowań. Praca nauczyciela to praca z „żywym organizmem – dzieckiem, uczniem”. Na czwartym miejscu ODBIÓR SPOŁECZNY. W większości współczesne społeczeństwo w tym zawodzie dostrzega tylko krótki czas pracy, wakacje, dni wolne, dobre wynagrodzenie. Nieliczni postrzegają to inaczej. Prestiż tego zawodu w ostatnich latach znacznie się obniżył. Często słyszymy: „Nauczycielom to dobrze, tyle wolnego, podwyżki, dużo zarabiają, przesiedzą parę godzin, świetny zawód dla kobiety”. Uważam, że społeczeństwo powinno być bardziej świadome tego, że nauczyciele mają znaczący wpływ na kształtowanie przyszłych pokoleń. Zastanówmy się również, czy MY, nauczyciele, pracujący na różnych poziomach edukacyjnych, szanujemy siebie nawzajem? Pozostawiam do przemyślenia... Kolejne – WYNAGRODZENIE NAUCZYCIELI. Przed nauczycielami stawia się wiele wymagań. Współczesny nauczyciel jest zobowiązany do ustawicznego doskonalenia się na różnych kursach, szkoleniach, warsztatach, studiach podyplomowych. Wymusza to awans zawodowy, ale też chęć doskonalenia własnego warsztatu pracy i rozwoju zawodowego. W związku z tym ponosi on koszty finansowe, które nie są obojętne dla osobistego budżetu. Nauczyciele zarabiają mało

w stosunku do wymagań, jakie się przed nimi stawia. I na koniec – DZIECI/UCZNIOWIE. Postawy i zachowania dzieci/uczniów na przestrzeni ostatnich lat uległy znaczącej zmianie. To jest inne pokolenie, które żyje w świecie ogólnej cyfryzacji. W sposób jawny i otwarty mówiące o swoich potrzebach; bardziej znające swoje prawa niż obowiązki. To pokolenie bardziej roszczeniowe w stosunku do nauczycieli, wychowawców, rodziców. (...) Trzeba dużego wysiłku i determinacji, aby sprostać oczekiwaniom współczesnego ucznia. (...)

**Marzena Kołakowska:** Drobne upadki, czyli elementy „plączące” wybraną drogę, to bardzo często relacje z rodzicami. Początkujący nauczyciel dość emocjonalnie przyjmuje nieprzychylnie opinie rodziców, często uważa, że musi się do nich dostosować. Przestaje być konsekwentny w planowanych działaniach. Obawia się słów wyrażających niezadowolenie, ponieważ nie czuje się jeszcze pewnie w szkolnej rzeczywistości. Istotne jest wsparcie, zorganizowane przez dyrektora szkoły, które pozwoli młodemu nauczycielowi nabrać pewności siebie i zintegrować się z zespołem. Ilość wymaganych dokumentów zabiera wiele czasu, który mógłby być wykorzystany np. na planowanie zadań edukacyjnych.

**Renata Kreft:** Silna wola i chęć służby ludziom nie wystarczą według mnie we współczesnej szkole, w której jest bardzo dużo biurokracji. Nauczycielom stawiane są bardzo wysokie wymagania. Rodzice oczekują, że to nauczyciel będzie uczył, ale również wychowywał i sprawował opiekę nad dzieckiem. Nauczyciel ma wspomagać rodzica w wychowaniu i opiece nad dzieckiem, ale przykład idzie z domu rodzinnego. Nie bez znaczenia jest również aspekt finansowy. Doskonale wiemy, że nauczyciele w Polsce są kiepsko opłacani. Z przykrością muszę stwierdzić, iż zawód nauczyciela nie cieszy się niestety szacunkiem i uznaniem.

**Bogdan Koźmiuk:** Poważnym problemem, z którym spotykają się nowo zatrudnieni nauczyciele, jest gąszcz przepisów prawa oświatowego, jak również rozbudowany system biurokracji szkolnej. Także



## NAUCZYCIELU, WSTAŃ I IDŹ!

droga awansu zawodowego sprawia sporo problemów. Ciągłe trzeba coś uzupełnić, dodać, skonstruować plan rozwoju itp. Poważnym problemem w pracy młodego nauczyciela jest środowisko klasy, zespołu pedagogicznego, kultura i zaangażowanie ucznia w proces edukacji. Ważną rolę w osiągnięciu sukcesu przez nauczyciela odgrywa umiejętność zdobycia zaufania i sympatii wśród uczniów.

**Empatia i konsekwencja – te dwa pojęcia najczęściej pojawiają się w poradach dla młodych, dopiero rozpoczynających pracę nauczycieli. Dlaczego według Pani/Pana są one tak ważne w pracy w szkole i co może je osłabić?**

**Ewa Sienkiewicz:** Empatia – zrozum, po co twój uczeń to robi. Z jakich myśli i uczuć wynika jego zachowanie. Nie oceniaj przez pryzmat własnego doświadczenia, ale naucz się z ciekawością badać doświadczenie uczniów. Jednocześnie nie usprawiedliwiaj zbyt pochopnie nieodrobionej pracy domowej trudną sytuacją rodzinną. Weź to pod uwagę, ale zaproponuj inny sposób rozwiązania. Bądź konsekwentny w swoich wymaganiach. Cel jest wspólny – uczeń osiąga pewien poziom wiedzy i umiejętności, który pozwoli mu na realizowanie dalszej ścieżki kształcenia i rozwoju. Nauczyciel pamięta o celu i przypomina go różnymi sposobami – oceniając, motywując, przekonując. Konsekwencja przypomina o tym, że ten cel jest i wspólnie chcemy go osiągnąć. Empatia pokazuje, że można szukać dróg na miarę możliwości. Myśląc o zagrożeniach znowu odniosę się do przeciążenia nauczycieli różnymi zadaniami. Można być empatycznym i pamiętać o celach (indywidualizowanych, dostosowanych dla ucznia), jeśli jest na to czas. (...) Rzeczywistość jest taka, że nauczyciele przy podwójnych rocznikach, albo po prostu ze względów finansowych, podejmują się pracy przy zwiększonej liczbie godzin. Do tego dochodzą codzienne obowiązki pozadydaktyczne, tj. dyżury na przerwach, opieka nad uczniami w trakcie wybieżek i wyjść, zastępstwa, dokumentacja, analizy, sprawozdania... Wielu moich kolegów wchodzi

do pracy z dokładnie rozpisany planem dnia, jak w korporacji. I mamy poczucie bycia w biegu i odhaczania kolejnych zadań.

**Leokadia Cieślik:** Praca nauczyciela to rodzaj misji, powołania. Dziecko spędza w szkole wiele godzin dziennie i to środowisko kształtuje jego postawy, poczucie wartości, sprawiedliwości. Wrażliwość pedagoga sprawia, że traktuje każdego ucznia indywidualnie, dostosowując wymagania, ale i ocenianie do możliwości i umiejętności. Wczuwając się w sytuację środowiskową i rodzinną, nauczyciel staje się przewodnikiem i kimś, komu uczeń może zaufać. Konsekwencja to następny, jakże ważny element osobowości każdego człowieka, a nauczyciela – w szczególności. Zespół klasowy obserwuje i ocenia nasz stosunek do wszystkich i każdego z osobna. Uczniowie szanują tych pedagogów, którzy starają się być sprawiedliwi i konsekwentni, przy czym ważne jest, aby działało to w obie strony i pedagodzy byli także konsekwentni we własnych zachowaniach. Prawdomówność, uczciwość, szczerłość to cechy, które ukształtujemy u uczniów, jeśli sami ich przestrzegamy.

**Magdalena Olszewska:** Każde zetknięcie z dzieckiem, które dźwiga ciężar „plecaka emocjonalnego”, wymaga od nauczyciela uruchomienia empatii. Współczucie pozwala skutecznie dotrzeć do podopiecznego i utworzyć dobre relacje. Staje się to trudne, kiedy pod opieką nauczyciela znajduje się np. 30 młodych ludzi, a każdy z nich jest indywidualnością stanowiącą dla opiekuna swoiste wyzwanie. Konsekwencja natomiast staje się kluczowa w osiąganiu celów. A przecież edukacja to nic innego jak stopniowe, sumienne i często bardzo żmudne dążenie do kolejnego celu. Proces ten dotyczy zarówno ucznia, jak i nauczyciela... tylko cele są odmienne.

**Adam Gardyna:** Empatia i konsekwencja są w pracy nauczyciela jednym z ważniejszych czynników potrzebnych do normalnego funkcjonowania w środowisku szkolnym. Teza ta jest poparta przykładami z praktyki szkolnej osobistej. Spotygam nauczycieli, którzy dzięki konsekwencji potrafią osiągać

## MAŁGORZATA GASIK

założone cele, a dodatkowo bycie empatycznym pozwala dotrzeć do młodych ludzi w różnych problemowych sytuacjach osobistych.

**Barbara Chetmińska:** Empatia to jeden z warunków sprzyjających prawdziwemu spotkaniu nauczyciela z uczniem. Pozwala na otwarte i swobodne komunikowanie się z całą społecznością szkolną. Stwarza atmosferę zaufania, co mobilizuje uczniów oraz nauczycieli do zwiększonej aktywności. Konsekwencja gwarantuje uczniom bezpieczne i przewidywalne środowisko uczenia się, zaś nauczycielowi pozwala na budowanie autorytetu. Zarówno empatia, jak i konsekwencja mają wpływ na efekty kształcenia i wychowania. Ostać je mogą przeszkody, z jakimi spotyka się nauczyciel, wskazane w poprzedniej odpowiedzi.

**Renata Kiliańska:** Uważam, że te dwie umiejętności są nieodzowne i nierozzerwalne w pracy nauczycieli. Empatia pozwala nauczycielowi na stworzenie odpowiednich relacji pomiędzy sobą a uczniami i rodzicami. Co więcej, jest niezbędną umiejętnością do zrozumienia świata, odczuć i zachowania drugiej osoby. To ona umożliwia nam sprawiedliwe ocenianie, obiektywną ocenę sytuacji czy udzielanie pomocy uczniom. Konsekwencja i wytrwałość w naszym postępowaniu pozwala na osiągnięcie zamierzonych celów. Ponadto empatia buduje poczucie bezpieczeństwa, które jest tak niezwykle ważne dla naszych uczniów i dla budowania relacji międzyludzkich. Istnieje jednak ryzyko ostateczności tych umiejętności. Spowodowane to może być wieloma czynnikami: zaczynając od atmosfery pracy, a skończywszy na braku szybkich efektów naszego działania. Kierując się słowami naszej wybitnej rodaczki, Marii Skłodowskiej-Curie: „Trzeba mieć wytrwałość i wiarę w siebie. Trzeba wierzyć, że człowiek jest do czegoś zdolny i osiągnąć to za wszelką cenę” – czego sobie i nauczycielom życzę.

**Sylwia Łukasik-Gębska:** Empatia rozumiana jako umiejętność „wyczuwania” emocji innych ludzi i adekwatnego nań reagowania warunkuje zdolność satysfakcjonującego komunikowania i jest podstawą pracy nauczyciela. Chodzi tu również

o umiejętność spojrzenia na świat z punktu widzenia dziecka, o prawidłową interpretację wszystkich sygnałów wysyłanych przez dziecko, o jego wrażliwość. Ważnym jest, by każdy nauczyciel z dużą świadomością podchodził do tego, w jakim stopniu jego cechy osobowe wpływają na jego pracę, ponieważ zarówno czynniki zewnętrzne, jak i wewnętrzne są w stanie osłabić empatię i konsekwencję.

**Czy jako doradca metodyczny często spotyka się Pani/Pan z wątpliwymi nauczycielami? Jakiego typu dylematy im doskwierają oraz kiedy i gdzie powinni szukać pomocy i wsparcia?**

**Sylwia Łukasik-Gębska:** Dylematy nauczycieli najczęściej są konsekwencją postępujących zmian w szkolnictwie i koniecznością nadążania za nimi. Dotyczą oceny pracy nauczyciela, śledzenia zmian, aktualizowania informacji, dużej liczby nowych dokumentów, które trzeba wypełniać na bieżąco. Pomocą służą doradcy metodyczni, jak również szeroka oferta szkoleniowa przeznaczona dla pracowników pedagogicznych, do której dostęp jest powszechny.

**Beata Franczuk:** Jako doradca metodyczny spotykam się bardziej z rozżalonymi niż wątpliwymi nauczycielami, którzy skarżą się na brak czasu dla rodziny, chroniczne zmęczenie, finansowanie pomocy dydaktycznych, niemożność realizacji jakiegoś przedsięwzięcia z powodu braku pieniędzy; skarżą się, że wciąż muszą szukać sponsorów; że nie mają służbowych telefonów i sprzętu do pracy; że małżonek denerwuje się na kolejny zakup żony zrealizowany pod hasłem „potrzebuję na zajęcia”; na to, że wszyscy chcemy mieć supernauczycieli, ale dokształcać muszą się za własne pieniądze i to najczęściej poza godzinami pracy, najlepiej, aby był to weekend itp.

**Adam Gardyna:** Początkujący nauczyciele najczęściej mają dylematy natury prawnej. Innym problemem są stres przed wystąpieniami publicznymi oraz opinia o ich pracy wydawana przez młodzież.

## NAUCZYCIELU, WSTAŃ I IDŹ!

**Magdalena Olszewska:** Rzadko spotykam nauczycieli, którzy poddali się rezygnacji. Najczęściej są to osoby poszukujące nowych rozwiązań, pomysłów i gotowe do działania. Efekty ich pracy podziwiam później na stronach internetowych ich szkół, blogach i portalach społecznościowych. Jednak rozumiem też tych wątpiących, którzy stracili zapał i szukają pomocy. Mogą ją znaleźć w osobach doradców metodycznych czy konsultantów, którzy prócz wsparcia merytorycznego mają do zaoferowania swoją uwagę i wysłuchają zniechęconego nauczyciela. Zaproponują też możliwe rozwiązania czy podpowiedzą, gdzie szukać inspiracji.

**Agnieszka Urbanek:** Wielu nauczycieli na początku swojej kariery zawodowej boryka się z problemem znalezienia właściwego miejsca w zespole nauczycielskim. Młodzi nauczyciele w okresie startu zawodowego oczekują wyrozumiałości dla początkowych niedomogów swojej pracy. Pragną wsparcia w formie rad i zaleceń, z zachowaniem taktu, życzliwości. Dla początkującego nauczyciela ważne jest wdrożenie się w rytm pracy zawodowej, organizacja i doskonalenie warsztatu pracy, włączenie się do zespołu pedagogicznego i czynne uczestnictwo w pracy szkoły i w środowisku. Pomocą dla młodych nauczycieli jest właściwa postawa moralna starszych kolegów oraz wsparcie doradców w wypracowaniu własnych, efektywnych metod pracy dydaktyczno-wychowawczej.

**Aneta Pytoń-Grabda:** W swojej pracy często spotykam wątpiących nauczycieli. Najczęściej są to nauczyciele, którzy rozpoczynając swoją pracę byli pełni zapału, nowych pomysłów, twórczy i budujący. Ich lekcje są ciekawe i atrakcyjnie dla uczniów, wywołują m.in.: radość, zaangażowanie, kreatywność. Jednak dla niektórych rzeczywistość okazała się inna. W szybkim czasie podcięto im skrzydła. Ich zwątpienie nastąpiło w chwili zetknięcia się z brakiem bezpieczeństwa i wsparcia czy niespójnym wewnątrznie zespołem pedagogicznym. Za-uważają widoczny podział na grupę zamkniętą, dla której najważniejsze jest dobro grupy, oraz grupę otwartą, czyli nauczycieli z powołania, miłośników i kreatywnych twórców, dla których najważniejsze

jest dobro dziecka. Są również tacy, którzy mimo podcinania im skrzydeł nie poddają się. Nie wyobrażają sobie sytuacji, w której mieliby zawieść wychowanków. Pomocy należy szukać w swoim środowisku szkolnym poprzez budowanie dobrych relacji i kontaktu z pracownikami szkoły, co ułatwi rozwiązanie problemów. To bardziej doświadczeni nauczyciele mogą pomóc uniknąć typowych błędów. Doradcy metodyczni również chętnie niosą pomoc i wsparcie. „Nie budujcie swoich strumyków, zbudujcie razem potężną rzekę”.

**Jolanta Strzelecka:** Doradcą metodycznym jestem od niedawna, bo od października 2019 r. Systematycznie rozwijam kontakty z młodymi nauczycielami. Na bazie tych spotkań wiem, że są tacy, którzy zastanawiają się nad tym, czy trafnie wybrali zawód, czy dokonali słusznego wyboru. Można zaobserwować, że w ostatnich latach coraz więcej młodych nauczycieli po krótkim stażu pracy w placówce oświatowej szuka innych sposobów na życie. Nie tylko niskie zarobki są przyczyną rezygnacji młodych ludzi z pracy w zawodzie nauczycielskim. Obecnie, rozpoczynając pracę, młody nauczyciel zmuszony jest pokonać wiele przeciwności i problemów typowych dla współczesnej oświaty i wychowania, np. ciągłe zmiany, reformy, nowe rozporządzenia. (...) Gdzie powinni szukać pomocy? Podam kilka przykładów: w placówce macierzystej, gdzie pracują; dyrektor, grono pedagogiczne; u nauczycieli starszych stażem; u opiekunów staży na poszczególnych stopniach awansu zawodowego; w różnego rodzaju ośrodkach doskonalenia zawodowego nauczycieli, np. MSCDN, ORE itp. Mogą też korzystać z konsultacji indywidualnych doradców metodycznych poszczególnych specjalności.

**Marzena Kołakowska:** Nauczyciele czują się osamotnieni, brakuje im wsparcia podczas pojawiających się trudności. Wskazują roszczeniowych rodziców, brak bezpośredniego wsparcia od kierownictwa szkoły. Podczas rozmów z nauczycielami słyszę o znużeniu spowodowanym brakiem pomocy dydaktycznych czy ograniczonym dostępem do sprawnego sprzętu komputerowego. Bywa, że zaangażowanie tych nauczycieli na rzecz

## MAŁGORZATA GASIK

uczniów jest niezauważane i niedoceniane przez innych. Początkujący nauczyciel może szukać wsparcia u opiekuna stażu, czyli osoby prowadzącej go w środowisku szkolnym. Zawsze może zwrócić się do właściwego doradcy metodycznego, który będzie go wspierał metodycznie oraz pozytywnie wzmacniał. Nieocenione jest wsparcie rodziców, dlatego należy kłaść duży nacisk na nawiązanie i utrzymywanie z nimi właściwych relacji.

**Jolanta Biłska-Sulima:** Na szczęście rzadko spotykam się z nauczycielami wątpięcymi. Germaniści, z którymi mam przyjemność się kontaktować, to przeważnie bardzo zaangażowani nauczyciele, specjaliści w różnych dziedzinach, organizatorzy twórczych projektów językowych, wymian międzynarodowych, którzy najczęściej wiedzą, gdzie szukać wsparcia. Do placówki doskonalenia nauczycieli zgłaszają się, ponieważ chcą pracować jeszcze skuteczniej i bardziej profesjonalnie. Zagubionym i wątpięcym nauczycielom poradziłabym włączyć się w działalność odpowiedniego dla przedmiotu stowarzyszenia, które pomogłoby mu rozwinąć „pedagogiczne skrzydła”. Oczywiście warto również udać się do doradcy metodycznego.

**Czasy pandemii wywróciły szkołę do góry nogami.**

**Nowoczesne technologie, które dotychczas były formą urozmaïcenia zajęć, całkowicie zdominowały edukację. Czy ta sytuacja, mówiąc paradoksalnie, rzeczywiście dała szansę na „rozwinięcie skrzydeł” cyfrowym tubylcom?**

**Agnieszka Urbanek:** Media są obecnie częścią codzienności każdego człowieka. Wielu nauczycieli już wcześniej posiadało umiejętności stosowania TIK w swojej pracy. Coraz większa grupa nauczycieli rozwija swoje kompetencje medialne oraz wykorzystuje media, tworząc blogi, grupy na Facebooku, czerpiąc wiedzę i inspiracje oraz wiadomości z sieci. Nauczyciele aktywnie angażują się w zdobywanie nowych umiejętności w różnego rodzaju kursach, szkoleniach, również tych odbywających się przez Internet. Chętnie też dzielą się swoją wiedzą

z innymi nauczycielami. Umiejętność wykorzystania mediów pozwala nauczycielom na dostęp do wiedzy i komunikację. Daje możliwość współdziałania z uczniami i innymi pedagogami na blogach czy platformach edukacyjnych i dyskusyjnych.

**Leokadia Cieslik:** Jestem zniesmaczona, kiedy czytam wypowiedzi ministra edukacji, który jest zachwycony e-nauczaniem. Nowoczesne technologie sprawdzają się wtedy, gdy jest doskonałe przygotowanie sprzętu, sieci, gdy każdy nauczyciel i uczeń jest wdrożony do tego rodzaju zajęć. Ale rzeczywistość jest zupełnie inna: brak dostępu do Internetu, brak sprzętu w domach rodzinnych uczniów, występowanie przemocy w rodzinach (co szczególnie nasiliło się w okresie obowiązkowego przebywania w domach), niedostateczne przygotowanie do tego trybu pracy sprawiają, że nauczyciele starają się jak najlepiej wywiązywać ze swoich obowiązków, ale pochtania to bardzo dużo czasu i energii. Zdarza się, iż niektórzy uczniowie ani razu nie odpowiedzieli na wiadomości od nauczyciela, również rodzice nie reagują na uwagi i prośby o kontakt. Zresztą najlepiej o poziomie technologii świadczy fakt, jak trudno było niektórym nauczycielom i szkołom uczestniczyć w próbnych egzaminach.

**Renata Kiliańska:** Myślę, że czas pandemii jest trudnym okresem – zarówno dla uczniów, rodziców i nauczycieli. Wszyscy znaleźliśmy się w jakże trudnej dla nas sytuacji. Z dnia na dzień należało zmienić sposób nauki, bez możliwości bezpośredniego kontaktu z uczniem. Cała edukacja oparta się na nauczaniu z wykorzystaniem nowoczesnych technologii. Dla jednych okazało się to bardzo trudnym wyzwaniem, jednakże znaleźli się i tacy, którzy mogli pokazać swój potencjał. W tym miejscu mogę powiedzieć, że grupa nauczycieli języka angielskiego (o czym zawsze byłam przekonana) jest bardzo kreatywna, otwarta na nowe wyzwania. Nauczyciele doskonale sobie radzą w obecnej sytuacji. Powstaje wiele cudownych produktów z wykorzystaniem wielu technologii. Co więcej, nauczyciele chętnie dzielą się efektami swojej pracy z innymi,

## NAUCZYCIELU, WSTAŃ I IDŹ!

co bardzo ułatwia pracę, ale także motywuje do działania i wspiera w tym trudnym okresie.

**Renata Kreft:** Tak, czas pandemii wywrócił szkołę do góry nogami. Nie tylko nauczyciele, ale i szkoły w zdecydowanej większości nie są przygotowane do pracy zdalnej. Musimy pamiętać również o tym, że nie wszyscy uczniowie mają swoje komputery czy smartfony z dostępem do Internetu. Ostatnio czytałam raport o tym, w jakich warunkach żyją polskie dzieci. Niestety, nauczanie zdalne jeszcze bardziej pogłębiło różnice między nimi. Niektórzy zapewne rozwinęli skrzydła, ale zdecydowana większość jest przytłoczona zdalną edukacją, która wymaga zarówno od nauczycieli, jak i od uczniów i ich rodziców o wiele więcej.

**Ewa Sienkiewicz:** Na pewno jest to szansa na uniknięcie wypalenia zawodowego i odskocznię od rutyny dla ciekawych świata nauczycieli i lubiących się uczyć. Nawet cyfrowi tubylcy muszą się teraz doskonalić, jak wykorzystać Internet w celu nauczania innych. Jest im łatwiej niż tym, którzy preferują tablicę i kredę. Dla uczniów korzystne jest, jeśli mają możliwość korzystania z różnych form. Oni, podobnie jak nauczyciele, są bardziej lub mniej biegli w wykorzystaniu komputera i Internetu do nauki i preferują różne sposoby dostarczania informacji. Czas izolacji to danie nauczycielom możliwości spróbowania wykorzystania w większym stopniu technologii informacyjnej w pracy dydaktycznej. Wolę w ten sposób na to patrzeć – poznawanie nowych możliwości do wykorzystania w pracy.

**Bogdan Koźmiuk:** Czas pandemii i ograniczeń, z którymi się borykamy, spowodowały że czujemy się ograniczeni przestrzenią, miejscem, perspektywą. Owszem, nośniki elektroniczne dają duże pole do działania, ale nieodzownym czynnikiem, który kształtuje człowieka, jest bezpośredni kontakt międzyludzki. Jesteśmy zaskoczeni taką sytuacją, nie wszystko umiemy zrozumieć z okienka komputera czy nośnika elektronicznego. Pojawia się wiele technicznych problemów przekazu: dobra jakość dźwięku, przejrzystość obrazu, opóźnienia transmisji czy dostępność sieci. Taki tryb pracy

nie gwarantuje jednakowych i równych szans dla wszystkich, a o rozwinięciu skrzydeł mogą mówić nieliczni.

**Jolanta Bilka-Sulima:** Moim zdaniem tak. Jednym z pozytywnych skutków pandemii jest możliwość stosowania różnorodnych technik kształcenia na odległość. Nigdy dotychczas technologie cyfrowe nie były wykorzystywane w nauczaniu na taką skalę. Paradoksalnie dzięki pandemii swoje kompetencje cyfrowe podnieśli w krótkim czasie nauczyciele, ale również uczniowie i ich rodzice. Jest to na pewno wartość dodana w edukacji i dobrze by było, aby umiejętności te dalej rozwijać po powrocie do szkół. Naturalnie jest problem z powszechną dostępnością sprzętu i szybkiego Internetu, ale prawdopodobnie tu także będą następowały zmiany.

**Biorąc pod uwagę Pani/Pana doświadczenie oraz rolę, którą Pani/Panu powierzono, jakie byłyby trzy słowa - wskazówki wspierające początkującego nauczyciela?**

**Adam Gardyna:** Trzy wskazówki dla początkującego nauczyciela: wytrwałość, wiara w siebie i dzieci, dążenie do bycia lepszym.

**Agnieszka Urbanek:** Trudno jest zawrzeć wskazówki w trzech słowach. Myślę, że byłyby to: empatia, konsekwencja i elastyczność w dostosowaniu się do zmian oraz w zdobywaniu kompetencji.

**Aneta Pytoń-Grabda:** Dialog jako naczelną zasadą współpracy. Motywacja, czyli zaangażowanie i energia do działania, kreatywne podejście do edukacji. Wiara w wartość jednostki, a przede wszystkim bycie asertywnym.

**Barbara Chetmińska:** Odwaga, błędzenie, doskonalenie. Nauczyciel, chociaż nie jest uczniem, to wciąż się uczy, a błędy są częścią procesu uczenia. Warto stosować zasadę „kto pyta, nie błądzi”. Ważne jest permanentne doskonalenie i otwartość w szukaniu innowacyjnych rozwiązań. Warto uzbroić się w silną wolę, umieć przyjmować różne role, elastycznie reagować na zmiany. W środowisku



## MAŁGORZATA GASIŃ

szkolnym powinno się kłaść większy nacisk na działania związane z zaaklimatyzowaniem się początkującego nauczyciela, co przełoży się na poprawę jego efektywności oraz satysfakcji i zadowolenia z wykonywanej pracy.

**Jolanta Strzelecka:** Empatia, pozytywne myślenie, obiektywizm.

**Leokadia Cieślak:** Nie wstydź się prosić o pomoc, szukaj sojuszników, ucz się przez całe życie.

**Magdalena Olszewska:** Byłyby to słowa ilustrujące codzienną pracę nauczyciela: INSPIRACJA – EDUKACJA – SATYSFAKCJA.

**Marzena Kołakowska:** Przez całe życie towarzyszą mi słowa Jana Pawła II. Wybrane motta drukuję i każdego dnia zerkam, czytam, rozmyślam. W tym kontekście przytaczam słowa: „Wstań!...Wyprostuj się ...Wstań i idź!”.

**Renata Kiliańska:** Wyrwałość, kreatywność, optymizm.

**Renata Kreft:** Nauczyciel powinien być konsekwentny, wymagający, potrafiący utrzymać dyscyplinę w klasie i posiadać wiedzę, którą na bieżąco powinien aktualizować. Musi również pamiętać o tym, że ma prawo czegoś nie wiedzieć i nie powinien bać się do tego przyznać, ale jego rolą jest zgłębić wiedzę na dany temat. Poza tym nie powinien starać się być „kumplem”, bo to się nie sprawdza. Nauczyciel ma wspierać swoich uczniów i wyznaczać kierunki. Musi zdawać sobie sprawę, że niejednokrotnie będzie pełnił rolę doradcy, pocieszyciela, psychologa, pedagoga. Musi mieć także dużo cierpliwości i być dyplomatą.

**Sylwia Łukasik-Gębska:** Serce – rozum – refleksja. Serce jest niezbędne do tego, by nie zdusić w sobie emocji, nie pominąć tego, jak ważne są one w przestrzeni komunikacyjnej szkoły i pracy z uczniami. Rozum, który pozwala oddzielić rzeczy ważne od tych mniej ważnych. Refleksja, która pozwala uzmysłowić sobie, że ludzkie działanie to zawsze synchronia w zakresie serca i rozumu, nigdy przejaw jednego bądź drugiego.

**Beata Franczuk:** Początkujący nauczycielu: bądź otwarty na ludzi i wiedzę, bądź asertywny i żyj w zgodzie z własnym sumieniem.

**Bogdan Koźmiuk:** Rozwój i zdobywanie nowych umiejętności. Dzielenie się swoją wiedzą i dobre relacje z innymi. Pozytywna postawa w kwestii zasad moralnych i społecznych.

**Ewa Sienkiewicz:** Równowaga – żeby racjonalnie dysponować swoim zaangażowaniem. Świadomość – mocne skupienie na tym, co chcę osiągnąć w dłuższej perspektywie i z punktu widzenia osobistych oczekiwań – jakim nauczycielem chcę być i z punktu widzenia oczekiwań ucznia – do czego mam go przygotować. Współpraca – otwartość na relacje w środowisku i gotowość do współuczestniczenia w życiu szkoły (w tym dzielenia się obowiązkami).

**Jolanta Bilka-Sulima:** Kompetencja – nauczyciel powinien zadbać o to, aby być przygotowanym do swojej roli wszechstronnie i na możliwie najwyższym poziomie. Relacja – nauczyciel powinien przykładąć dużą wagę do budowania właściwych relacji ze współpracownikami, uczniami i ich rodzicami. Elastyczność – żyjemy w stanie permanentnej zmiany, dlatego nauczyciel nie powinien zbyt mocno przywiązywać się do jednego modelu swojej pracy, lecz być otwartym na jego modyfikacje. Uporczywe trwanie przy zdefiniowanym przez siebie sposobie realizacji celów może prowadzić do frustracji, natomiast otwartość pozwala się rozwijać i doskonalić. ●

## NAUCZYCIELU, WSTAŃ I IDŹ!



**Jolanta Bilśka-Sulima:** mgr filologii germańskiej Uniwersytetu Warszawskiego, stypendystka UW i Ernst-Reuter-Stiftung (Fundacja Ernsta Reutera) na Wolnym Uniwersytecie w Berlinie, studia podyplomowe w zakresie wiedzy o społeczeństwie i geografii, doświadczenie zawodowe jako nauczyciel, dyrektor szkoły, wykładowca Nauczycielskiego Kolegium Języków Obcych, obecnie nauczycielka języka niemieckiego i wiedzy o społeczeństwie, doradca metodyczny w zakresie języka niemieckiego w MSCDN Wydział w Radomiu.



**Barbara Chetmińska:** ukończone studia magisterskie na Akademii Wychowania Fizycznego Józefa Piłsudskiego w Warszawie. Pełnione funkcje: wicedyrektor w SP nr 1 w Ciechanowie, wykładowca i kierownik praktyk pedagogicznych w Kolegium Nauczycielskim w Ciechanowie. Obecne miejsca pracy: Szkoła Podstawowa nr 7 w Ciechanowie, MSCDN Wydział w Ciechanowie.



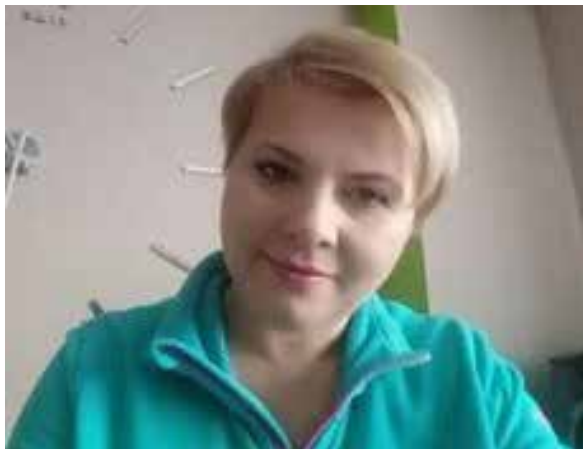
**Leokadia Cieślík:** nauczycielka języka polskiego od 43 lat, ukończyła filologię polską na UMCS. Pracowała w szkole podstawowej, gimnazjum, liceum i technikum, ukończyła kurs logopedii. Od 2004 roku jest nauczycielem doradcą języka polskiego, początkowo w MODN, a następnie w MSCDN.

**Beata Franczuk:** nauczycielka chemii w Szkole Podstawowej nr 1 im. Jana Pawła II w Sochaczewie, od 1998r. doradca metodyczny ds. przedmiotów matematyczno-przyrodniczych, koordynator zespołu doradców metodycznych w Sochaczewie. Autorka wielu innowacji pedagogicznych. Nie lubi monotonii, wciąż poszukuje nowych wyzwań.

## MAŁGORZATA GASIK



**Adam Gardyna:** doradca metodyczny w zakresie podstaw przedsiębiorczości i geografii MSCDN w Warszawie. Nauczyciel dyplomowany z 19-letnim stażem. Pracuje w szkołach warszawskich jako nauczyciel geografii, podstaw przedsiębiorczości oraz przedmiotów zawodowych. Od wielu lat jest Inspektorem ds. BHP i jednocześnie prowadzi w tym kierunku szkolenia dla pracowników. Uczestnik programu eTwinning oraz kursów językowych za granicą.



**Marzena Kołakowska:** nauczycielka historii, wiedzy o społeczeństwie i wychowania do życia w rodzinie w Szkole Podstawowej im. Janiny Sieklickiej w Czericach Borowych; doradca metodyczny w zakresie historii i wos w MSCDN Wydział w Ciechanowie.



**Renata Kiliańska:** nauczyciel języka angielskiego w Szkole Podstawowej w Mrokwie od 12 lat, nauczyciel dyplomowany, metodyk MSCDN, oligofrenopedagog, glottodydaktyk. W swojej pracy kieruje się połączeniem kreatywności, zabawy z nauką. Organizuje dla uczniów wymiany uczniowskie, a także ubiega się o granty z Unii Europejskiej.



**Bogdan Koźmiuk:** nauczyciel religii prawosławnej. Od 1998 roku pedagog, instruktor muzyki chóralnej, dyrygent chórów młodzieżowych i dziecięcych. Na drodze awansu zawodowego osiągnął stopień nauczyciela dyplomowanego. Za działalność na gruncie propagowania kultury muzycznej, wartości artystycznych i religijnych, pracę na rzecz środowiska pedagogicznego nagradzany między innymi jako „Zasłużony działacz kultury”, „Zasłużony dla Kultury Polskiej”, kawaler Orderu III stopnia św. Marii Magdaleny. Obecnie doradca metodyczny MSCDN, nauczyciel katecheta, dyrygent chóru Parafii Prawosławnej św. Hagia Sofia – Mądrości Bożej w Warszawie.

## NAUCZYCIELU, WSTAŃ I IDŹ!



**Renata Kreft:** nauczyciel dyplomowany języka niemieckiego, doradca metodyczny w zakresie języka niemieckiego MSCDN Wydział w Ciechanowie. Tytuł magistra uzyskała na kierunku filologia w zakresie lingwistyki stosowanej o specjalności nauczycielskiej i tłumaczeniowej na Wydziale Lingwistyki Stosowanej i Filologii Wschodniostowiańskich na Uniwersytecie Warszawskim. Pracowała na różnych poziomach edukacyjnych – w szkole podstawowej, gimnazjum, szkole ponadgimnazjalnej, szkole dla dorosłych. Trzykrotnie otrzymała stypendium w Niemczech, ukończyła różne formy szkolenia. Jest ekspertem MEN do spraw awansu zawodowego nauczycieli. Pełni funkcję egzaminatora OKE w Warszawie z języka niemieckiego dla egzaminu maturalnego i egzaminu ósmoklasisty. Autorka artykułów i zestawów maturalnych.



**Sylwia Łukasik-Gębska:** doktorantka na Wydziale Nauk Historycznych UMK, doradca metodyczny, ekspertka MEN do spraw awansu zawodowego nauczycieli, trenerka oświaty i akredytowany coach na poziomie ACC/ICF. Autorka publikacji zamieszczonych w czasopiśmie naukowych oraz metodycznych i programów szkoleniowych dla kadr oświatowych. Jej zainteresowania badawcze koncentrują się wokół reform systemu oświaty w Polsce.



**Magdalena Joanna Olszewska:** absolwentka filologii polskiej na Uniwersytecie w Białymstoku. Ukończyła studia podyplomowe z zakresu wiedzy o kulturze, logopedii, oligofrenopedagogiki, coachingu i tutoringu w edukacji. Od 2004 r. związana z Liceum Ogólnokształcącym im. Adama Mickiewicza w Węgrowie, gdzie pracuje jako nauczyciel języka polskiego. Jest członkiem Stowarzyszenia „Ogólniak” oraz współautorką i autorką innowacji pt.: „Język i media”, „Departament Pamięci” oraz „Umysłowy fitness”. Od 2019 r. pracuje jako doradca metodyczny języka polskiego w MSCDN Wydział Siedlce.



## MAŁGORZATA GASIŃSKA



**Aneta Pytoń-Grabda:** od 2013 r. nauczyciel doradca metodyczny edukacji wczesnoszkolnej i wychowania przedszkolnego, współpracujący z MSCDN Wydział w Radomiu, nauczyciel edukacji wczesnoszkolnej w PSP im. Świętego Jana Pawła II w Mirowie Starym. Dzięki aktywnemu działaniu w Stowarzyszeniu Jarzębinki w Mirowie Starym oraz jako dh OSP w Rogowie ma możliwość organizacji i współorganizacji festynów o charakterze charytatywnym, niosącym pomoc dzieciom.



**Agnieszka Urbanek:** doradca metodyczny w zakresie edukacji wczesnoszkolnej MSCDN Wydział w Siedlcach (od listopada 2019 r.) oraz nauczyciel edukacji wczesnoszkolnej i wos w szkole podstawowej.



**Jolanta Strzelecka:** nauczyciel wychowania przedszkolnego z 32-letnim stażem pracy, obecnie doradca metodyczny – specjalność wychowanie przedszkolne w MSCDN Wydział w Radomiu, uczestnik Projektu MARKPIW; mgr pedagogiki specjalnej (kierunek/specjalność pedagogika terapeutyczna – Akademia Pedagogiki Specjalnej im. M. Grzegorzewskiej w Warszawie); licencjat (kierunek/specjalność pedagogika wczesnoszkolna – Wyższa Szkoła Pedagogiczna ZNP w Warszawie).



**Ewa Sienkiewicz:** pedagog LXXII LO im. gen. Jakuba Jasińskiego w Warszawie, doradca metodyczny dla pedagogów w MSCDN w Warszawie. Pasjonuje się pracą z młodzieżą, wciąż zdobywa nowe doświadczenia – ostatnio jako doradca zawodowy i coach.



**MARIA SYTKUT** jest nauczycielem konsultantem ds. edukacji przyrodniczej w Mazowieckim Samorządowym Centrum Doskonalenia Nauczycieli Wydział w Ciechanowie oraz nauczycielką przedmiotów przyrodniczych w szkole podstawowej.



## CZY ZDALNA EDUKACJA JEST ZMIANĄ INNOWACYJNĄ?

MARIA SYKUT

Wykorzystanie platform e-learningowych czy narzędzi TIK jeszcze nie tak dawno było ciekawostką edukacyjną ze sfery innowacji. Teraz zdalna edukacja dotyczy każdego z nas, a potrzeba posiadania nowych kompetencji stała się bardzo pilna. To wielka zmiana w naszym systemie edukacji. Jednak czy można ją uznać za innowacyjną w myśl przepisów prawa oświatowego?

### CZYM JEST INNOWACJA PEDAGOGICZNA?

Z Ustawy Prawo Oświatowe z dnia 14 grudnia 2016 r. wynika, że działalność innowacyjna jest integralnym elementem pracy szkoły. Może dotyczyć zarówno procesu kształcenia, jak i rozwiązań organizacyjnych. Przyjmuje się, że działania o charakterze innowacyjnym powinny być:

- podmiotowe, czyli odpowiadać na potrzeby rozwojowe i psychofizyczne uczniów,
- celowe, czyli mieć jasno określone cele i efekty wprowadzanych zmian,
- planowane, czyli realizowane zgodnie z harmonogramem,
- realne, czyli możliwe do wprowadzenia,
- monitorowane i ewaluowane, czyli obserwowane pod kątem stopnia realizacji celów i zamierzonych efektów.

Aby moje działania (tj. zdalne edukowanie) spełniły te warunki, muszę się dobrze przygotować do wprowadzenia tej zmiany – mentalnie i merytorycznie.

### BURZA W MÓZGU NAUCZYCIELA

Jakiś czas temu stałam się półwieczną kobietą. Pomyślałam, że przede mną piękny czas w życiu zawodowym. Mogę robić to, co lubię, cieszyć się i bawić pracą. Ta sielanka miała trwać do momentu, w którym zyskam możliwość przejścia na zasłużony odpoczynek i nabiorę do tego chęci. Los jednak zdecydował inaczej. W edukacji pojawiło się nowe wyzwanie pod hasłem zdalna edukacja. Musieliśmy otworzyć się na nowe. Jak wiemy, kiedy na horyzoncie pojawiają się jakieś zmiany, zwykle reagujemy według określonego i innego u każdego z nas schematu. Właśnie dlatego chciałabym omówić tutaj dynamikę mojego procesu zmiany.

**ETAP PIERWSZY****nie mam intencji zmiany**

Na podstawie Rozporządzenia Ministra Edukacji Narodowej z dnia 11 marca 2020 r. ( ... ) zarządzam, co następuje: W dniach 12-25 marca 2020 r. z powodu zagrożenia epidemią koronawirusa szkoła będzie zamknięta. W dniach 12-13 marca 2020 r. nie będzie zajęć dydaktycznych. (...) Od 16 marca 2020r. do 25 marca 2020 r. zawiesza się prowadzenie działalności dydaktycznej, wychowawczej i opiekuńczej.

**Dyrektor szkoły**

12 marca 2020 r. rozpoczęła się dla mnie era chaosu. Nie byłam przygotowana na takie trzęsienie ziemi. Kiedy pojawia się zagrożenie, ludzie, podobnie jak zwierzęta, mają trzy możliwości. Mogą:

- podjąć wyzwanie i walczyć,
- uciekać,
- zastygnąć w bezruchu.

W moim przypadku opcja druga połączyła się z trzecią i mój mózg poszukiwał „racjonalnych” argumentów na to, dlaczego nie warto o tym myśleć. Era chaosu trwała dwa tygodnie.

**ETAP DRUGI****nie chcę, ale muszę podjąć działania**

Na podstawie Rozporządzenia Ministra Edukacji Narodowej z dnia 20 marca 2020 r. ( ... ) zarządzam co następuje: W dniach 25.03.-10.04.2020 roku z powodu zagrożenia epidemią koronawirusa szkoła będzie zamknięta. Nauczyciele będą pełnić pracę zdalną, tzn. przygotowują dla uczniów materiały powtórzeniowe do opracowania samodzielnego w domu oraz prowadzą zdalne zajęcia dla klas, są w stałym kontakcie z uczniami i rodzicami w określonych w harmonogramie godzinach. Nauczyciele zobowiązani są do weryfikacji dotychczas stosowanego programu nauczania tak, by dostosować go do wybranej metody kształcenia na odległość.

**Dyrektor szkoły**

Po etapie wyparcia i zaprzeczenia doszłam do wniosku, że jednak muszę coś zmienić. Nie bez znaczenia była treść cytowanego wyżej rozporządzenia dyrektora.

Zastanawiałam się więc, od czego zacząć. Podstawa programowa czy program? Jakie metody i narzędzia wykorzystać? Na czym polega praca zdalna? Jak nieść kaganek oświaty w tej sytuacji? Miałam mnóstwo pytań, odpowiedzi nieco mniej, ale może dzięki temu w mojej głowie otworzyła się przestrzeń do działania. To chyba dobry kierunek i już witałam się z gąską, gdy nagle dotarło do mnie, że moje umiejętności w dziedzinie wykorzystania nowych technologii nie są wystarczające.

Zacząłam od szukania i wyboru sposobu komunikowania się z uczniami. Testowałam swoje pomysły z wychowankami, by w końcu zdecydować się na konkretną aplikację. Pierwszy krok za mną. Będę prowadzić spotkania wideo.

Wtedy pojawiło się przede mną kolejne wyzwanie – jak zorganizować tę pracę? Wszędzie sugerowano, że my, nauczyciele, mamy teraz pokazać, co potrafimy. W takim razie – pokazuję. Prowadzę zajęcia, przygotowuję i przesyłam uczniom materiały, odbieram prace domowe, sprawdzam, kontaktuję się z rodzicami i uczniami za pomocą dziennika elektronicznego, przekazuję informacje o materiałach, postępach, proszę o uwagi. Zmiana, jaka zmiana? Zdałam sobie sprawę, że intuicyjnie próbowałam przenieść tradycyjną szkołę do internetu. To błąd, który wymagał naprawy.

Ale, czy chcę się podjąć tej naprawy? Nie wiem, waham się.

W mózgu człowieka, więc także i w moim, znajduje się układ nagrody odpowiedzialny m.in. za motywację. Aktywuje się on w sytuacjach ocenianych jako przyjemne.

No cóż, skoro mam wątpliwości, to znaczy że mój układ nagrody na razie pozostaje bez nagrody.

## CZY ZDALNA EDUKACJA JEST ZMIANĄ INNOWACYJNĄ?

### ETAP TRZECI

a może jednak chcę...

Na podstawie Rozporządzenia MEN z dnia 9 kwietnia 2020 r. ( ... ) zarządzam, co następuje: W Zarządzeniu nr 5 Dyrektora Szkoły wprowadza się następujące zmiany: „ słowa „do 10 kwietnia 2020 r.” zastępuje się słowami: „do 26 kwietnia 2020 r.”

**Dyrektor szkoły**

Po momentach zaprzeczenia i frustracji zaakceptowałam zmiany. Może dlatego, że coraz lepiej sobie radziłam, a włożona w działanie energia zaczynała przynosić efekty. Nadal jednak intensywnie się uczę. Już wtedy wiedziałam, że nie będzie lekko, ale zmiana jest możliwa.

Stawiam na cele. Analizuję podstawę programową i określłam sposoby realizacji – które treści powinienam wyjaśnić, które tematy i jakie umiejętności mogą uczniowie ćwiczyć samodzielnie, które treści nadają się do realizacji projektu. Dzięki temu wiem, jak organizować swoją pracę. Ustalam stałe godziny zajęć wideo i konsultacji. Uczę kilku przedmiotów, więc z każdego przedmiotu jedna lekcja video, jedne konsultacje, reszta to samodzielna praca uczniów na bazie przestanych i wskazanych przeze mnie materiałów.

Pozostaje jeszcze temat prac domowych. Uczniowie przesyłają mi je na adres e-mail. Założyłam tam foldery dla każdej klasy i teraz wiadomości od razu porządkują się w odpowiednich szufladkach. Nie muszę tego robić ręcznie, a to oznacza, że mam mniej pracy. Świetnie!

Zaczęłam wykorzystywać narzędzia umożliwiające sprawdzanie wiadomości i umiejętności uczniów, są bardziej atrakcyjne od tradycyjnych klasówek i – co najważniejsze – szybko uzyskuję wyniki. Zostaje analiza i przygotowanie informacji zwrotnej, czyli to, co zwykle.

Po kilkunastu dniach pracy koncepcyjnej i testowania różnych rozwiązań mam poczucie wielkiej

sprawczości. Określiłam swoją potrzebę i okazało się, że większość pomocnych narzędzi już istnieje. Dlaczego nie korzystałam z nich wcześniej? Otóż nie miałam takiej potrzeby, nie uświadamiałam jej sobie.

Przez ostatnie tygodnie dużo się zmieniło w sferze mojego funkcjonowania. Odkryłam nowe dla siebie obszary organizacji pracy z uczniami. Mam satysfakcję z pracy, uczniowie chętnie uczestniczą w zajęciach, są aktywni. Rodzice przekazują pozytywne informacje dotyczące całego procesu. To dobrze. Potrzebuję takiego wsparcia. Ten etap był bardzo ekscytujący. Mój mózg otrzymał swoją nagrodę. Burza minęła.

### TU ZASZŁA ZMIANA

Nie mam żadnych wątpliwości, że w polskiej oświecie zaszła zmiana. Jaka jest jednak jej jakość z edukacyjnego punktu widzenia?

#### 1. Czy zmiana jest celowa?

Celem wprowadzenia stanu zagrożenia epidemicznego, zamknięcia szkół i wprowadzenia zdalnego nauczania było zapobieganie, przeciwdziałanie i zwalczanie COVID-19. Nie można tego celu uznać za edukacyjny, nie można więc określić efektów tego działania w kontekście poprawy efektywności pracy szkoły.

tak      celowość      nie

#### 2. Na jakie potrzeby rozwojowe i psychofizyczne uczniów odpowiada wprowadzenie edukacji na odległość?

Indywidualne potrzeby rozwojowe wynikają przede wszystkim z etapu rozwoju procesów poznawczych i emocjonalno-społecznych oraz rozwoju osobowości. Należą do nich, m.in. podejmowanie ról społecznych, skuteczność podejmowanych działań, kształtowanie umiejętności społecznych. Indywidualne możliwości psychofizyczne wiążą się ze specyficznymi cechami jednostki, wpływającymi

## MARIA SYKUT

pozytywnie lub negatywnie na proces nauki, np. tempo uczenia się, czas skupiania uwagi czy podejście do rozwiązywania problemów. Zatem strategia kształcenia powinna być dostosowana do tempa rozwoju dzieci i młodzieży. Czy podczas realizacji edukacji na odległość jest to możliwe? Myślę, że tak, ale nie na tym etapie procesu. Jestem jednak mocno w ten proces zaangażowana, więc moje zdanie może być nieobiektywne.

tak      podmiotowość      nie

### 3. Czy działania były zaplanowane?

Od 12 marca 2020 r. dyrektorzy wydali już trzy rozporządzenia dotyczącego funkcjonowania szkół w odstępach dwutygodniowych. Ile jeszcze takich rozporządzeń przed nami? Tego – z przyczyn od nas niezależnych – nie wiemy. Brak informacji o dalszej perspektywie funkcjonowania szkół budzi złość i frustrację. Mój mózg pyta, czy optaci mu się podejmować taki wysiłek i ja nie wiem, co mu odpowiedzieć.

tak planowane, harmonogram nie

### 4. Czy wprowadzenie zdalnej edukacji jest możliwe?

Tak, wszyscy tego doświadczamy, to się dzieje na naszych oczach. Nauczyciele i rodzice są zaangażowani w edukację dzieci. Nie odważę się powiedzieć, kto bardziej. Nie czuję się do tego upoważniona. Wydźwięk dyskusji społecznych na ten temat kojarzy mi się z fragmentem lektury: „ksiądz pana wini, pan księdza, a nam wszystkim ...” nie jest z tym dobrze.

Gdybyśmy wszyscy mieli wspólny cel, łatwiej byłoby o płaszczyznę porozumienia. Z formalnego punktu widzenia zdalne nauczanie zostało jednak wprowadzone i trudno temu zaprzeczyć.

tak      realne      nie

Mówi się, że każda innowacja wymaga zmiany, ale nie każda zmiana jest innowacją. I tak jest w tym

przypadku. Jak widać z przytoczonych przeze mnie argumentów, zmiana, jaką jest wprowadzenie edukacji zdalnej, nie jest innowacją pedagogiczną, gdyż nie wyczerpuje znamion charakterystycznych dla innowacji edukacyjnych.

## JA, TY I ZDALNA EDUKACJA – CO Z NAMI BĘDZIE?

Wszyscy przeszliśmy w szybkim tempie etapy procesu zmiany w podejściu do nauczania przy wykorzystaniu technicznych możliwości. I co dalej? Jak sprawić, by ten czas od 12 marca 2020 r. nie był czasem straconym? Czas pandemii jest dla wszystkich niezwykle trudny. Wywołał potrzeby, które jeszcze do niedawna były dla większości z nas abstrakcją. Każdy, bez względu na stanowisko i doświadczenie, znalazł się w zupełnie nowej sytuacji. Takiej, którą trudno porównać z jakimkolwiek wcześniejszym doświadczeniem.

Zmiany, które opisałam, są reakcją na coś, co wydarzyło się niezależnie od nas. Jednak opisany proces zachodzi – we mnie, w Tobie, czyli nauczycielach, w radach pedagogicznych, w uczniach i ich rodzicach – i, co najważniejsze, może stanowić podstawę do podjęcia decyzji o realizacji innowacji w przyszłości. Ja, będąc u schyłku swojej kariery zawodowej i Ty, stojąc u jej progu, staliśmy się sobie równi pod względem doświadczenia. Teraz, po okresie próby, stoimy na wyższym stopniu, jesteśmy bogatsi o wiedzę i umiejętności. I z tego miejsca możemy wystartować w przyszłość ku nowej edukacji. Nie dziękuję za to doświadczenie, ale chcę z niego skorzystać. Mogę i chcę potraktować obecne doświadczenie jako pilotaż w dziedzinie wykorzystania w nauczaniu najnowszych technologii. Moja zmiana w przyszłości będzie innowacją, bo to ja narzucę tempo i będę kreować tę zmianę na własnych warunkach. Ty możesz zrobić to samo.

Heraklit z Efezu powiedział, że „jedyną stałą rzeczą w życiu jest zmiana”. A to oznacza ciągłe pogłębianie wiedzy i umiejętności na każdym etapie życia – Lifelong Learning. ●

**IZABELA WRZESIŃSKA** – psycholog, konsultant MSCDN Wydział w Radomiu, wieloletni trener komunikacji, zafascynowana metodą Porozumienia Bez Przemocy, prywatnie mama trójki dorosłych (już!) dzieci, z którymi całkiem dobrze się „porozumiewa”.



## O SŁOWIE I EMOCJACH – KOMUNIKACJA W PRACY NAUCZycIELA

IZABELA WRZESIŃSKA

Doszedłem do dość przerażającego wniosku,  
że w klasie to ja jestem istotą o największym znaczeniu.  
To moje osobiste nastawienie tworzy klimat.  
To mój nastrój tworzy każdego dnia atmosferę w klasie.  
Jako nauczyciel posiadam niezwykłą moc,  
by czynić czyjeś życie nieszczęśliwym bądź radosnym.  
Mogę być narzędziem tortur lub inspiracji.  
Mogę poniżać albo pobłażać, ranić albo leczyć.  
We wszystkich sytuacjach to moja reakcja decyduje,  
czy kryzys ulegnie eskalacji, czy zostanie stłumiony,  
a osoba uszlachetniona bądź odczłowieczona.

**Haim Ginott**

Nauczyciel – jak wielki sens ma to słowo? Moim skojarzeniem jest – Jezus. Jakie zadania w Twojej pracy są najważniejsze? Może nie ma nic ważniejszego, byś Ty, Nauczycielu umiejętnie posługiwał się SŁOWEM? Byś właściwie potrafił przekazać to, co wiesz, myślisz, czujesz – z tymi, z którymi budujesz relacje? Może masz władzę porównywalną do boskiej nad swoim uczniem?

To wielka odpowiedzialność. Ponad 20 lat pracuję jako psycholog i naprawdę wiem, jak łatwo jest mówić o poprawnej komunikacji, radzić innym, co powiedzieć i jak się zachować w trudnej sytuacji. I jak trudno w danej chwili, pod wpływem różnorodnych emocji wypowiedzieć się w jasny i pomocny sposób.

Cytowany na wstępie Haim Ginott – amerykański psycholog, terapeuta dzieci i pedagog (1922-1973) znacząco wpłynął na prace Adele Faber i Elaine Mazlish – autorek cenionych wśród nauczycieli i rodziców poradników, m.in.: „Jak mówić, żeby dzieci nas słuchały, jak słuchać, żeby dzieci do nas mówiły” – które były uczestniczkami jego warsztatów.

Podstawą jego metody, metod opisywanych przez wspomniane autorki, jak i wielu innych polecanych sposobów komunikowania się z drugim człowiekiem (komunikat Ja, informacja zwrotna FUKO itp.) **jest umiejętność mówienia i opisywania faktów oraz zachowania i odróżniania obserwacji od oceny.** Brzmi prosto, ale proste nie jest. Przekonałam się



## IZABELA WRZESIŃSKA

o tym wielokrotnie, prowadząc dla nauczycieli warsztaty z komunikacji.

Ćwiczymy wówczas zamianę krótkiego zdania „Bartek złości się bez powodu” na czystą obserwację. Nie dla wszystkich jest jasne, że słowa „złości się bez powodu” są oceną. Niektórzy uczestnicy warsztatów, proszeni, by zamienili je na obserwację, piszą sprytnie: „Obserwuję, że Bartek złości się bez powodu”. Tymczasem obserwowalnym faktem może być tylko to, co widzimy lub słyszymy, np.: Bartek / kopie w drzwi / pluje/pokazuje język, kiedy... proszę, by odrobił lekcje/otwieram drzwi do jego pokoju...itd.

Obserwacja dotyczy zarówno zachowań problemowych, jak i tych pożądaných. Gdy mówimy: Wspaniale zaśpiewałaś/ narysowałaś/ napisałaś... możemy nie dojść do porozumienia: dziecko nie wie dokładnie, co zrobiło dobrze lub jaki efekt wywołało, w związku z tym – nie wie, czego się trzymać i jak działać dalej. My możemy myśleć o: wysokości głosu / doborze kolorów/ kształcie liter... A dziecko o: linii melodycznej / wypełnieniu rysunkiem całej kartki/ temacie pracy. Kiedy opisujemy fakty i zachowania, mamy pewność, że mówimy o tym samym, i – co ważne – nie oceniamy! Dziecko, słysząc naszą obserwację, może się do niej odnieść bez stosowania barier obronnych i zmieniając swoje zachowanie – jeżeli zechce – stać się autentycznym podmiotem i autorem tej zmiany. Może też uczyć się bez poczucia winy i wstydu na własnych błędach (które są przecież najważniejszymi drogowskazami).

Kiedy mówimy o zadaniu matematycznym, nie przesądzając, kto zrobił właściwie: „Widzę, że uzyskałeś wynik X, mnie wyszło Y, czy mógłbyś pokazać mi, jak doszedłeś do twojego?” lub: „Napisałeś, że ten poeta jest autorem powieści Z, a w źródle... podają, że..., czy mógłbyś jeszcze raz sprawdzić, bo chciałabym mieć pewność...” uczeń wie, że może popełniać błędy, to nie przestępstwo. Może je również naprawić, bez winy i wstydu, które to emocje kiepsko rokują w procesie uczenia się.

Odnosząc się do **emocji**, Nauczycielu...

Jeżeli masz za sobą choć kilka godzin praktyki pracy z klasą, już wiesz, że to one, po obserwacji, są słowem-kluczem dobrej komunikacji.

Bez nich – zastanowisz się, ubierzesz w odpowiednie słowa, zdania, czasem coś skreślisz i poprawisz. Jeżeli twój język jest choć trochę giętki – „wypowie wszystko, co pomyśli głowa” i prawie masz pewność, że zrobisz, co trzeba. Bez nich – kto będzie chciał Cię słuchać? Jeśli twoja wypowiedź będzie wyprana z emocji i sucha – czy dotrze do twoich uczniów i spełni swoje zadanie? Emocje mogą bardzo namieszać w komunikacji. Mogą też być bardzo pomocne, czasem niezbędne. Niewątpliwie są podstawowym elementem właściwej komunikacji z drugim człowiekiem, uczniem.

Nauczycielu, szczególnie młody... podstawą Twojej Nauczycielskiej Mocy jest świadomość i rozumienie swoich emocji, a także emocji swoich podopiecznych. Wiem, że często jesteś zagubiony i boisz się lub jesteś na nie wściekły! (Zarówno na dzieci, jak i na własne reakcje...) To dlatego, że Ci zależy, a bycie Nauczycielem jest dla Ciebie Ważne. Wielce pomocna będzie dobra literatura w tym zakresie, szczególnie polecam tę dotyczącą Edukacji Wspierającej Życie, czyli Porozumienia Bez Przemocy. Oto mała próbka –z historii opowiedzianej przez Marshalla Rosenberga – autora i promotora tej formy komunikacji w książce „Porozumienie bez przemocy. O języku serca”.

Rozmowa miała miejsce podczas spotkania z uchodźcami palestyńskimi, gdy jeden z muzulmanów, dowiedziawszy się, iż Rosenberg jest Amerykaninem (a Stany Zjednoczone dostarczały gaz łzawiący i inną broń dla Izraela), wykrzyknął:

„– Morderca!

Natychmiast poparł go chór kilkunastu głosów (...).

Zwracając się do człowieka, który zwymyślał mnie od morderców, zapytałem:

Ja: Czy złości pana to, że mój rząd w ten właśnie sposób wykorzystuje zasoby swojego kraju? (Nie

## O SŁOWIE I EMOCJACH – KOMUNIKACJA W PRACY NAUCZYCIELA

wiedziałem, czy mój domysł jest trafny, najważniejsze jednak było to, że szczerze staram się dotrzeć do uczuć i potrzeb rozmówcy.)

On: Jeszcze jak mnie złości! Myśli pan, że potrzebujemy gazu łzawiącego? Potrzebna jest nam kanalizacja, a nie ten wasz gaz łzawiący! Potrzebne nam są domy, potrzebny nam jest nasz własny kraj!

Ja: A więc jest pan wściekły i byłby pan wdzięczny, gdyby ktoś pomógł wam podnieść swój standard życiowy i uzyskać polityczną niezależność?

On: Wie pan, jak to jest, kiedy się tu żyje od dwudziestu siedmiu lat, tak jak ja i moja rodzina, i to jeszcze z dziećmi? Ma pan chociaż pojęcie, jak my się tu męczymy?

Ja: Wygląda na to, że jest Pan strasznie zdesperowany i zastanawia się, czy ja albo ktokolwiek inny potrafi naprawdę zrozumieć, jak to jest, kiedy się żyje w takich warunkach, jakie wy tu macie.

Ja: Wyraźnie słyszę, jak pana to boli, że musi pan tutaj wychowywać dzieci; próbuje pan zakomunikować mi, że chciałby pan zapewnić im to samo. co chcą zapewnić swoim dzieciom wszyscy rodzice – staranne wykształcenie i odpowiednie warunki do tego, żeby bawili się i rośli w zdrowym otoczeniu.

On: No właśnie, chodzi o same podstawy! Prawa człowieka – tak chyba wy, Amerykanie, te sprawy nazywacie. Może by was tu więcej przyjechało, żebyście sami zobaczyli, jakie ludzkie prawa tutaj zaprowadzacie!

Ja: Chciałby pan, żeby więcej Amerykanów uświadomiło sobie ogrom cierpienia, jakie tu znosicie, i wnikliwiej przyjrzało się skutkom naszych politycznych działań?

Dialog trwał. Mój rozmówca jeszcze przez prawie dwadzieścia minut dawał wyraz swojemu bólowi, a ja wstuchiwałem się w uczucia i potrzeby ukryte w każdym jego stwierdzeniu. Ani mu nie przytakiwałem, ani się nie sprzeciwiałem. Jego słowa

odbierałem nie jako napaść, lecz jako dar od bliźniego, który chce odstąpić przede mną własną duszę i najczulsze punkty.

Kiedy ten pan nabrał wreszcie pewności, że go rozumiem. zdołał wysłuchać moich wyjaśnień, dlaczego w ogóle przyjechałem do obozu uchodźców. Gdy minęła kolejna godzina, ten sam człowiek, który nazwał mnie mordercą, zaprosił mnie do siebie do domu na świąteczną kolację, bo działo się to akurat w czasie Ramadanu."

Przytoczyłam właśnie ten dialog, gdyż po słowie „Morderca!” bardzo łatwo wyobrazić sobie nawet katastrofalne zakończenie tej historii, gdyby dialog potoczył się inaczej.

Komunikacja we współczesnym świecie stanowi jedną z kluczowych umiejętności człowieka, połączonych zarówno w kontekście życia osobistego, jak i zawodowego. Szczególnie ważna jest umiejętność komunikowania się z drugim człowiekiem oparta na szacunku, empatii i zrozumieniu. Jeśli uważnie wczytamy się w odpowiedzi Marshalla w tej ekstremalnie trudnej sytuacji – wyraźnie staną się kroki, które proponuje, by doprowadzić do POROZUMIENIA:

1. OBSERWACJA (OBSERWACJE)
2. UCZUCIA
3. POTRZEBY
4. PROŚBY (Ten punkt w powyższym tekście Marshalla nie jest widoczny, ale być może wybrzmiał on tak: "Czy mógłby Pan wysłuchać teraz, dlaczego przyjechałem na to spotkanie?")

Wracając do rzeczywistości szkolnej.

Rozpoczęłam ten artykuł skojarzeniem Nauczyciel – Jezus. W jednym wypadku chciałabym Cię, Nauczycielu, sprowadzić na ziemię... Większość trudnych zachowań i komunikatów od uczniów nie dotyczy Ciebie (jak wykrzyczany "Morderca!" nie miał nic wspólnego z Marshalllem). Jest tylko (i aż) ważną informacją o ich potrzebach i dlatego warto się w nie wstuchać. Prawdopodobnie na przykry komunikat od ucznia zareagujesz tak, jakby to był

## IZABELA WRZESIŃSKA

komunikat o Tobie – smutkiem, złością, oburzeniem, lękiem – to też informacja o Twoich potrzebach, w którą warto się wstuchać.

Zaczynj od SIEBIE. Ty tu rozdajesz karty, jesteś Najważniejszy, od Ciebie zależy, jak dalej rozwinie się komunikacja. Łatwo powiedzieć, trudniej zrobić. Prześledźmy wspólnie taką powszechną sytuację:

UCZEŃ: Jest Pani niesprawiedliwa! Nienawidzę Pani/ tej szkoły! Nie będę robił tych głupich zadań, i co mi Pani zrobi!!!

NAUCZYCIEL BEZ ODDECHU: Nic Ci nie zrobię, tylko dostaniesz złą ocenę i...

UCZEŃ: I co z tego, nie obchodzi mnie to!.....itd

Nauczyciel, który odetchnie kilka razy, da sobie i uczniowi empatię, może przekierować rozmowę na inne tory:

NAUCZYCIEL – ODDECH PIERWSZY: do siebie: Czuję złość, zniecierpliwienie, bezradność.

NAUCZYCIEL – ODDECH DRUGI: do siebie: Czuję tak dlatego, ponieważ ważne są dla mnie: sprawiedliwość, sens wykonywanej pracy, sumienność, relacje z uczniami.

NAUCZYCIEL – ODDECH TRZECI: do siebie: Co czuje uczeń?: złość, bezradność, zniecierpliwienie?

NAUCZYCIEL – ODDECH CZWARTY: do siebie: Dlaczego uczeń to czuje? Ponieważ potrzebuje: świętowania sukcesu? akceptacji w grupie? odpoczynku?

Jeżeli zobaczę Siebie i Ucznia w perspektywie **uczuć i potrzeb** – dopiero wówczas moja komunikacja z nim może się zmienić. I nie chodzi o to, by „zagrzebywać się”, jak mówią niektórzy, w emocjach. Ale mieć świadomość, że emocje to, jak pisze Rosenberg – wielki dar dla nas – dar, który mówi o tym, co jest Ważne, i na czym zależy nam samym i naszemu rozmówcy.

ŚWIADOMY UCZUĆ I POTRZEB NAUCZYCIEL może powiedzieć:

- Więc złościsz się, kiedy nie widzisz przydatności tych zadań?
- Ręce Ci opadają, kiedy nie możesz wykonać tych zadań?
- Ważne jest dla Ciebie sprawiedliwe traktowanie...
- Potrzebujesz wsparcia w ogarnięciu tego materiału...

Nauczycielu – prawie słyszę Twoje zgrzytanie zębami: 4 oddechy, kilka prób komunikatów i to wszystko dla 1 ucznia spośród średnio 25 w klasie w pół minuty?!!! Ale pewnie wiele różnych innych metod już wypróbowałeś. I nie czytałbyś tego artykułu, gdyby były skuteczne. Tę metodę możesz spokojnie wypróbować w domu (na mężu, żonie, dzieciach...), bez obawy, że usłyszysz: Przestań tak do mnie mówić! Nie jesteś w szkole!

Mam w pamięci zaskoczenie wielu uczestników warsztatów, kiedy odkrywali dar rozjuszonego rodzica, który wykrzykiwał do nich: „Nauczyciele w tej szkole w ogóle nie potrafią uczyć! Jest Pani beznadziejną wychowawczynią, nic Pani nie wie o swoich wychowankach, chyba tylko skarga do kuratorium byłaby skuteczna!” Darem w postaci emocji i potrzeb były bezradność, strach i troska o swoje dziecko oraz stojąca za nimi potrzeba bezpieczeństwa i rozwoju. Dar ten widoczny jest tylko wtedy, kiedy wstuchamy się w swoje i rozmówcy uczucia i potrzeby. Nie bez powodu mówi się, że skrajnym efektem odcięcia się od swoich potrzeb jest depresja: stan, w którym jesteśmy nieobecni dla siebie i dla innych. I nie bez powodu mówi się, że najtrudniej jest zrozumieć samego siebie i drugiego człowieka. Na szczęście ważną ludzką potrzebą jest potrzeba rozwoju i ogrom nauczycieli rozwija się i kształci przez całe swoje życie, również w obszarze komunikacji.

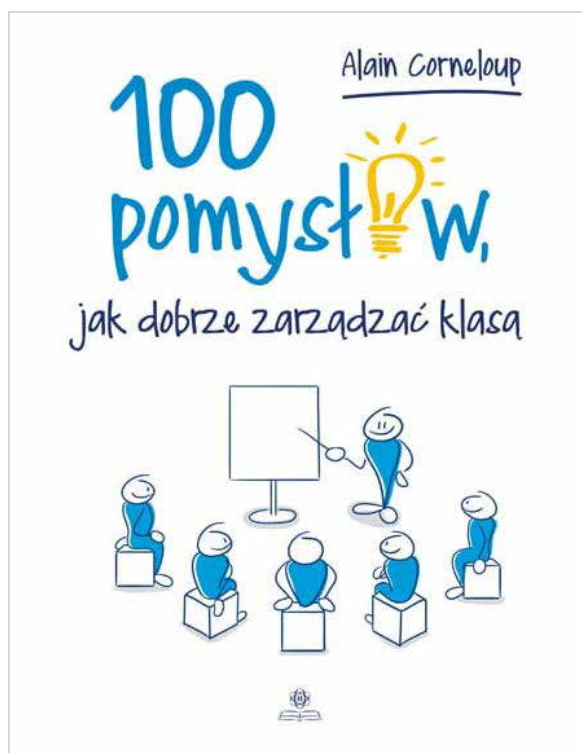
Nauczycielu, trening czyni mistrza, więc mocno trzymam za Ciebie kciuki, bo wierzę, że kiedy Ty się tego nauczysz – wiele osób, łącznie z Tobą – wzbożysz swoje życie. ●

**AGNIESZKA KOŁODZIEJSKA** – nauczyciel bibliotekarz w Bibliotece Pedagogicznej w Ciechanowie, Absolwentka Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu.



## NAUCZYCIEL NA STARCIE. ZESTAWIENIE BIBLIOGRAFICZNE W WYBORZE ZA LATA 2006-2020

AGNIESZKA KOŁODZIEJSKA



### WYDAWNICTWA ZWARTE

1. Bereźnicki Franciszek, *Dydaktyka szkolna dla kandydatów na nauczycieli*, Oficyna Wydawnicza „Impuls”, Kraków 2015.
2. Bielski Janusz, *Nauczyciel doskonały: kształtowanie się nauczycielskiego zawodu, warunki, kryteria i mierniki efektywności pracy nauczyciela*, Oficyna Wydawnicza „Impuls”, Kraków 2017.
3. Borowska-Kociemba Agnieszka, *Funkcjonowanie osobiste i społeczne: przewodnik dla nauczyciela*, Wydawnictwo Harmonia – Grupa Wydawnicza Harmonia, Gdańsk 2017.
4. Corneloup Alain, *100 pomysłów, jak dobrze zarządzać klasą*, Harmonia Universalis – Grupa Wydawnicza Harmonia, Gdańsk 2018.
5. Day Christopher, *Od teorii do praktyki: rozwój zawodowy nauczyciela*, przekł. Joanna Michalak, Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne, Gdańsk 2008.

## AGNIESZKA KOŁODZIEJSKA

6. Dąbrowski Marcin, Zajac Maria [red.] *E-edukacja – analiza dokonań i perspektyw rozwoju*, Fundacja Promocji i Akredytacji Kierunków Ekonomicznych, Warszawa 2009.
7. Frąckowiak Marzena, *Dlaczego niektórzy nauczyciele zawsze odnoszą sukces?*, Wydawnictwo eMpi2, Poznań 2010.
8. Kordziński Jarosław, *Nauczyciel, trener, coach*, Wolters Kluwer Polska, Warszawa 2013.
9. Krzychała Sławomir, *Nauczyciel – tutor: prakseologiczna rekonstrukcja tutoringu szkolnego*, Oficyna Wydawnicza „Impuls”, Kraków 2018.
10. Kud Marzena, Lew Barbara, *Nauczyciel mentor: zbuduj klasę marzeń*, Difin, Warszawa 2019.
11. Kupaj Lilianna, Krysa Wiesława, *Kompetencje trenerskie w pracy nauczyciela: jak zmotywować ucznia do nauki*, ABC a Wolters Kluwer business, Warszawa 2015.
12. Kupisiewicz Czesław, *Dydaktyka*, Oficyna Wydawnicza „Impuls”, Kraków 2012.
13. Lorens Roman, *Nowe technologie w edukacji: praktyczna pomoc w przygotowaniu lekcji, przewodnik po e-nauczaniu, opis najpopularniejszych darmowych aplikacji, metodyka zdalnego nauczania, prawo autorskie w e-learningu, gotowe materiały do wykorzystania*, Wydawnictwo Szkolne PWN, Warszawa, Bielsko-Biała 2011.
14. Łuba Małgorzata, *Pracownia rozwoju zawodowego nauczyciela*, Forum Media Polska, Poznań 2017.
15. Majewska-Opiełka Iwona, *Logodydaktyka w edukacji: o wychowaniu mądrego i szczęśliwego człowieka*, Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne, Sopot 2015.
16. Mądry-Kupiec Małgorzata, *Komunikacja werbalna nauczyciela i ucznia na lekcji*, Oficyna Wydawnicza „Impuls”, Warszawa 2011.
17. Migdałek Jacek, Zajac Maria [red.] *Technologie informacyjne w warsztacie nauczyciela*, Oficyna Wydawnicza „Impuls”, Uniwersytet Pedagogiczny, Kraków 2008.
18. Petlak Erich, *Rola nauczyciela we współczesnej szkole*, Wydawnictwo Akademickie „Żak”, Warszawa 2008.
19. Petty Geoffrey, *Nowoczesne nauczanie: praktyczne wskazówki i techniki dla nauczycieli, wykładowców i szkoleniowców*, przekł. Jolanta Bartosik, Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne, Sopot 2010.
20. Perzycka Elżbieta [red.] *Nauczyciel jutra*, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2006.
21. Petrie Pat, *Komunikacja w pracy z dziećmi i młodzieżą: wprowadzenie do pedagogiki społecznej*, przekł. Joanna Gilewicz, Zysk i S-ka Wydawnictwo, Poznań 2013.
22. Płociennik Elżbieta, Radzikowska Dorota [red.] *Nauczyciel wczesnej edukacji kreatorem środowiska edukacyjnego dziecka*, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 2016.
23. Podzielska Małgorzata, *Nauczyciel – lider: jak budować autorytet?*, Wydawnictwa Szkolne i Pedagogiczne, Warszawa 2009.
24. Ripp Pernille, *Uczyć (się) z pasją: jak sprawić, by uczenie (się) było fascynującą podróżą*, Wydawnictwo Dobra Literatura – Grupa Wydawnicza Literatura Inspiruje, Słupsk 2017.
25. Rudak Leszek [red.] *Wybrane zagadnienia e-edukacji*, Wydawnictwa Naukowo-Techniczne, Warszawa 2009.



## NAUCZYCIEL NA STARCIE. ZESTAWIENIE BIBLIOGRAFICZNE W WYBORZE ZA LATA 2006-2020

26. Sarnat-Ciastko Adrianna, *Tutoring w polskiej szkole*, Difin, Warszawa 2015.
27. Sokołowska Ewa, *Jak być skutecznym i zadowolonym nauczycielem*, Fraszka Edukacyjna, Warszawa 2007.
28. Surina Iryna, Chrzanowska-Gancarz Małgorzata [red. nauk.] *Teoretyczne i praktyczne aspekty współczesnej edukacji*, Oficyna Wydawnicza Edward Mitek, Bydgoszcz 2017.
29. Szabłowski Stanisław, *E-learning dla nauczycieli*, Wydawnictwo Oświatowe Fosze, Rzeszów 2009.
30. Zając Dariusz, *Etyczność pracy zawodowej nauczycieli: studium teoretyczne*, Wydawnictwo Uniwersytetu Kazimierza Wielkiego, Bydgoszcz 2018.
31. Żylińska Marzena, *Neurodydaktyka: nauczanie i uczenie się przyjazne mózgowi*, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, Toruń 2013.
6. Janczak Dorota, *Edukacja mobilna*, Dyrektor Szkoły nr 9/2015, s. 46, 48-49.
7. Janczak Dorota, *Samodoskonalenie z pomocą TIK*, Dyrektor Szkoły nr 10/2016, s. 48, 50-51.
8. Janczak Dorota, *Nowe technologie a indywidualizacja nauczania*, Dyrektor Szkoły nr 4/2016, s. 47-49.
9. Jurewicz Magdalena, *Młody wychowawca*, Dyrektor Szkoły nr 9/2018, s. 75-77.
10. Jurkiewicz Ewa, *Neurodydaktyka: motywacja, koncentracja i substancje szczęścia*, Życie Szkoły nr 2/2012, s. 4-5.
11. Kapuścińska-Kozakiewicz Justyna, *Integracja zespołu klasowego*, Życie Szkoły nr 2/2020, s. 39-43.
12. Kołodziejek Iwona, *Pierwsze kroki w pokoju nauczycielskim*, Dyrektor Szkoły nr 8/2018, s. 72-74.
13. Kordziński Jarosław, *Nauczyciel w roli trenera*, Dyrektor Szkoły nr 5/2016, s. 22-23.

### ARTYKUŁY Z CZASOPISM

1. Białek Kinga, *Wsparcie dla stażysty*, Dyrektor Szkoły nr 8/ 2018, s. 79-80.
2. Bojarska Lucyna, *Tutoring w szkole*, Dyrektor Szkoły nr 12/2012, s. 54,56-59.
3. Czetwertyńska Grażyna, *Początek pracy w szkole*, Dyrektor Szkoły nr 8/ 2018, s. 74-78.
4. Fudala Rafał, *Nowoczesne środki dydaktyczne czy dobry nauczyciel?*, Życie Szkoły nr 5/2012, s. 4-6.
5. Jagieła Jarosław, *Nauczyciele starzy i młodzi*, Psychologia w Szkole nr 2/2006, s. 111-117.
14. Kozłowska Beata, *Gdy teoria spotyka się z praktyką: organizacyjne vademecum dla początkującego nauczyciela*, Wychowanie w Przed-szkolu nr 8/ 2019, s. 6-11.
15. Lewandowska Beata, *Znaczenie empatii w zawodzie nauczyciela*, Życie Szkoły nr 11/2013, s. 6-7.
16. Marczewska Krystyna, *Jak pomóc młodemu nauczycielowi w radzeniu sobie ze stresem?*, Dyrektor Szkoły nr 4/2003, s. 22-25.
17. Oleksa Karolina, *Bądź menedżerem swojej klasy*, Życie Szkoły nr 10/2015, s. 28-31.

## AGNIESZKA KOŁODZIEJSKA

18. Oleksa Karolina, *Jak pracować z zapamiętaniem i się nie wypalić*, Życie Szkoły nr 8/2015, s. 29-32.
19. Oleksa Karolina, *Jak zainteresować uczniów lekcją*, Życie Szkoły nr 4/2017, s. 17-22.
20. Ostarek Ewa, *Kompetencje współczesnego nauczyciela*, Życie Szkoły nr 5/2015, s. 26-28.
21. Ostarek Ewa, *Mapa myśli jako przykład mne-motechniki w nauczaniu dzieci młodszych*, Życie Szkoły nr 6/2017, s. 12-14, 16.
22. Ostarek Ewa, *TIK w szkole*, Życie Szkoły nr 1/2019, s. 11-14, 16.
23. Patalas Agata, *Autonomia początkującego nauczyciela*, Dyrektor Szkoły nr 9/2018, s. 72-74.
24. Patalas Agata, *Zadania początkującego nauczyciela*, Dyrektor Szkoły nr 8/2018, s. 82-85.
25. Pecyna Maria, *ABC nauczyciela stażysty*, Wychowanie w Przedszkolu nr 1/ 2017, s. 29-31.
26. Pokrzycka Lidia, *Moodle – platforma e-learningowa dla każdego*, Nowa Szkoła nr 7/2017, s. 37-40.
27. Satel Anna, *Nauczyciel-inspirujący przewodnik ucznia*, Dyrektor Szkoły nr 1/2016, s. 10-11.
28. Sidor-Rządkowska Małgorzata, *Coaching i mentoring-pożyteczna moda*, Dyrektor Szkoły nr 10/2014, s. 31-34.
29. Sieradzka Agnieszka, *Refleksje młodego nauczyciela*, Nowa Szkoła nr 5/ 2005, s. 26-27.
30. Stoma Zuzanna, Szymańska Dominika: *Młody nauczyciel: samopoznanie, samoświadomość i kompetencje*, Remedium nr 2/2013, s. 4-5.
31. Stoma Zuzanna, Szymańska Dominika, *Młody nauczyciel w interakcjach społecznych*, Remedium nr 3/2013, s. 4-6.
32. Starski Daniel, *Tutoring jako zmiana modelu wychowawczego*, Dyrektor Szkoły nr 7/2019, s. 75-78.
33. Stróżyński Klemens, *Dążenie do dalszych sukcesów*, Dyrektor Szkoły nr 8/2017, s. 75-77.
34. Szperlich Ewa, Lehman Maria, *Czy jestem za młoda?*, Psychologia w Szkole nr 4/2006, s. 153-156.
35. Szymańska Aleksandra Aniela, *Problemy, z jakimi zmagają się początkujący nauczyciele języków obcych*, Języki Obce w Szkole nr 1/ 2010, s. 41-44.
36. Szymańska Dominika, *Młody nauczyciel we współczesnej rzeczywistości edukacyjnej*, Remedium nr 7-8/2013, s. 31-33.
37. Wasilewska Jolanta, *Tutoring jako skuteczne narzędzie edukacji*, Dyrektor Szkoły nr 7/2015, s. 54-56.
38. Wieremiejewicz-Podkościelna Joanna, *Tworzenie pozytywnego klimatu w klasie*, Życie Szkoły nr 9/2019, s. 29-33.
39. Wrzochul-Stawinoga Justyna, *Kompetencje nauczyciela a sukces szkolny ucznia*, Życie Szkoły nr 10/2013, s. 4-7.
40. Zaród Marcin, *Wykorzystanie TIK na lekcjach*, Dyrektor Szkoły nr 3/2015, s. 43-47. ●

**MONIKA BIEDRZYCKA-GŁADKA** – nauczyciel bibliotekarz w Wydziale Informacyjno-Bibliograficznym Biblioteki Pedagogicznej w Ciechanowie oraz psycholog w Szkole Podstawowej STO z Oddziałami Dwujęzycznymi w Ciechanowie.



## RECENZJE

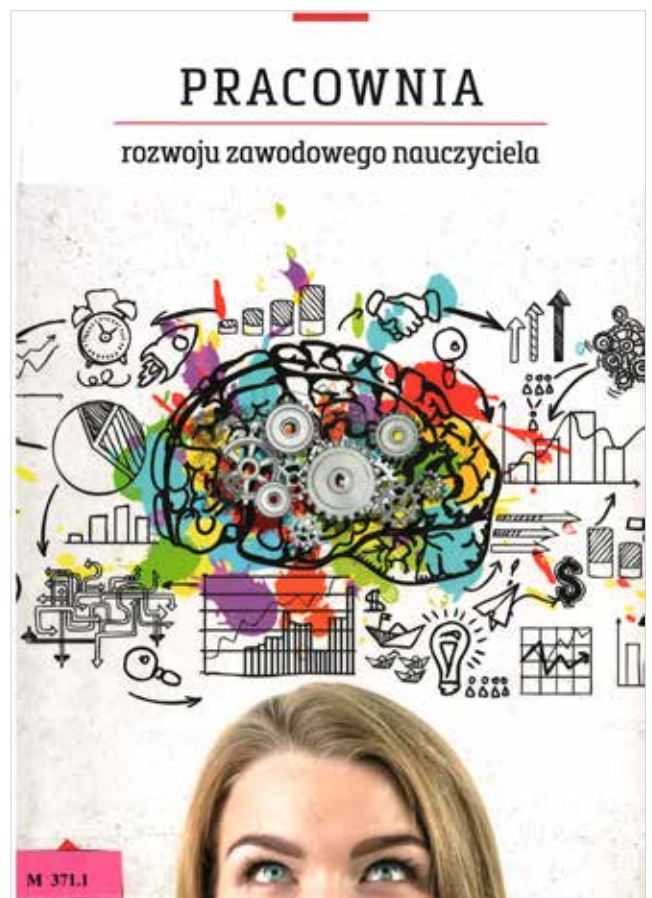
MONIKA BIEDRZYCKA-GŁADKA

### PRACOWNIA ROZWOJU ZAWODOWEGO NAUCZYCIELA

Małgorzata Łuba  
Forum Media Polska  
Poznań 2017

Małgorzata Łuba jest psycholożką, psychoterapeutką poznawczo-behawioralną i trenerką umiejętności psychospołecznych. Prowadzi także zajęcia dydaktyczne na Akademii Pedagogiki Specjalnej im. Marii Grzegorzewskiej w Warszawie. W książce-poradniku „Pracownia rozwoju zawodowego nauczyciela” w ośmiu rozdziałach autorka zawarła materiały do rozwoju kompetencji miękkich przez nauczyciela. Chodzi o następujące kompetencje:

- umiejętności komunikacyjne – mówienie w taki sposób, aby zainteresować odbiorcę,
- zdolności przywódcze,
- sztuka perswazji – jak skutecznie motywować i przekonywać innych,

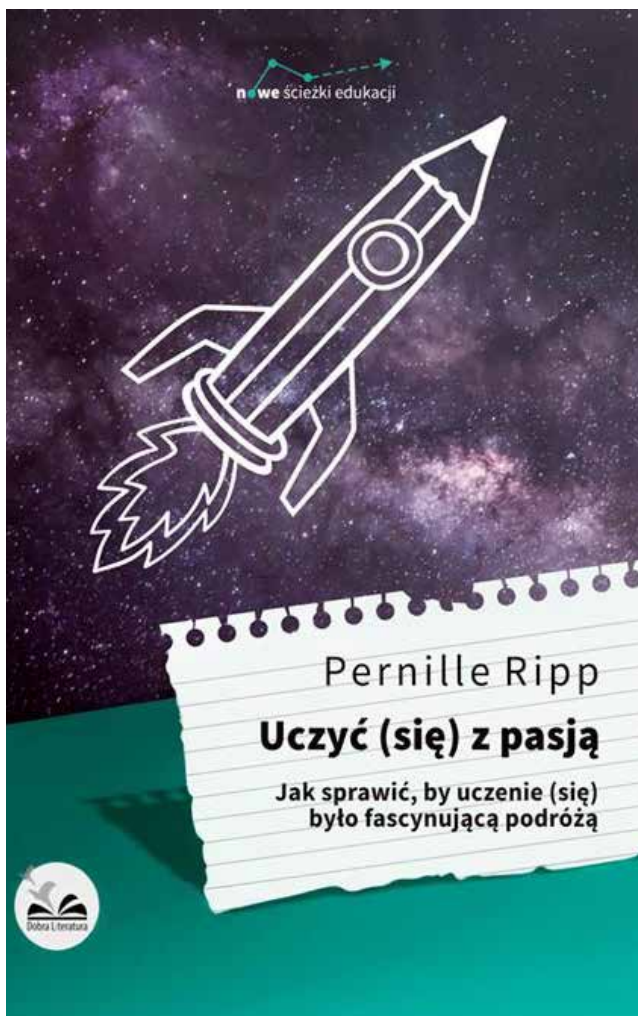


## MONIKA BIEDRZYCKA-GŁADKA

- rozwijanie pewności siebie – jak korzystać ze swoich doświadczeń i mocnych stron,
- umiejętność samokontroli i samodyscypliny – jak wytrwać w swoich postanowieniach,
- przeciwdziałanie wypaleniu zawodowemu,
- negocjowanie w sytuacjach konfliktowych,
- rozwijanie intuicji.

Powyższe kompetencje są szalenie istotne w pracy nauczyciela, ale i życiu prywatnym. Wszystkie te umiejętności można także rozwijać poprzez regularny trening. Książka przede wszystkim zawiera wiedzę praktyczną: testy do samooceny poziomu danej umiejętności, zestawy ćwiczeń i eksperymentów do samodzielnego przeprowadzenia, praktyczne zalecenia i wskazówki do wykorzystania w działaniu.

Pozycja ta jest nieocenioną skarbnicą wiedzy, zarówno dla nauczycieli dopiero rozpoczynających pracę w zawodzie, jak i tych z większym stażem.



### **UCZYĆ (SIĘ) Z PASJĄ: JAK SPRAWIĆ, BY UCZENIE (SIĘ) BYŁO FASCYNUJĄCĄ PRZYGODĄ**

Pernille Ripp

Wydawnictwo Dobra Literatura –

Grupa Wydawnicza Literatura Inspiruje

Słupsk 2017

Pernille Ripp jest amerykańską nauczycielką duńskiego pochodzenia, trenerką oraz inicjatorką międzynarodowej akcji Global Read Aloud, polegającej na wspólnym głośnym czytaniu.

Autorka opisuje w książce przemianę, jaką sama przeszła jako nauczycielka, ale mówi także o potrzebie wprowadzania zmian w obecnym systemie edukacji. Pokazuje, że kluczową rolę w edukacji pełni relacja nauczyciel-uczeń i nauczyciel-rodzic, a zadaniem pedagoga jest przede wszystkim wspieranie uczniów w ich rozwoju. Uważa, że szkolna klasa jest wspólnotą osób, a co za tym idzie, uczniowie powinni mieć realny wpływ na jej funkcjonowanie. Jej uczniowie współdecydują także o procesie uczenia. Pernille Ripp pracuje głównie metodą projektów, zrezygnowała także z oceniania uczniów i zadawania im prac domowych.

Książka „Uczyć (się) z pasją” została wydana w serii „Nowe ścieżki edukacji”. Pomysły w niej zawarte mogą początkowo wydawać się rewolucyjne,



## RECENZJE

jednak tak naprawdę już Janusz Korczak umieszczał dziecko w centrum edukacji i mówił o jego podmiotowości. Książka może stać się źródłem inspiracji do zmian w sposobie pracy z grupą, dla pedagogów, którzy poszukują alternatywy dla tradycyjnego

modelu nauczania, w którym nauczyciel traktowany jest jako źródło wiedzy, a uczeń jako jej odbiorca. Niezależnie od stażu pracy, zawsze warto wprowadzić dobre zmiany.

### **NAUCZYCIEL MENTOR: ZBUDUJ KLASĘ MARZEŃ**

Marzena Kud, Barbara Lew Warszawa  
Difin, 2019

Marzena Kud jest trenerką mentalną, coachem i menedżerem z doświadczeniem w budowaniu zespołów. Barbara Lew także jest coachem, ale pracuje w szkole jako anglistka. Autorki, korzystając z wiedzy coachingowej oraz biznesowej z zakresu budowania zespołów i zarządzania zasobami ludzkimi, przygotowały poradnik dla nauczycieli, którzy chcą świadomie budować swoją pozycję w klasie i doskonalić swój warsztat pracy.

Książka prezentuje najważniejsze zasady budowania zespołu klasowego oraz ustalania zasad współpracy. Podpowiada też, jak tworzyć wizerunek nauczyciela jako eksperta i lidera. Znajdziemy w niej porady dotyczące zarządzania emocjami i rozwiązywania problemów pojawiających się w relacjach z uczniami (co dla nauczycieli bywa szczególnie trudne). Autorki dzielą się także swoją wiedzą w zakresie motywowania uczniów i wzbudzania w nich poczucia zaangażowania i odpowiedzialności za uczenie się. Szczególne znaczenie ma rozdział „Skrzynka z narzędziami”, w którym zawarte są ćwiczenia, rozwijające kompetencje miękkie niezbędne do pracy z grupą. Dla początkującego nauczyciela, który chce świadomie zarządzać grupą i pracować z uczniami w oparciu o relacje, jest to na pewno literatura, która wniesie dużo w rozumienie procesów zachodzących w grupie. ●







**STANISŁAW SZULC** – nauczyciel konsultant w Mazowieckim Samorządowym Centrum Doskonalenia Nauczycieli Wydział w Ciechanowie, nauczyciel informatyki w I Liceum Ogólnokształcącym w Ciechanowie.

## ZDALNE NAUCZANIE – RZECZYWISTOŚĆ CZY POTRZEBA CHWILI?

STANISŁAW SZULC

Prawidłowe nauczanie jest procesem interaktywnym. Wymaga czynnego uczestnictwa każdego dziecka, oddziaływania na wszystkie zmysły i reakcji nauczyciela na zachowanie ucznia.

**Malcolm Gladwell**<sup>1</sup>

Czy nauczanie zdalne może łączyć podstawowe działania edukacyjne z budowaniem relacji z uczniami? Jak szybko podejmujemy działania zmieniające nasze przyzwyczajenia, dostosowując formy organizacji spotkań z uczniami? Jakie warunki są niezbędne, by zdalna edukacja miała szansę stać się efektywną formą pracy? Czy przyspieszony „kurs” wykorzystywania technologii w edukacji, wymuszony przez sytuację, przyniesie trwałe zmiany i przekona nauczycieli do codziennego wykorzystywania narzędzi TIK?

Jako nauczyciel z wieloletnim stażem, w tym 25 lat nauczania informatyki, chciałbym poddać refleksji wszystkim, dla których rozwój edukacji jest istotny, własne przemyślenia dotyczące form kształcenia i doskonalenia nauczycieli w obszarze TIK oraz doboru odpowiednich metod w pracy z uczniami.

### SZKOLNE REALIA

W momencie rozpoczęcia ogólnopolskiego nauczania zdalnego praca nauczycieli opierała się na stacjonarnych zajęciach z wykorzystaniem TIK w postaci: multimediów z różnych źródeł, w tym tablic interaktywnych, tabletów, e-podręczników, portali edukacyjnych wraz z ich zasobami i materiałami edukacyjnymi. Stopień wykorzystania nowoczesnych technologii zależał od wielu czynników: zasobów szkoły, pomysłowości i umiejętności nauczycieli, przygotowania uczniów do korzystania z TIK, dostępu do sieci globalnych, oprogramowania oraz platform edukacyjnych i ogólnego współuczestniczenia w świecie wirtualnym.

<sup>1</sup> Gladwell M. *Punkt przełomowy. O małych przyczynach wielkich zmian*, Wydawnictwo Znak 2019, s. 100.

## ZDALNE NAUCZANIE – RZECZYWISTOŚĆ CZY POTRZEBA CHWILI?

Jednak w niewielkim stopniu nauczyciele korzystali z dostępnych narzędzi, takich jak chmura internetowa, nie mówiąc już o interaktywnych formach sprawdzania wiedzy: formularzy i testów. Jedynym egzaminem z wykorzystaniem komputera jest matura z informatyki. Wszelkie próby i testowanie innych egzaminów nie powiodły się (a próbny egzamin ósmoklasisty w formie zdalnej wykazał, jak wiele jest jeszcze do zrobienia). Większość nauczycieli wyżej ocenia interakcję z uczniami w wersji realnej (co wcale nie dziwi): rozmowy, wymianę informacji, prace pisemne, sprawdziany itd. Tworzenie projektów cyfrowych nie było dotychczas w pełni doceniane przez nauczycieli, stanowiło jedynie uzupełnienie wiedzy i umiejętności. Okazało się, że bardzo trudno jest łączyć, jako trwałe rozwiązanie, tradycyjne nauczanie z nowoczesnymi technologiami.

W polskim systemie edukacji nie ma jednolitego systemu do monitorowania pracy edukacyjnej, zarówno uczniów jak i nauczycieli. Znamienne jest również to, że nie wszystkie szkoły posiadają dzienniki elektroniczne, a przy tym różnorodność dzienników, ich zasobów i możliwości nie sprzyja jednolitemu podejściu do zdalnego nauczania. Dzienniki elektroniczne wzorują się na tradycyjnym dzienniku, a głównym ich zadaniem jest przechowywanie podstawowych informacji dotyczących realizacji podstawy programowej, komunikacji z rodzicami i uczniami. Brakuje jednak szeroko rozumianej platformy edukacyjnej do nauczania on-line. Różnorodność sprzętu, przygotowanie merytoryczne i dydaktyczne z zakresu TIK nauczycieli spowodowało, że w pierwszym okresie zdalnej edukacji wykorzystanie dostępnych narzędzi stało się praktycznie niemożliwe. Wielką nadzieją dla polskiej edukacji jest projekt OSE Ministerstwa Cyfryzacji, który (mam taką nadzieję) ujednolici dostępność do Internetu wszystkich szkół na poziomie swobodnego korzystania z zasobów internetowych.

Te wszystkie uwarunkowania spowodowały ogromny chaos i lęk przed zdalnym nauczaniem, niezależnie od stażu pracy i miejsca zatrudnienia. Nauczyciele posiadając, w wielu przypadkach własne, osobiste konta pocztowe borykali się z przysyłaniem i odbieraniem od uczniów materiałów. Wyzwanie zostało podjęte i każdy w ramach swoich możliwości starał się wywiązać z tego trudnego zadania.

Wprowadzenie obowiązkowej, zdalnej edukacji wymusiło następujące działania (nie zawsze skoordynowane, przemysłane):

- przyjęcie formy komunikacji z uczniami i rodzicami (szkoły mające dziennik elektroniczny miały lepszy start);
- organizacja takiej formuły pracy, w tym przysyłanie ćwiczeń i zadań, umieszczanie materiałów edukacyjnych (wykorzystywano różnorodne komunikatory, skrzynki się zapychały);
- organizacja spotkań on-line z uczniami (obawa przed używaniem nieznanych wcześniej narzędzi)
- konsultacje on-line z uczniami i rodzicami (dostosowanie czasu pracy do potrzeb wielu osób);
- sprawdzanie wiedzy (dopasowanie formy sprawdzania wiedzy do możliwości on-line).

Warto zatem prześledzić, jakie rozwiązania sprawdzają się (przynoszą wymierne efekty) w zdalnej formie edukacji.

## NAUCZANIE ZDALNE (W TYM NABYWANIE KOMPETENCJI PRZEZ NAUCZYCIELI I DOŚWIADCZENIA UCZNIOWSKIE)

### PO PIERWSZE: DECYZJA O PRZYJĘCIU FORMY KOMUNIKACJI Z UCZNIAMI I RODZICAMI

W początkowym okresie nauczyciele przyjęli metodę wykorzystywania poczty i komunikatorów. Spowodowało to dość duży chaos i nadmiar informacji przekazywanych do uczniów. Wiele firm, w tym Google i Microsoft zachęca do korzystania z ich darmowych narzędzi dla edukacji, takich jak: Google G-Suite, Office 365. Ciekawym rozwiązaniem jest również stosowanie aplikacji Discord, z której najczęściej korzystają gracze komputerowi.

Firmy skracają do minimum formułę i czas rejestracji szkoły w celu jak najszybszego wykorzystywania proponowanych usług rozwijających się w burzliwym tempie. W tym czasie powstają grupy wsparcia technicznego oraz darmowe szkolenia webinaryjne. Nauczyciele podejmują działania nad zmianą formy pracy z uczniami oraz doskonałą się w obsłudze proponowanych rozwiązań. Dzień pracy jest bardzo długi.

Efektem tego jest powstanie wielu platform edukacyjnych w oparciu o jeden, przyjęty w szkole system: utworzenie kont szkolnych, classroomów i tablic wirtualnych. W niektórych szkołach tworzy się wspólne materiały edukacyjne dające możliwość bardziej efektywnego i spójnego działania.

## PO DRUGIE: ORGANIZACJA SPOTKAŃ ON-LINE Z UCZNIAMI

Przy organizowaniu spotkań online z szerszą grupą uczniów jako główne narzędzia warto wykorzystać: Google G-Suite Meet, Teams z Office 365, Zoom, platformę meet.jit.si i aplikację Discord. W nielicznych przypadkach wykorzystuje się facebookowego Messengera lub mniej znane komunikatory. Niezwykłość narzędzia Google G-Suite polega na możliwości tworzenia wirtualnych klas (classroomów) – odpowiedników realnych sal lekcyjnych. W takich wirtualnych klasach możemy osiągnąć następujące cele:

- komunikacja (w tym on-line);
- zamieszczanie materiałów w formie cyfrowej (plików, filmów, linków, prezentacji i innych) przez nauczycieli i uczniów;
- tworzenie zadań dla uczniów z możliwością ich oceny.

Bardzo szybko Google zintegrowało Meet (narzędzie do wideokonferencji) z classroomem, dając nauczycielowi poczucie bezpiecznego prowadzenia lekcji. Bowiem bez zgody nauczyciela nikt z zewnątrz klasy/szkoły nie może uczestniczyć w zajęciach. Nauczyciel posiada również możliwość nagrywania lekcji w celu jej analizy, oceny jej przebiegu i wyciągnięcia wniosków na przyszłość. Ważną funkcją jest też możliwość odsłuchania lekcji przez uczniów, którzy nie mogli w niej uczestniczyć.

Odpowiednikiem tego typu narzędzia w Office 365 jest Class Notebook, Teams oraz OneNote, który w idealny sposób może zastąpić tablicę. Aby zwiększyć komfort korzystania z tego narzędzia, warto posiadać pióro cyfrowe lub tablet graficzny. Wiele szkół korzysta również z platformy darmowej Zoom, wymaga ona jednak profesjonalnej konfiguracji.

## ZDALNE NAUCZANIE – RZECZYWISTOŚĆ CZY POTRZEBA CHWILI?

Wymieniając się doświadczeniami z innymi nauczycielami wiem, że niektórzy zastępowali tablicę szkolną, używając w tym celu wizualizerów lub smartfonów ze statywem. Pomysłowość w zastosowaniu niezwykley rozwiązań, w trudnym dla wszystkich okresie, łączy pokolenia nauczycieli.

### PO TRZECIE: ORGANIZACJA PRACY

Organizacja lekcji w formie zdalnej wymaga od nauczyciela, oprócz znajomości technicznej obsługi aplikacji, przygotowania zadań, materiałów dla uczniów celem prezentacji ich podczas zajęć. Wiąże się to z poznaniem narzędzi do pozyskiwania dokumentów cyfrowych: scannerów (cyfrowych instalowanych na smartfonach), konwerterów, sposobów udostępniania dokumentów, w tym wyświetlania pełnoekranowego lub jako tła tablicy wirtualnej. Przez pewien okres był problem z udostępnianiem filmów z dźwiękiem, Google zareagoowało natychmiast udoskonalając narzędzie.

Przygotowując lekcje zaczynamy od utworzenia classroomów i zaproszenia uczniów do klasy poprzez indywidualne wprowadzenie ich przez nauczyciela lub wystanie kodu dostępu. Organizacja pracy zakłada również: generowanie linków do spotkań onlinowych, dodawanie aktualnych informacji dla danej klasy, tzw. strumieni (fanpage), zamieszczanie materiałów w różnej formie, tworzenie projektów będących zadaniem dla ucznia indywidualnie lub dla grupy uczniów, tworzenie testów. To są techniczne czynności organizacyjne.

Każde spotkanie z uczniami należy przygotować pod względem metodycznym: postawić sobie cele i określić, za pomocą jakich narzędzi i metod będą one realizowane. Nauczyciel nie może przecież zapominać o kształtowaniu wszystkich kompetencji kluczowych w trakcie zajęć. W dużej mierze praca online przypomina pracę realną. Organizując ją, powinniśmy opierać się na stałym planie lekcyjnym, by nie doprowadzić do dublowania lekcji i przeciążenia uczniów.

Dużą rolę odgrywa administrowanie taką platformą, zarządzanie wymaga ciągłego analizowania statystyk i raportów oraz uwzględniania bezpieczeństwa danych uczniów i nauczycieli. Niektóre zmiany wymagają czasu, o czym warto pamiętać chcąc włączyć dostępne funkcje.

### PO CZWARTE: KONSULTACJE ON-LINE Z UCZNIAMI I RODZICAMI

Ważnym elementem jest utrzymywanie stałego kontaktu z uczniami oraz ich rodzicami. Wykorzystując opisane narzędzia można przeprowadzić również godziny wychowawcze, co pozwala na utrzymanie kontaktu, podtrzymywanie dobrych relacji i reagowanie na potrzeby podopiecznych. Z mojego doświadczenia wynika, że takie spotkania są oczekiwane przez uczniów i rodziców. Dobrym pomysłem byłoby przeprowadzenie cyklicznych video-konferencji wraz z panelem dyskusyjnym z rodzicami. Oczywiście szeroki zakres konsultacji i wymiany informacji z uczniami i rodzicami może odbywać się na dotychczasowych zasadach z wykorzystaniem dziennika elektronicznego lub adresów mailowych. Na wczesnych etapach nauczania forma zdalna wymaga wsparcia ze strony rodziców, zatem podejmowanie działań powinno uwzględniać budowanie relacji ułatwiających współpracę.

### PO PIĄTE: SPRAWDZANIE WIEDZY

Wydaje się, że największym problemem w zdalnej formie edukacji jest sprawdzanie wiedzy uczniów i ich ocenianie. Wynika to z braku doświadczenia nauczycieli w stosowaniu różnorodnych darmowych narzędzi dostępnych w sieci. Najczęściej używane do tej pory to: Quizizz, Kahoot, formularze z platform. Do tej pory narzędzia te wykorzystywane były jako uatrakcyjnienie lekcji, a mniej jako sprawdzające wiedzę, ponieważ mało szkół posiada odpowiednie systemy (takie, jakie posiadają wyższe uczelnie). Podczas tworzenia zadań, testów sprawdzających zawsze istnieje obawa, że prace nie będą samodzielne. Rozwiązaniem może

## STANISŁAW SZULC

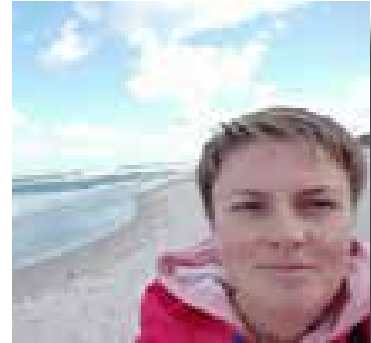
być ograniczenie czasu na wykonanie zadania lub tworzenie pytań wymagających logicznego myślenia, bez możliwości uzyskania szybkiej odpowiedzi w Internecie. Istnieje również obawa, że w trakcie wykonywania testu, sprawdzianu uczeń może stracić dostęp do internetu, a ponowne połączenie się uniemożliwia kontynuację pracy. Ciekawym rozwiązaniem może być metoda WebQuest – tworzenia projektów edukacyjnych.

### REFLEKSJE PRAKTYKA – REKOMENDACJE

- Przyjęcie wspólnej formy komunikacji w oparciu o jeden system, o jedną platformę przez cały zespół nauczycieli i specjalistów pozwala na bardziej efektywne nauczanie i gromadzenie materiałów edukacyjnych w chmurze internetowej. Podjęcie takich kroków świadczy o dobrej organizacji szkoły i zespołowym działaniu. Wypracowane sposoby komunikacji z uczniami mogą stanowić bazę na kolejne lata i wpłynąć pozytywnie na współpracę między nauczycielami.
- Wprowadzenie jednolitego nauczania on-line wykazało braki w zakresie kompetencji cyfrowych wśród nauczycieli i uczniów (pomimo, że na świadectwach uczniowie uzyskują bardzo dobre i celujące wyniki). Zastanawiające jest, skąd one wynikają, gdyż w ostatnich latach przeprowadzono wiele projektów doskonalących umiejętności w zakresie wykorzystania TIK w edukacji. Mijamy nadzieję, że zmiana podstawy programowej z informatyki umożliwi uczniom uczestniczenie w wielu projektach opierających się na nowoczesnych technologiach cyfrowych. A informatyka przestanie być przedmiotem drugorzędny.
- Dostęp do użytkowego, najnowszego i bezpiecznego oprogramowania przez szkoły jest od lat propagowaną ideą. Obecna sytuacja pokazała, jak ważne to zadanie. Mijamy nadzieję, że ogólnopolski projekt OSE poszerzy działania, zakładając, że taka formuła może w przyszłości stać się koniecznością oraz dużym wsparciem w nauczaniu tradycyjnym – stacjonarnym. Dodatkowo stworzenie wirtualnych studiów do nauczania zdalnego może ułatwić realizację nauczania indywidualnego z uczniami, z którymi kontakt jest utrudniony ze względu na ich stan zdrowia lub inne przyczyny.
- Praca wychowawcza to nie tylko spotkania uczniów z wychowawcami, ale również praca z innymi specjalistami, a opisane możliwości techniczne mogą temu z powodzeniem służyć. Czas pokaże, jak na uczniów wpłynie długotrwała forma pracy zdalnej, czy pojawią się problemy związane z rozwojem społecznym i relacjami? Warto wyciągnąć wnioski z naszych wspólnych doświadczeń i wypracować standardy pracy zdalnej, spełniając wszystkie funkcje szkoły.
- Młodzi nauczyciele, korzystając z nowoczesnych urządzeń, bez problemu radzą sobie w świecie cyfrowym. Jednak należy pamiętać, że obsługa sprzętu i aplikacji jest tylko działaniem technicznym. W nauczaniu na odległość najważniejsza jest nadal metodyka danego przedmiotu, interakcja z uczniem i stopniowanie trudności w odniesieniu do indywidualnych potrzeb uczniów. Wbrew pojawiającym się opiniom, uważam, że nauczyciele z dłuższym stażem pracy szybko odkryli mocne strony TIK, spajając wypracowane i efektywne metody pracy z technicznymi możliwościami. Łącząc doświadczenia kilku pokoleń nauczycieli można stworzyć warunki do nauki, które będą satysfakcjonować wszystkich, niezależnie od formy pracy. ●



**ANNA GRZYBOWSKA** – geograf z wykształcenia i zamiłowania, nauczycielka geografii i przyrody w szkole podstawowej. Nauczyciel konsultant w Ośrodku Edukacji Informatycznej i Zastosowań Komputerów w Warszawie, gdzie kieruje Pracownią Przedmiotów Przyrodniczych. Pasjonatka wykorzystywania narzędzi TIK na zajęciach szkolnych, ze szczególnym uwzględnieniem Google Earth. Członkini grupy SuperBelfrzy RP.



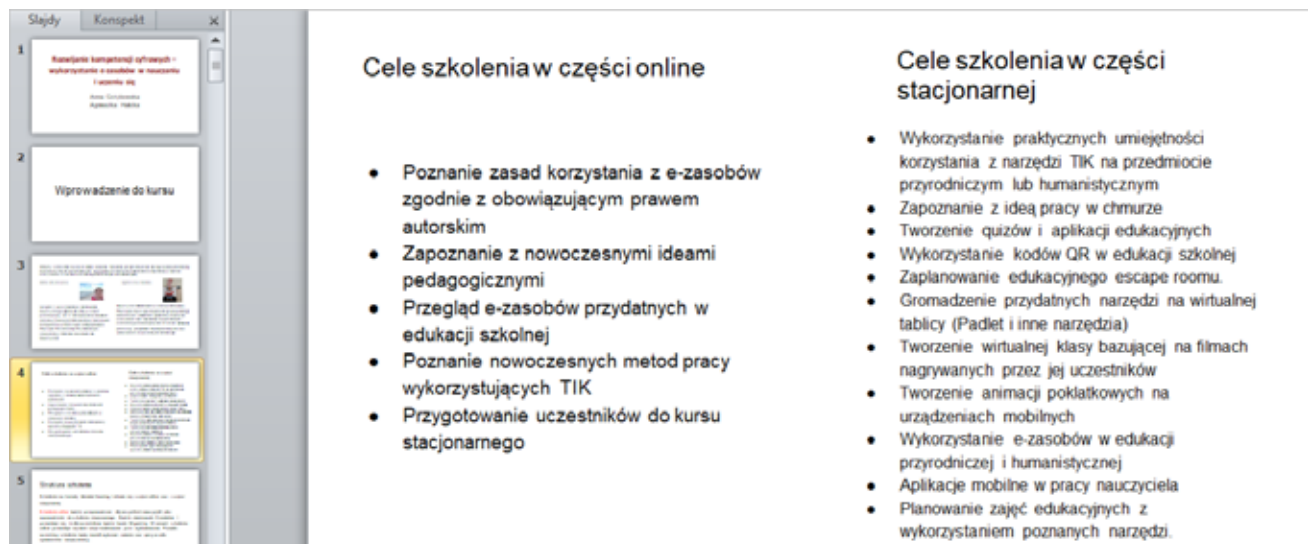
## JAK WPROWADZIĆ NARZĘDZIA TIK DO KLASY SZKOLNEJ? PORADNIK DLA POCZĄTKUJĄCEGO NAUCZYCIELA

ANNA GRZYBOWSKA

Wydaje się, że młodzi nauczyciele nie powinni mieć trudności w stosowaniu technologii informacyjno-komunikacyjnej w swojej pracy. To są przedstawiciele pokolenia, które urodziło się w czasach, gdy komputer i Internet są powszechnie używane. Z całą pewnością większość nauczycieli rozpoczynających swoją pracę zawodową nie będzie miała trudności z używaniem sprzętu komputerowego, ale czy będzie umiała go użyć w zasadny sposób? Na konferencji Safer Internet prof. Pyżalski powiedział: „Młodzi idą szybciej, ale starzy lepiej znają drogę”. To zdanie dokładnie, w moim przekonaniu, odzwierciedla stan znajomości TIK wśród młodych ludzi, w tym wśród młodych nauczycieli. Zatem jak to zrobić, żeby poprawić zaistniałą sytuację?

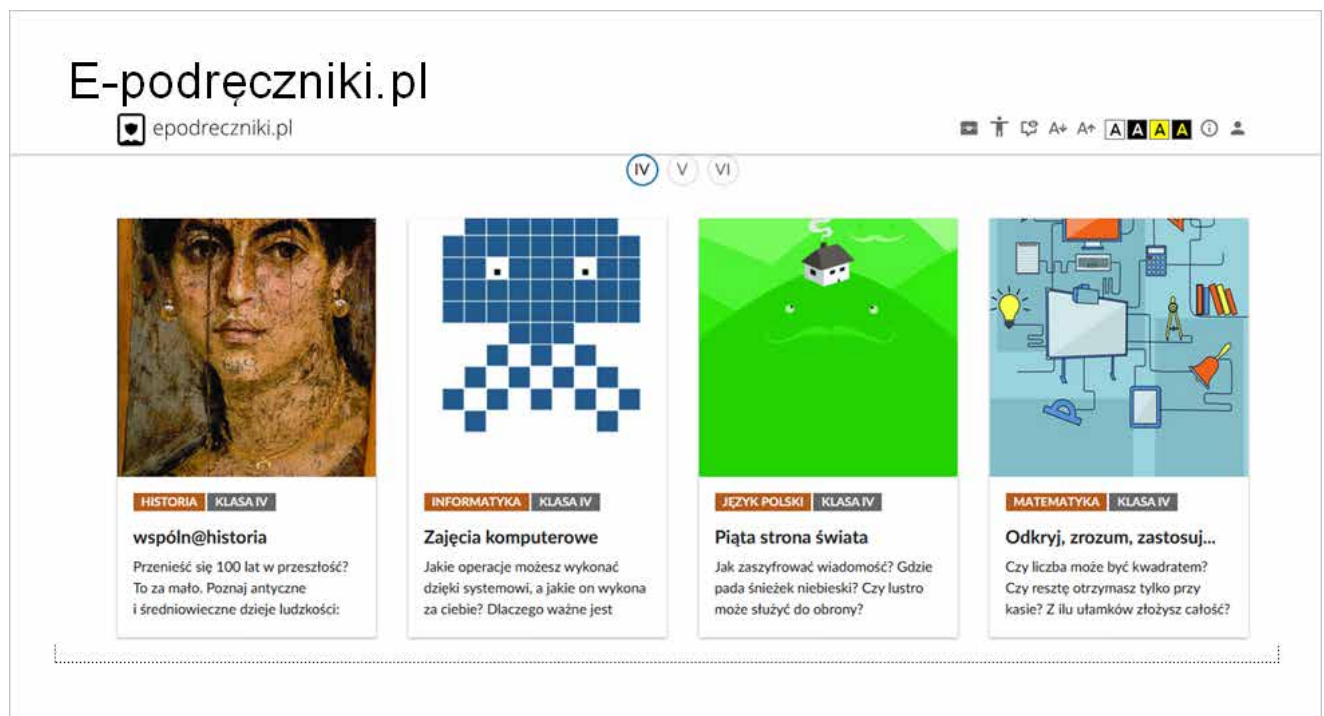
Pierwsza rzecz, o której powinni pomyśleć nauczyciele, nie tylko młodzi, to w jakim celu chcą użyć TIK. Czy zastosowanie technologii ma być tylko zmianą nośnika, czy również uatrakcyjnieniem i ułatwieniem przekazywania wiedzy? Przykładem może być zastosowanie prezentacji w Power Point, powszechnie stosowanym przez nauczycieli. Jeśli prezentacja będzie zawierała dużo tekstu, to czym będzie się ona różnić od podręcznika? Jeśli jednak wypełnimy ją grafiką, umieszczoną w przemyślany sposób, to zyskamy narzędzie ułatwiające nam prowadzenie lekcji, a jednocześnie uatrakcyjnimy przekazywanie wiedzy naszym uczniom. Slajdy, które zawierają dużo treści, zwykle są źle odbierane. Mało komu chce się czytać dużą ilość tekstu na ekranie.

## ANNA GRZYBOWSKA



ILUSTRACJA 1. Slajd prezentacji zawierający dużo tekstu (materiał własny)

Zupełnie inaczej odbieramy prezentację przygotowaną w atrakcyjny sposób, zawierającą różnorodną grafikę, linki do ciekawych materiałów.



ILUSTRACJA 2. Slajd prezentacji zawierający grafikę (materiał własny)

## JAK WPROWADZIĆ NARZĘDZIA TIK DO KLASY SZKOLNEJ? PORADNIK DLA POCZĄTKUJĄCEGO NAUCZYCIELA

Zaletą stosowania prezentacji na lekcjach jest również porządkowanie tego, co nauczyciel chce powiedzieć i przekazać uczniom. Dobrym pomysłem jest umieszczenie w prezentacji ciekawych linków i dodatkowych zasobów, tak by uczniowie mogli z nich skorzystać później, jako uzupełnienie treści lekcji. Oczywiście taką prezentację powinniśmy im udostępnić.

Dla nauczycieli chcących przekazywać materiały swoim uczniom dostępnych jest wiele narzędzi i dróg, dzięki którym mogą to robić. Na początek polecam stosowanie QR kodów oraz bezpłatnej aplikacji padlet. QR kody umożliwiają nam ukrycie pod znaczkiem (QR kodem) dowolnej treści. Może to być plik zawierający tekst, prezentację, film, ale również link do materiału umieszczonego w sieci. Żeby stworzyć własny QR kod, należy skorzystać z dowolnego generatora kodów QR, np. <https://www.qr-online.pl>



**ILUSTRACJA 3.**  
Przykładowy QR kod  
(materiał własny)

Wykorzystanie QR kodów jest niezwykle pomocne, a ich stosowanie stosunkowo łatwe. Nauczyciel musi ukryć treść, a uczeń, używając odpowiedniej aplikacji na swoim telefonie, rozszyfrowuje ją. W przypadku nowszych telefonów wystarczy użyć aparatu w smartfonie.

Pod powyższym kodem ukryte są informacje zgromadzone na padlecie, który nazywany jest czasem wirtualną tablicą. Jest to bezpłatne narzędzie, które pozwala nauczycielom gromadzić informacje dla swoich uczniów i udostępniać je w prosty sposób. Bezpłatne konto umożliwia na utworzenie trzech padletów, ale możemy je dowolnie rozbudowywać, więc nie ma problemu z umieszczaniem tam treści. Padlet jest niezwykle popularnym narzędziem wśród nauczycieli w czasie nauczania zdalnego. Daje on możliwość porządkowania treści przekazywanych uczniom, nawet tym najmłodszym.

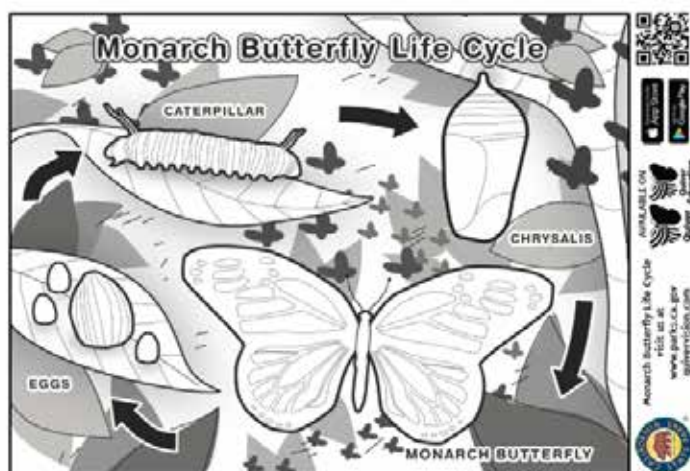


**ILUSTRACJA 4.** Padlet przygotowany w ramach edukacji wczesnoszkolnej (materiał własny)

Kolejne pytanie, które należy sobie postawić, brzmi: Czy zastosowanie technologii ma tylko urozmaicić zajęcia, czy może wniesie nową jakość? I nie ma złej odpowiedzi na to pytanie. Jednak odpowiedź będzie determinować zastosowane narzędzie. Technologia informacyjno-komunikacyjna zastosowana na lekcji zdecydowanie może uatrakcyjnić

prezentowane treści. Chyba każdy się zgodzi, że przyjemniej jest obserwować cykl rozwoju motyla korzystając z rozszerzonej rzeczywistości niż tylko oglądać schemat w książce. Kartę cyklu rozwoju motyla w technologii rozszerzonej rzeczywistości można wydrukować ze strony <http://www.quiver-vision.com/coloring-packs/>, a po zainstalowaniu

## ANNA GRZYBOWSKA



**ILUSTRACJA 5.** Cykl rozwoju motyla pochodzący ze strony [http://www.quivervision.com/wp-content/uploads/2019/11/CA\\_quiver\\_print2-r.pdf](http://www.quivervision.com/wp-content/uploads/2019/11/CA_quiver_print2-r.pdf)



**ILUSTRACJA 6.** Interfejs pomiarowy CoachLab II+ wykorzystywany w czasie zajęć w OEiZK (materiał własny)

bezpłatnej aplikacji na telefonie lub tablecie ożywić obrazek i razem z uczniami poszukiwać odpowiedzi na pytania dotyczące cyklu rozwoju motyla.

A co z nową jakością? Stosowanie interfejsów pomiarowych na zajęciach przedmiotów przyrodniczych zdecydowanie wnosi nową wartość do lekcji. Dzięki zastosowaniu elektronicznego sprzętu pomiarowego zyskujemy większą dokładność pomiarów oraz zbadanie zjawisk, których nie jesteśmy w stanie doświadczyć w inny sposób.

Ciekawym i chętnie wykorzystywanym przez nauczycieli są Kahoot (kahoot.com) lub Quizizz (quizizz.com). Są to programy online, które umożliwiają tworzenie quizów dla uczniów. Mogą być one wykorzystywane w czasie zajęć lekcyjnych, ale również wysyłane uczniom jako materiał do powtórek czy praca domowa. Jest to forma pracy, którą bardzo lubią uczniowie. Wywołuje to w nich wiele emocji, szczególnie gdy pracują w trybie rywalizacji.

Ważnym pytaniem jest również to dotyczące okoliczności, w jakich używamy TIK. Inne narzędzia będziemy stosować w czasie tradycyjnych zajęć z uczniami, a innych w czasie zdalnego nauczania. Dzieje się tak, gdyż inne cele będziemy realizować. W czasie zdalnego nauczania korzystamy z narzędzi dostępnych online. W czasie tradycyjnego nauczania, oprócz narzędzi sieciowych, wykorzystamy te, które mamy zainstalowane na naszym komputerze i możemy je pokazać uczniom, wykorzystując rzutnik lub tablicę multimedialną w sali lekcyjnej.

Możliwości wykorzystania TIK jest wiele. W tekście zaproponowałam ułamek możliwości. Zatem jak to zrobić? O co zadbać i co jest niezbędne, żeby technologia informacyjno-komunikacyjna zagościła na dobre w klasie szkolnej? Przede wszystkim trzeba zadbać o komputer nauczycielski z połączeniem do Internetu i rzutnik. Jeśli będziemy mieć środki, warto pomyśleć o kupnie interfejsów pomiarowych czy tabletów dla uczniów. A potem... trzeba się odważyć i spróbować. To, co ważne: trzeba być przygotowanym na niepowodzenia, na brak łącza internetowego, na problemy z programami lub sprzętem i zawsze mieć plan B. Na to samo musimy przygotować naszych uczniów: im też może coś nie zadziałać. Trzeba wtedy z uśmiechem powiedzieć, że tak bywa i zaproponować inne rozwiązanie, np. połączyć dzieci w pary lub grupy. Albo zaproponować pracę bez wykorzystania TIK. Następnym razem się uda. ●